WTOREK
13 WRZEŚNIA 2022 r.
cena 3,80 zł (5% VAT)

30 lat nowiny RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXI Nr 37 (1584)

Relacje z dożynek: Sudół, Borucin, Kobyla, Samborowice

Piękne gospodynie i korona z 5 zbóż

STRONY: 12, 13 I 16

10 MILIONÓW trzeba na obronę Ocic przed wielką wodą

Katarzyna Polak
naczelnik wydziału ochrony środowiska w UM Racibórz
To długotrwały proces, a Ocice to tylko jeden z obszarów

Eugeniusz Kura
radny powiatowy
Przez błędy urbanistyczne nie zabezpieczono wcześniej ludzi

Ireneusz Jaśkowski
przewodniczący rady gminy w Rudniku
Błoto spływa, rowy się zamulają. Temat jest ciężki

Kwota szokuje, ale budowa kosztownego systemu retencyjnego dla dzielnicy Raciborza jest zdaniem ekspertów niezbędna. Żeby drogi nie zmieniały się w rwące potoki, a podwórka w składy błota. Nawalne deszcze są zmorą mieszkańców i służb porządkowych. Problem nie dotyczy tylko Ocic. Woda z pól wdziera się w coraz to nowe rejony w mieście i powiecie. Cały ten obszar potrzebuje nowych zbiorników retencyjnych. To nakłady liczone w dziesiątkach milionów łotych. SZCZEGÓŁY NA STRONIE 3

Niemieckie reparacje dla Polski. Zasłona dymna czy sprawiedliwość dziejowa

OPINIE POSŁÓW Z REGIONU STR. 20-21

Cały czas padały strzały. Proces zabójcy policjanta Kędzierskiego

STRONA 23

Ceny energii to dramat. Za gaz 17 razy drożej

STRONY 5 i 7

Rudy bez przedszkola i żłobka. Burmistrz nie porozumiał się ze społecznikami

STRONA 19

PWSZ będzie Akademią przy ulicy Akademickiej

STRONA 9

REKLAMA

Pani doktor Krystyna Góral spoczęła na Jeruzalem

STRONA 8

ISSN 1232-4035
9 771232 403105 37

eprasa.pl ba5fef6c7d

Złośliwy komentarz tygodnia

Wielokrotnie leżący mężczyźni w zaniku

BOŻYDAR NOSACZ

Jeden z czytelników pyta mnie, czemu w tym roku jeszcze nie było relacji z bohaterskiej walki raciborskich strażników z językiem polskim, czyli innymi słowy omówienia corocznego raportu z działalności raciborskiej straży miejskiej. Drogi czytelniku, odpowiadam. Choć przez te lata pisania o masakrowaniu polszczyzny nabyłem już chyba syndromu Don Kichota, to mam świadomość ciążącej na mnie odpowiedzialności wynikającej z faktu, że ten raport to chyba tylko ja czytam. Może zresztą i dobrze, że tylko ja.

No, ale ad rem, jak to mówią badacze snów. Raport oczywiście przeczytałem, ale…w tym roku niespodzianka. Nadal można wprawdzie spotkać w nim nieliczne rozweselacze typu „wielokrotnie leżący mężczyźni w Rynku na ławkach” czy parę niezbyt spektakularnych „ortów”, ale generalnie jest lepiej. Ba, dużo lepiej. To znaczy dla pana, drogi czytelniku, pewnie gorzej, bo nie ma z czego się pośmiać, jak w ubiegłych latach. Ale ja muszę oceniać uczciwie i sprawiedliwie, więc piszę, jak jest.

A jak jeszcze autorzy raportu trochę popracują nad szykiem zdań (żeby np. nie wychodziło, że „Dom Nadziei” w Rybniku był wcześniej mieszkańcem Kornowaca), jak zaakceptują, że nie trzeba pisać „w miesiącu wrześniu” (bo każdy wie, że wrzesień to miesiąc, a nie odżywka do włosów), jak zaakceptują, że mówi się „liczba strażników”, a nie ilość (chyba, że strażnicy są bezkształtną masą, a nie osobami policzalnymi), to już prawie nie będzie się czego czepiać.

Pod koniec sierpnia obchodzono święto straży miejskiej. Strażników zaproszono na sesję rady miasta, by złożyć im gratulacje za służbę dla Raciborza *FOT. MARIUSZ WEIDNER*

I tym optymistycznym akcentem zakończę, zwłaszcza wobec tych wszystkich złych informacji, którymi nas ostatnio zewsząd bombardują. Choć łezka się w oku kręci, jak sobie człowiek przypomni na przykład takie kultowe fragmenty: „Na ul. Londzina przy D.K. „Strzecha”, na ławce siedział mężczyzna, prawdopodobnie spał. Patrol interweniował potwierdzając, że mężczyzna zasnął” (cytat ze sprawozdanie z działalności raciborskiej straży miejskiej za 2016 r.).

bozydar.nosacz@outlook.com

Frączek o wodzie dla Ukrainy: nie ośmieszajmy się

Nie wszystkim radnym powiatu odpowiada chęć niesienia pomocy partnerskiemu miastu Horishni Plavni (były Komsomolsk). Samorząd ponownie wsparł partnera zza wschodniej granicy, przekazując tam żywność i wodę butelkowaną o wartości 10 000 zł.

15 kwietnia Horishni Plavni otrzymało z Raciborszczyzny pomoc w postaci żywności, wody butelkowanej, środków opatrunkowych oraz środków czystości zebranych przez mieszkańców gmin powiatu raciborskiego. Częściowo zakupiono je z datków pracowników starostwa oraz radnych powiatowych. Ponieważ inwazja wojsk Federacji Rosyjskiej na Ukrainę trwa nadal, istnieje potrzeba dalszego, bezpośredniego wspomagania partnera w Ukrainie.

Wątpliwości czy należy w ten sposób pomagać partnerom, zgłosili przed ostatnią sesją powiatową radni Łukasz Mura i Ryszard Frączek. Pierwszy chciał wiedzieć, czy w pomoc tak aktywnie jak raciborzanie, włączają się partnerzy z Markischer Kreis i Elbe-Elster. Starosta Grzegorz Swoboda zapewniał, że z Niemiec również płynie pomoc dla ukraińskiego miasta.

Powiedział, że w Horishni Plavni znalazła się aż 60 000 uchodźców wewnętrznych. – Oni nie mają niczego, a tamtejsze samorządy borykają się z problemami – podkreślił włodarz powiatu.

Oponował Ryszard Frączek. Powiedział staroście, że może mu przyprowadzić z „dziesięciu lumpów, z których każdy mu powie, że jest biedny i potrzebuje pomocy”. – Nie ośmieszajmy się. To są jakieś bzdury. Ja tam byłem na Ukrainie przez 5 tygodni. Wodę tam mają. Nie róbmy z Polski głupiego kraju, bo uważam, że wychodzimy na głupców. Miliardy już poszły na Ukrainę. Lepiej zapytajmy, ile musimy jeszcze Ukrainie zapłacić, żeby żołnierzy legionowych tam ekshumować, co walczyli z Rosjanami – mówił oburzony na posiedzeniu komisji. Jego zdaniem pomoc jest potrzebna, ale wschodniej Ukrainie i on „nie da się zwieść, że na zachodniej czegoś brakuje”.

Starosta wyjaśnił, że w gminach powiatu wciąż zbiera się żywność dla Ukrainy i Powiat chce ją wysłać swym partnerom, którym przyszło żyć w trudnych czasach. – Jak była powódź w Niemczech to ja ich pierwszy pytałem jak można pomóc – przypomniał G. Swoboda.

Radny Ryszard Frączek skierował do starosty raciborskiego prośbę o analizę pomocy finansowej dla uchodźców z Ukrainy. Radny zawnioskował też o udzielenie odpowiedzi w sprawie procentowego udziału uchodźców z Ukrainy w przestępstwach na terenie powiatu raciborskiego.

Na sesji Frączek i Mura nie poparli projektu uchwały o pomocy. 19 radnych głosowało za.

(ma.w)

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Skąpani w błocie

Debata publiczna w Raciborzu, jeśli oceniać ją po działalności samorządu, skupia się w ostatnich latach na budowie obiektów sportowych – lodowiska i sztucznej murawy. Ostatnio radni poparli budowę tężni, a wcześniej za inną tężnią opowiedzieli się raciborzanie w głosowaniu na budżet obywatelski. Wszystkie te obiekty służą szeroko rozumianej rozrywce, odpoczynkowi i rekreacji. Tymczasem nawalne deszcze znienacka pustoszą nam powiat i angażują ludzi i pieniądze do odbudowy zniszczeń wyrządzonych przez przyrodę. Nagłaśniana permanentnie budowa lodowiska znana jest i jej zwolennikom i przeciwnikom. Koszt zabezpieczenia dzielnicy Ocice przed falą błota, która spływa na drogi i posesje był dotąd trzymany w urzędowej szufladzie. Światło dzienne ujrzał niemal przypadkowo i to nie w magistracie, a starostwie, gdzie zaproszono jedną z urzędniczek. Ostatnio na sesji w urzędzie miasta usłyszałem jak przewodniczący rady powiedział, że zamiast na lodowisko trzeba wydać pieniądze na rzeczy potrzebniejsze. Jestem ciekaw czy w tym katalogu przewidziano wydatek dla ratowania Ocic.

eprasa.pl ba5fef6c7d

10 milionów złotych potrzeba dla obrony Ocic przed wielką wodą

Dzielnica, w której już zbudowano i nadal buduje się nowe osiedla domów, jest stale narażona na podtopienia w trakcie ulewnych deszczów, których ostatnio nie brakuje. Czytelnicy pokazują nam, jak ulice w Ocicach zmieniają się w rwące potoki. W magistracie wiedzą, co należy zrobić. Jednak koszt zadania szacowany jest na niebagatelną kwotę.

Temat „wypłynął" ostatnio na forum rady powiatu, jej komisji budżetowej. Omawiano tam zabezpieczenie przeciwpowodziowe ziemi raciborskiej. Miasto Racibórz reprezentowała naczelniczka wydziału ochrony środowiska Katarzyna Polak. Powiedziała, że magistrat pozyskał koncepcję ochrony dzielnicy Ocice przed skutkami nawalnych deszczów. Żeby zabezpieczyć ten obszar, trzeba zbudować 4 zbiorniki retencyjne. To oznacza pozyskanie gruntów i stosownych pozwoleń jeszcze przed budową.

Długotrwały proces

Tymczasem taka inwestycja zabezpieczy tylko obszar jednej dzielnicy, choć woda z pól niszczy dobytek także w innych rejonach miasta. Kosztorys robót jeszcze w ubiegłym roku wyniósł 10 mln zł. Dziś byłoby to pewnie więcej. Urzędniczka przyznała, że bez pozyskania środków pozabudżetowych taką inwestycję trudno będzie zrealizować. W dodatku to długotrwały proces, a nawałnice pojawiają się coraz częściej.

Na razie Miastu nie udało się znaleźć projektanta chętnego do wykonania dokumentacji pod przyszłą inwestycję – jednego zbiornika. Miałby zająć obszar 2 ha i pomieścić ponad 13 tys. m sześc. wody.

W urzędzie na razie procedowane jest zamówienie zabezpieczenia ulic Chorwackiej i Dolnej przed spływem wód opadowych. Tu mowa jest o budowie rowu melioracyjnego, przetarg ma być rozstrzygnięty pod koniec września.

4

tyle zbiorników potrzebują Ocice by powstrzymać wodę płynącą z pól

Woda napotyka przeszkodę

Jak poinformowała radnych powiatu naczelnik Polak, w Raciborzu problem ze skutkami nawałnic największy jest w Ocicach. Rozwój zabudowy mieszkaniowej styka się tam z obszarami rolniczymi. Zmieniła się struktura użytkowania tych gruntów, gdzie rolnictwo jest wielkoobszarowe, wody spływają w kotlinie, ale napotykają nowe posesje.

Sytuację skomentował radny powiatowy Eugeniusz Kura. Uważa, że na pewnym etapie planowania rozbudowy mieszkaniowej popełniono błędy urbanistyczne i nie zabezpieczono ludzi. – Potrzeba było 30 lat, żeby zabezpieczyć lasy przed takim pożarem jak w 1992 roku. Trzeba było czekać od powodzi w 1997 roku, żeby powstał Zbiornik. Widać po tym, że łatwiej jest zapobiegać niż leczyć. W Raciborzu Ocice i ulica Starowiejska nie są zabezpieczone przed dużą wodą – stwierdził Kura.

K. Polak wyjaśniła, że nie wszystkie tereny w Raciborzu są objęte planem zagospodarowania i zabudowa wielorodzinna pojawia się w miejscach, gdzie brakuje odwodnienia.

(ma.w)

Czytelnik z Ocic po każdej nawałnicy kręci filmiki jak woda z pól zmienia ulicę w rzekę

Spółka w rowach

W gminie Krzyżanowice najbardziej na zalewanie wodami z pól narażone są Owsiszcze. Kolejny problem dotyczy Krzyżanowic, od strony Nowej Wioski. Tam istnieje potrzeba wybudowania zbiorników. Urzędnik reprezentująca Gminę na obradach komisji powiatowej przyznała, że za mało jest zbiorników, więc szuka się innych rozwiązań. Wszystko zależy jednak od pozyskania środków zewnętrznych, bo samorząd sam nie poradzi sobie z tak dużymi wydatkami. Dzięki spółce wodnej, jaka działa w Krzyżanowicach utrzymanie rowów jest na bieżącym poziomie. Mieszkańcy płacą 17 zł rocznie od nieruchomości, a rolnicy mają przelicznik opłat od hektara. Nie wszyscy płacą. Sposobem na radzenie sobie z anomaliami pogodowymi są wymogi dla inwestycji drogowych, które wykonuje się tylko z odpowiednim odwodnieniem, a także nasadzenia zieleni – drzew i krzewów oraz rewitalizacja obszarów zielonych.

Temat ciężki

Obecny na tym posiedzeniu szef rady gminy w Rudniku Ireneusz Jaśkowski zwrócił uwagę na postępowanie rolników. Ci orzą pola niemal do samej drogi. On sam jest strażakiem OSP i wie, jak często jednostka jest wzywana do czyszczenia dróg, na które spłynęło błoto z pól. – My w gminie mamy tylko 2 zbiorniki, a w 6 sołectwach są obszary wyznaczone pod suche poldery. Tylko nie ma pieniędzy na ich wykonanie. Po każdej ulewie jest tam problem. Błoto spływa, a rowy się zamulają. Wiosną jest najgorzej – stwierdził Jaśkowski. Dodał, że „rolnik orze do asfaltu i nie zostawia najmniejszego pasa zieleni, by zatrzymać błoto i potem drogi zaczynają pękać". – Temat u nas jest bardzo ciężki, bo dwa zbiorniki na tak dużą obszarowo gminę to jest nic – ocenił przewodniczący.

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

WEJDŹ NA

PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Kuźnia Raciborska

informuje, że na tablicy ogłoszeń w tymczasowej siedzibie Urzędu Miejskiego przy ul. Jagodowej 15 (I piętro) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym. Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021r., poz.1899)

Wójt Gminy Pietrowice Wielkie

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Pietrowice Wielkie, ul. Szkolna 5, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy zamieszczone zostały wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i sprzedaży. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy, (tel. 32 419 80 75 wew. 140).

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

eprasa.pl ba5fef6c7d

Rozmawiają o zbiornikach retencyjnych

■ Starosta raciborski Grzegorz Swoboda wie, że problem nawałnic wymaga pilnej budowy systemu zbiorników retencyjnych w całym powiecie ZDJ. MARIUSZ WEIDNER

Na sierpniowym posiedzeniu rady powiatu zgłoszono pomysł, jak można obniżyć koszty działalności sztabów kryzysowych i sprzątania po nawałnicach, których w ciągu roku nie brakuje.

Radny z Krowiarek Szymon Bolik zaapelował do starosty raciborskiego o przygotowanie planu działań kryzysowych dla gmin, który pozwoli wskazać newralgiczne, narażone na zalewanie deszczówką, miejsca w powiecie. W trakcie nawalnych deszczy te lokalizacje zmieniają się w obszary niebezpieczne dla życia i zdrowia.

Zdaniem radnego w tychże miejscach powinny być zbudowane zbiorniki retencyjne, w ramach takiego powiatowego planu z dofinansowaniem ze środków pozabudżetowych.

Jak zaznaczył Bolik, w oparciu o własne doświadczenia, taki system obrony przed skutkami ulew sprawdza się w gminie Pietrowice Wielkie. W innych rejonach powiatu (np. raciborskie Ocice) muszą sobie radzić z lawinami błota.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda wyjaśniał na sesji w sierpniu, że jest też sprawdzony sposób radzenia sobie ze skutkami nawałnic, zastosowany w gminie Rudnik.

Tam rozwiązano problem, jaki występował w sołectwie Jastrzębie. Ulewy nagminnie wyrządzały tam sporo szkód. Odkąd działa tzw. mała retencja – jest lepiej.

Grzegorz Swoboda przyznał rację radnemu, że niezbędnie potrzebna jest mapa takich zagrożonych miejsc w powiecie raciborskim. Zaznaczył, że odbył już rozmowy z ministrem i pełnomocnikiem rządu ds. gospodarki wodą Markiem Gróbarczykiem. Skupiał się w nich na temacie pozyskania przez Powiat środki rządowe na budowę zbiorników retencyjnych oraz cieków wodnych. – Przykładem, gdzie można to szybko zastosować, jest Kotlarnia. Rozmawiamy o tym z burmistrzem Kuźni Raciborskiej Pawłem Machą – podał na sesji G. Swoboda. **(m)**

CUW budzi ciekawość

Jaki postęp notują prace nad utworzeniem Centrum Usług Wspólnych – nowej jednostki Powiatu Raciborskiego? Ma obsługiwać w sposób centralny całą księgowość oświaty powiatowej, a w przyszłości także innych jednostek. Z zapytaniem o CUW wystąpiła na sierpniowej sesji rady powiatu Elżbieta Biskup.

Biskup nie kryje, że należy do sceptyków dla tego pomysłu, aby centralizować księgowość oświatową. Takie zdanie ma również część oświatowców ze szkół i placówek Powiatu.

Radna dowiedziała się już wcześniej od starosty, że samorząd musiał dokonać przesunięć w realizacji tego zadania. Mimo wstępnych zapowiedzi CUW nie ruszyło z początkiem tego roku szkolnego, choć wybrano już dyrektora tej jednostki.

– Czy nowa data, czyli 1 stycznia 2023 r. jest utrzymana? Wiem, że są problemy z księgowymi w szkołach – mówiła członkini klubu PiS. Poprosiła włodarza także o podanie kosztów, jakie Powiat ponosi na powstanie CUW. Chciała też omówienia zaawansowania prac nad tym projektem.

– Dodatkowo pojawiają się kwestie płacowe związane z tym przedsięwzięciem. Obecnie księgowe pracując w szkołach na zastępstwach, mają za to dodatkowo płacone. A jak będzie w CUW? – dociekała E. Biskup.

Starosta G. Swoboda, jak mało kiedy, zdecydował, że na wątki poruszone przez radną na sesji sierpniowej odpowie jej pisemnie, a nie bezpośrednio w trakcie obrad. **(m)**

Brzezie czeka na remont Pogrzebieńskiej

Tematem drogowym dotyczącym dzielnicy Brzezie zainteresował się Roman Wałach radny powiatowy z raciborskiej Studziennej.

Pyta on o remont powiatowej drogi – ulicy Pogrzebieńskiej. Od starosty powziął informację, że ten ustala szczegóły naprawy drogi z włodarzem miasta. Tymczasem radny sprawdził i zorientował się, że do urzędu w Raciborzu nie wpłynął żaden wniosek o współfinansowanie zadania, o czym wspominał mu Grzegorz Swoboda. Zauważył, że przydałoby się zrealizować przynajmniej samą dokumentację tego zadania.

Na sesji włodarz powiatu podkreślił, że na razie rozmowy o Pogrzebieńskiej odbyły się w gabinecie u prezydenta Dariusza Polowego, gdzie starosta złożył mu propozycję współpracy. – Wiele zależy od możliwości pozyskania środków pozabudżetowych na to zadanie oraz możliwości sfinansowania udziały własnego przez Powiat. Bo wskutek rosnących kosztów utrzymania może się okazać, że nie będzie nas na nic stać. Nasze

wkłady własne do licznych zadań drogowych w powiecie idą już w dziesiątki milionów. Jeśli budżet pozwoli, to będę pierwszy, który to zaproponuje do realizacji – zaznaczył G. Swoboda.

> *Mamy w Powiecie hierarchię potrzeb remontowych na drogach – starosta raciborski*

Roman Wałach przypomniał, że w urzędzie miasta są pisma pochodzące jeszcze z września 2020 roku, kiedy to prezydent Polowy chciał, żeby ujęto w budżecie powiatu remont tej drogi.

– Kiedy ja proponowałem realizację remontu Pogrzebieńskiej, to pan prezydent odmówił, bo były wówczas inne, pilniejsze jego zdaniem potrzeby w mieście. Powiat ma też pewną hierarchię zadań. Oceniamy, co jest pilniejsze. Patrzymy na bliskość przejścia granicznego, potrzeby przedsiębiorstw, a także na natężenie ruchu. Remonty ulic Kościuszki, Kolejowej czy bajpasu drogi wojewódzkiej, jaki biegnie przez Ocice uznaliśmy za wymagające podjęcia działań wcześniej – podsumował G. Swoboda. **(m)**

Najwięcej młodych Ukraińców uczy się na Kasprowicza

Radny Artur Wierzbicki był ciekaw ilu uczniów – uchodźców z Ukrainy trafiło z nowym rokiem szkolnym do placówek powiatowych. Wicestarosta raciborski Marek Kurpis odpowiadający za funkcjonowanie oświaty w Powiecie podał, że uruchomiono oddział przygotowawczy dla ukraińskiej młodzieży. Ogółem do szkół zapisano 33 osoby. Ci uczą się w Raciborzu od lutego. Najwięcej – 13 Ukraińców jest uczniami ZSO nr 1 przy ul. Kasprowicza. – Taki oddział przygotowawczy sprawdził się, a pozostali zostali rozlokowani w trzech naszych szkołach, Budowlance, Mechaniku oraz w szkołach branżowych. 5 uczniów uczy się w drugim z liceów – przekazał na sesji M. Kurpis. **(m)**

eprasa.pl ba5fef6c7d

Apogeum problemów

Szefowa komisji rewizyjnej poinformowała radę miasta, że włodarz albo nie odpowiada wcale, albo wymijająco na pytania w ramach kontroli prowadzonej w sprawie delegacji służbowych i dodatków w wypłatach dla wiceprezydentów. – To apogeum problemów, które mamy ze strony prezydenta Polowego – oznajmiła radna na sierpniowej sesji.

Anna Szukalska podała to na sesji, bo takie działanie zasugerowali jej prawnicy z nadzoru prawnego wojewody śląskiego. Tam konsultowała sytuację z utrudnianiem kontroli delegacji i dodatków do wynagrodzeń. Decydując się na wniosek o taki punkt w porządku obrad, Szukalska liczyła, że być może włodarz Raciborza odniesie się do kwestii z komisji rewizyjnej przed radą miasta.

Jednocześnie stwierdziła, że nie liczy na to. Wcześniej na pytania Szukalskiej na sierpniowym posiedzeniu prezydent postanowił odpowiedzieć wyłącznie na piśmie. – Pan prezydent nie odpowiada na piśmie, a nawet jak już odpowie, to nie na każde pytanie – powiedziała.

Dodatek dla zastępcy

W rewizyjnej próbowano sprawdzić, jak uzasadniane są dodatki stażowe przy wynagradzaniu wiceprezydentów. Starano się też dotrzeć do świadectw pracy – Dariusza Polowego i Dominika Koniecznego. Żeby sprawdzić, jak wyliczono im dodatek stażowy w wysokości 20% podstawy.

> *Prezydent jak już odpowie to i tak nie na każde pytanie – Anna Szukalska*

Przedmiotem zainteresowania komisji rewizyjnej był też dodatek specjalny przyznany do wypłaty Dawida Wacławczyka. Wedle przepisów można go wypłacić, tylko, gdy wiceprezydent ma więcej obowiązków, czego nie stwierdzono u pierwszego zastępcy.

Prezydent i tu nie chciał odpowiedzieć. Wskazał, że komisja rewizyjna nie ma uprawnień do wnikania w stosunki pracownicze. Szukalska broniła się, że komisja bada wydatkowanie środków publicznych.

Kosztowne posiedzenia

Anna Szukalska zarzuciła Polowemu utrudnianie pracy komisji rewizyjnej. Generuje to niepotrzebnie koszty. Członkom trzeba wypłacać diety – 1800 zł za posiedzenie ogółem.

Szukalska zauważyła, że Dariusz Polowy zwykł mówić, że odpowiada tylko przed wyborcami, więc ona chce, aby wyborcy dowiedzieli się, jak pan prezydent traktuje komisję rewizyjną.

Spytała jeszcze prawników pracujących dla urzędu, co rada miasta może zrobić, jak prezydent nie odpowiada na jej zapytania. Usłyszała, że zakres pytania jest zbyt szeroki, aby odpowiedzieć nań na sesji.

Wiceprzewodniczący rady Michał Szukalski, widząc, że prezydent Polowy odwrócił się przy pytaniu radnej w stronę miejsca, gdzie siedzi radca prawny, spytał mecenasa, czy ten odpowiedział poinstruowany przez włodarza. – Nie zakodowałem, żeby pan prezydent mi cokolwiek podpowiadał, żeby mi jakiś komunikat teraz przekazał – podsumował prawnik. **(ma.w)**

Ceny energii to dramat

Radnego Piotra Olendra z PO zainteresowało na ostatniej sesji, jak przygotowane są do sezonu grzewczego jednostki oświatowe Powiatu Raciborskiego.

200%

o tyle wzrosną rachunki za prąd w starostwie

W odpowiedzi ten jeden z najbardziej doświadczonych samorządowców usłyszał od starosty, że tak jak w całej Polsce, tak i na Raciborszczyźnie sytuacja nie wygląda kolorowo.

– Krążą słuchy o wyłączeniach prądu. Obecne ceny prądu są bardzo wysokie. Wynegocjowaliśmy ją, w ramach grupy samorządów na czele z Kędzierzynem-Koźlem na poziomie 1162 zł za MWh. To jest dobra cena, choć jeszcze w poprzednim kontrakcie było to „tylko" 400 zł za MWh. Jednak obecne stawki sięgają nawet 2700 zł za MWh. Te ceny to dramat. Z energią cieplną nie jest lepiej, bo węgiel eko-groszek zaproponowano dla MOW-u w Rudach za 4200 zł za tonę – rzucał kolejnymi kwotami Grzegorz Swoboda.

Włodarz przyznał, że te koszty na pewno wpłyną na funkcjonowanie jednostek powiatu. Później wspominał, że realizację przyszłorocznych planów uzależnia od tego, czy Powiat będzie nań stać. – Mam nadzieję na rozwiązania i środki rządowe. W Powiecie obracamy każdą złotówkę, żeby na wszystko, co niezbędne nam wystarczyło – wyjaśniał na sesji starosta raciborski. **(m)**

KAMPANIA INFORMACYJNA

PANOWIE, Z PROSTATĄ NIE MA ŻARTÓW

Rak prostaty to drugi – po raku płuca – najczęściej występujący nowotwór złośliwy u mężczyzn. W Polsce corocznie notuje się ponad 16 tysięcy przypadków. Dotyka on zwłaszcza starszych (po 60. roku życia), ale z systematycznych badań profilaktycznych powinni korzystać wszyscy mężczyźni po 45. roku życia. Tylko badania pozwalają wykryć tego raka, ponieważ najczęściej rozwija się on bezobjawowo.

Cichy zabójca starszych panów

Rak prostaty jest zdradliwy, bo rozwija się całkowicie skrycie i na ogół – bez objawów. Stanowi największe zagrożenie wśród onkologicznych męskich schorzeń w naszym kraju: co roku w Polsce z powodu raka prostaty umiera 5,5 tysiąca mężczyzn. Jest przyczyną 10 proc. zgonów nowotworowych wśród Polaków i ok. 20 proc. zachorowań na nowotwory złośliwe wśród mężczyzn. Ten nowotwór występuje u panów w średnim wieku i starszych, niezwykle rzadko pojawia się przed 40. rokiem życia. Ponad 60 proc. przypadków dotyczy mężczyzn powyżej 65. roku życia, a średni wiek, w którym rozpoznaje się raka prostaty to 66 lat.

Nie wiadomo, co dokładnie powoduje rozwój raka prostaty. Główną przesłanką jest wiek: u starszych panów występuje zdecydowanie większe prawdopodobieństwo pojawienia się tej choroby. Pewien wpływ mają czynniki genetyczne: ryzyko wzrasta, gdy w rodzinie ktoś już chorował na złośliwy nowotwór prostaty (tak po stronie ojca, jak i matki).

NIE PODDAWAJ SIĘ

Tadeusz miał do wykonania badania lekarskie, do jakich zobowiązani są wykładowcy zatrudnieni na uczelni. Lekarz medycyny pracy oprócz rutynowej morfologii zaproponował mu, żeby wykonał dodatkowo badanie PSA, bo jako mężczyzna po sześćdziesiątce powinien skontrolować prostatę. Nie miał ochoty, bo przecież jest zdrowy, nic mu nie dolega, ale dał się przekonać, kiedy lekarz wyjaśnił, że badanie robi się przy okazji pobierania krwi. To prosty test poziomu markera specyficznego dla prostaty nazywanego PSA (Prostate Specific Antigen), który wykonuje się właśnie z próbki krwi, bowiem komórki nowotworów gruczołu krokowego uwalniają większe ilości PSA do krwiobiegu. Po trzech tygodniach Tadeusz odebrał telefon z laboratorium z propozycją powtórzenia badania. To go zaniepokoiło. Powtórny test wykazał podwyższony poziom PSA.

Tadeusz nie wpadł w panikę. Wiedział, że raka prostaty wykrytego na wczesnym etapie da się wyleczyć. Obawiał się jedynie, że terapia nowotworowa uniemożliwi mu pracę na uczelni, utrudni codzienne funkcjonowanie, a pewnie wpłynie na życie seksualnie. Nie zamierzał jednak się poddawać. Napisał sobie plan działania i konsekwentnie go realizował. W ciągu trzech miesięcy trafił do urologa-onkologa i przeszedł gruntowne badania. Nowotwór został wykryty na wczesnym etapie, nie był nadmiernie aktywny, więc operacja nie była konieczna. Wykrytego raka trzeba stale monitorować, a gdyby jego rozwój przyspieszył, należy sięgnąć po dostępne terapie. W zależności od stadium choroby lekarz może zalecić radioterapię, leczenie hormonalne lub operację chirurgiczną.

Tadeusz jest jednym z wielu mężczyzn chorujących na raka prostaty, którzy żyją normalnie – pracują, nie mają problemów z trzymaniem moczu i uprawiają seks. Świadomi pacjenci wiedzą, że choć jest to choroba śmiertelna, to wcale nie musi rozwijać się szybko. Warunkiem jest stała kontrola swojego stanu zdrowia u urologa. Zawsze najważniejsza jest profilaktyka i możliwie wczesne wykrycie choroby, dzięki czemu można żyć długo i korzystać z życia nawet z rakiem prostaty.

Jak zmniejszyć ryzyko nowotworu prostaty?

• Każdy mężczyzna, który skończył 50 lat, powinien raz w roku poddać się kontroli u urologa. Profilaktyka pozwala wykryć nowotwór na wczesnym etapie.

• Dzięki odpowiedniej diecie bogatej w kwasy tłuszczowe zawarte w rybach i oleju lnianym i oliwie z oliwek, spożywając dużo pomidorów, potraw z dyni i nasion słonecznika, unikając wołowiny i wieprzowiny.

• Dzięki zmianie trybu życia: ograniczając siedzenie na rzecz ruchu i umiarkowanego wysiłku fizycznego.

• Przez rzucenie palenia tytoniu i rezygnację z alkoholu.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na **www.planujedlugiezycie.pl** lub zadzwoń na bezpłatną **infolinię 800 190 590.**

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Ministerstwo Zdrowia

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

eprasa.pl ba5fef6c7d

Działacze zatęsknili za głową miasta

Nieobecność prezydenta Raciborza na lipcowym jubileuszu piłkarskiego Podokręgu Racibórz wytknięto Dariuszowi Polowemu na sesji rady miasta w sierpniu. Z żalem do włodarza skierował się radny ze Studziennej – Eugeniusz Wyglenda.

Polowy wystąpił na sesji z tradycyjnym raportem swojej działalności w okresie międzysesyjny, Podał, że Podokręg świętował swój jubileusz 5 lipca i on uczestniczył w obchodach. Ta informacja zdopingowała radnego Wyglendę do zabrania głosu na sierpniowych obradach. Wszedł z włodarzem w polemikę, gdyż jego zdaniem święto Podokręgu odbyło się w Tworkowie, dwa dni wcześniej niż podał prezydent.

– Jak się czuli ci działacze z raciborskich klubów, nie mając przedstawiciela z urzędu miasta? A pan zawsze mówi, że ma głęboko w sercu dobro piłki. Coś mi tu nie pasuje – dziwił się działacz LKS Studzienna.

2

tyle dni dzieliły obchody święta Podokręgu, w których brali udział radny oraz prezydent

– To nie jest tylko moja refleksja, bo tak zareagowały wszystkie kluby. Słyszałem tylko: a co to u was się dzieje, że prezydenta tu nie ma? – kontynuował na sesji rajca ze Studziennej.

Prezydent Dariusz Polowy wyjaśnił, że 5 lipca wziął udział w uroczystym posiedzeniu Śląskiego Związku Piłki Nożnej z okazji jubileuszu Podokręgu. – Wcześniej podjęte zobowiązania nie pozwoliły mi uczestniczyć w tworkowskich obchodach. Wcześniej ustaliliśmy w Podokręgu, że przygotowane przez nas upominki zostaną tam przekazane działaczom i zawodnikom – podsumował D. Polowy. **(m)**

REKLAMA

W wakacje Unia dostała od prezydenta 200 000 zł

Dariusz Polowy mówił radnym przed wakacjami, że klub ze Srebrnej będzie potrzebował więcej pieniędzy, gdyż awansował do IV ligi, a tam wydatki na funkcjonowanie są wyższe niż w okręgówce. Obok niego prezes Unii – Kamil Paruzel.

Radni raciborskiej opozycji oburzyli się na ruchy prezydenta Polowego względem spółki miejskiej Unia Racibórz. Włodarz w lipcu podwyższył jej kapitał o 100 000 zł, nie informując o tym rady, a 26 sierpnia drugi raz wsparł spółkę ze Srebrnej taką samą kwotą.

Rajcy dowiedzieli się o zarządzeniu prezydenta Polowego dopiero na sesji, bo to nie znalazło się jeszcze w BIP. Dlatego Anna Szukalska chciała na sierpniowej sesji dowiedzieć się od prezydenta kiedy podjął zarządzenie, na jaki cel przekazał spółce pieniądze i z jakim uzasadnieniem. Chciała również wiedzieć, z jakiego zadania w budżecie zabrano te środki w budżecie.

Lenk nie wierzył

Dariusz Polowy odparł, że kapitał Unii zwiększył w drodze dwóch zarządzeń – z 26 lipca i 26 sierpnia. Na pozostałe kwestie zobowiązał się do odpowiedzi na piśmie, bo nie jest przygotowany na szczegółowe wyjaśnienia.

Do tematu odniósł się również Mirosław Lenk. Przyznał, że nie spodziewał się, że prezydent ponownie zdecyduje się tak pomóc Unii. – Przekonywałem kolegów, że pan tego nie zrobi, wiedząc, że rada tego nie akceptuje. Formuła spółki to pomysł poroniony, bo powoduje, że wnosi się udziały na przejedzenie tych pieniędzy, na ratowanie sytuacji. Udziały podnosi się na inwestycje, na coś rozwojowego. Spółka na bieżące działanie musi sama zarobić – tłumaczył szef komisji budżetowej.

– Z zaskoczeniem dowiedziałem się o tych pierwszych 100 tysiącach, a teraz podjął pan kolejne zarządzenie, jakby pod osłoną nocy. Jestem bardzo zdegustowany. To mało powiedziane, że nadużył pan zaufania rady, a to, że pan nie pamięta na co, choć to jest niemal z ostatniej chwili to w ogóle nie da się skomentować – podkreślił Mirosław Lenk.

PK też było dotowane mimo strat

Prezydent Polowy w reakcji na wystąpienie Lenka zaznaczył, że radni poruszają się w materii bardzo delikatnej, gdzie każde słowo ma znaczenie. – Żeby ktoś czegoś nie zrozumiał opacznie, że czegoś nie pamięta. Bo pan radny Lenk podnosił kapitał spółki przynoszącej stratę, rok do roku. Chodzi o Przedsiębiorstwo Komunalne – zaznaczyła głowa miasta.

Z tą opinią nie zgodził się były prezydent, twierdząc, że D. Polowy powinien mu pokazać dokumenty na potwierdzenie, że tak było jak mówi. **(ma.w)**

Światła na miarę potrzeb

Czy nowa sygnalizacja świetlna montowana na skrzyżowaniu przy szkole w Płoni będzie działać w nowoczesnym systemie sterowania ruchem?

Intryguje to radnego Pawła Płonkę, który pytał o to na sesji, mając na uwadze, że wkrótce „światła” staną także obok mleczarni. Jego zdaniem w Raciborzu będą potrzebne w tych miejscach systemy inteligentnego sterowania ruchem drogowym. Jest przekonany, że nowe sygnalizacje spowodują, jak powiedział – nawarstwienie sytuacji zatłoczonego miasta. Można to obserwować już teraz, jadąc w stronę Kornowaca przez nowe skrzyżowanie obok Auchan. – Widać co się tam dzieje na Brzeskiej. A zacznie się remont Rybnickiej, który spotęguje korki – przestrzegł Płonka.

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda podał, że skrzyżowanie na Płoni jest realizowane w trybie „projektuj-buduj” i przeznaczono nań 600 000 zł. – Ja na światłach się nie znam, ale są do tego zamówieni ludzie, co znają się na funkcjonowaniu skrzyżowań. Nie zakładałem, żeby tam nie było jakiegoś aktualnego systemu. Skrzyżowanie ma być przejezdne, przepustowe. Na pewno będą tam jakieś czujniki – oznajmił włodarz. **(m)**

eprasa.pl ba5fef6c7d

W Chałupkach jarmark staroci będzie, w Krzanowicach odwołano

Początkowo oba spotkania łączyła jedna data. Krzanowice odpuściły, w efekcie odbędzie się tylko ten organizowany przez gminę Krzyżanowice. To nie jedyny jarmark, który zaplanowano na terenie Raciborszczyzny we wrześniu.

18 września stare przejście graniczne Chałupki-Bohumin znów zapełni się wystawcami i kupującymi

Jarmark na granicy w Chałupkach, na terenie starego przejścia granicznego, odbędzie się w niedzielę 18 września. Wystawcy będą czekać na kupujących od wczesnych godzin porannych. To wydarzenie cieszące się sporą popularnością, ściągają tam zawsze tłumy.

Tego samego dnia miał odbyć się także jarmark w Krzanowicach. Wydarzenie jednak odwołano. – W związku z organizacją Jarmarku na Granicy w Chałupkach odwołujemy wrześniową edycję Krzanowickiego Jarmarku Staroci – podali urzędnicy. To miała być już czwarta odsłona tego wydarzenia powoli wpisującego się w lokalną tradycję.

Oprócz Chałupek targ staroci na pl. Dominikańskim zapowiada Miasto Racibórz, odbędzie się 17 września. Tradycyjnie w ostatnią sobotę miesiąca, czyli 24 września, targ koński i staroci zaplanowano w Pietrowicach Wielkich. **(mad)**

Szok cenowy dla szpitala:

17 razy drożej za gaz

Trwająca na terenie szpitala rejonowego inwestycja w pompy ciepła i fotowoltaikę pozwoli uniknąć w przyszłości takich skoków cenowych, przed jaką lecznica stanie w przyszłym roku. Starosta raciborski Grzegorz Swoboda mówił ostatnio radnym z komisji budżetu w radzie powiatu, że w rejonie szpitala wykonanych będzie 200 odwiertów na potrzeby instalacji pomp ciepła. – Chcemy się uniezależnić energetycznie – podkreślił. Przyznał, że nie dotyczy to zbliżającego się sezonu grzewczego. Tymczasem kończy się umowa na dostarczanie gazu do lecznicy. Wedle orientacji starosty płacono tam dotąd 70 zł za metr sześc. gazu. Ceny giełdowe tego paliwa kształtują się na poziomie powyżej 1000 zł. Szef rady Adam Wajda zauważył, że to skok ceny o 17 razy. – Podwyżka kosztów ogrzewania będzie spora – prognozował.

Tu do dyskusji włączył się Tomasz Kusy, mówiąc, że już 3 lata temu chiał zainteresować starostę tematem geotermii, ale nie było na to odzewu. W 2018 działał krajowy program odwiertów głębinowych, finansujący nawet 100% kosztów takich odwiertów, by znaleźć podziemne wody wysokich temperatur. – Nie poczyniliście żadnego zainteresowanie, a było tanio – stwierdził. Zdaniem Kusego pod geotermię nadawałby się szpital oraz Zamek w połączeniu z miejskim OSiR. – To jeszcze niezaprzepaszczone i jest szansa, żeby się na to załapać – podkreślił T. Kusy i wskazał włodarzowi źródło swojej wiedzy w internecie. Ten obiecał rozpoznać temat. **(m)**

ZAPYTAJ PRAWNIKA: Kto ponosi koszty utrzymania matki i dziecka pozamałżeńskiego w okresie porodu?

NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Stosowny przepis stanowi, że ojciec niebędący mężem matki obowiązany jest przyczynić się w rozmiarze odpowiadającym okolicznościom do pokrycia wydatków związanych z ciążą i porodem oraz kosztów trzymiesięcznego utrzymania matki w okresie porodu. Zauważyć przy tym jednak należy, że matka dziecka pozamałżeńskiego może dochodzić powyższych roszczeń dopiero od chwili ustalenia ojcostwa mężczyzny niebędącego jej mężem, tj. od chwili uznania przez niego dziecka albo sądowego ustalenia ojcostwa, chyba że dochodzi tych roszczeń jednocześnie z dochodzeniem ustalenia ojcostwa. Jeśli chodzi o zakres przyczyniania się ojca do utrzymania matki, to obowiązek ten istnieje w rozmiarze odpowiadającym okolicznościom sprawy.

Przepis mówi o wydatkach związanych z ciążą i porodem oraz kosztach trzymiesięcznego utrzymania matki w okresie porodu, jednakże z ważnych powodów matka może żądać udziału ojca w kosztach swego utrzymania przez czas dłuższy niż trzy miesiące. Przyczyną taką może być np. zły stan zdrowia matki matki lub dziecka.

Ponadto, jeżeli wskutek ciąży lub porodu matka poniosła inne konieczne wydatki albo szczególne straty majątkowe, może ona żądać, ażeby ojciec pokrył odpowiednią część tych wydatków lub strat.

Uwaga!

Opisane powyżej roszczenia przysługują matce także w wypadku, gdy dziecko urodziło się nieżywe.

Ważny jest termin!

Roszczenia matki przedawniają się z upływem 3 lat. Bieg terminu przedawnienia liczy się od dnia porodu.

REKLAMA

CZ PL PŘEKRAČUJEME HRANICE PRZEKRACZAMY GRANICE 2014—2020

EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Zaproszenie na otwarcie ścieżki multimedialnej

Drodzy Przyjaciele Podróżnicy, serdecznie zapraszamy **25.09.2022 r. od godz. 13.00** na uroczyste otwarcie „Ścieżki multimedialnej„ na kolejce wąskotorowej w Rudach. Od 2020 roku wspólnie z Osoblazańską Koleją Wąskotorową realizujemy projekt „Kolej Wąskotorowa – cel turystyczny".

W ramach projektu wzbogaciliśmy stację kolejki w Rudach o dużą ekspozycję w dawnej wagonowni. Proponujemy wirtualną podróż kolejką, poznanie historii kolejki a także... spotkanie z duchem. Przygotowaliśmy atrakcje dla dzieci i poczęstunek.
Zapraszamy również do odwiedzania wyremontowanego odcinka w Osoblaha. Czekamy na was.

Adres:
Gminny Ośrodek Turystyki i Promocji w Rudach
ul. Szkolna 1, 47-430 Rudy

ÚZKOKOLEJKA turistický cíl
KOLEJKA WĄSKOTOROWA cel turystyczny

Projekt CZ.11.2.45/0.0/0.0/16_025/0001267 je spolufinansován Evropskou unií z prostředků Evropského fondu pro regionální rozvoj v rámci Programu Interreg V-A Česká republika – Polsko

Projekt CZ.11.2.45/0.0/0.0/16_025/0001267 jest dofinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska

eprasa.pl ba5fef6c7d

Mój Przyjaciel – Anioł…

Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Aniołowie, stworzeni przez Boga jeszcze przed powstaniem świata materialnego, są jedynymi z najbardziej tajemniczych istot, pojawiających się na kartach Pisma Świętego. Ich najważniejszymi zadaniami są poznawanie, wielbienie, chwalenie i miłowanie Boga. Pełnią jeszcze jedną funkcję: opiekują się ludźmi. Na kartach Pisma Świętego pojawiają się ponad 350 razy. Pojawiają się w snach, widzeniach, są wykonawcami woli Bożej. Bóg troszczy się o swój lud i interweniuje, gdy zachodzi potrzeba, posyłając swoje Anioły.

Aniołowie wyprowadzają Lota z Sodomy tuż przed zniszczeniem miasta, ratują Hagar i jej dziecko przed śmiercią na pustyni, strzegą ludu Bożego przed wrogami, towarzyszą prorokom, tak jak przebywającemu na pustyni Eliaszowi, któremu Anioł przyniósł pożywienie. Biorą także udział w wypędzaniu demonów i uzdrawianiu ludzi. Księga Tobiasza pokazuje nam, że Aniołowie towarzyszą ludziom w codziennym życiu.

W naszym życiu też są obecni… dzień i noc.

Anioł Stróż

Niebiescy posłańcy nigdy nie przestają myśleć o ludziach. „Oto JA posyłam Anioła przed Tobą, aby cię strzegł…”(Wj 23, 20) Każdemu z nas został przydzielony osobisty opiekun i przewodnik – anioł Stróż. Opiekuje się on nami od początku naszego życia aż do jego końca. Warto o nim myśleć, uświadomić sobie, że jest zawsze obok – jest przyjacielem u naszego boku. Święty Ojciec Pio już w dzieciństwie nawiązał szczególną relację z opiekującym się nim Aniołem Stróżem. Sam wyznał że , po bogu i Matce Bożej, Anioł był dla niego najbliższym przyjacielem, który zawsze służył radą i pomocą. Zakonnik z Pietrelciny podpowiada nam, że można wysłać Anioła Stróża z pomocą do innych osób. Sam to skutecznie uczynił… Według bł. Jana Dunsa Szkota, zadaniem Anioła Stróża jest ochraniać ludzi przed atakami złych duchów, ponieważ na drodze naszego życia jest wiele niebezpieczeństw. Anioł Stróż jest potężnym orędownikiem człowieka przed Bogiem w obliczu jego cierpienia i oskarżeń przed Bogiem.

Ojciec Pio i Przyjaźń z Aniołem

Zakonnik z Pietrelciny prosił swojego niebiańskiego towarzysza o pomoc w tym, co go przerażało i przerastało. Nawet w tak banalnych sytuacjach i sprawach, jak budzenie współbrata czy trudne poranki. Wszystko to zawierzał swemu Aniołowi Stróżowi. Gdy zdarzyło się, że anioł zwlekał z przybyciem, ojciec Pio z pewną uszczypliwością, lecz dobrotliwie później mu to wypominał: „Jakże wykańczają mnie te demony. W sobotę tak się na mnie zawzięły, że nie wiedziałem już, co robić. Zwróciłem się do mojego anioła. Długo kazał na siebie czekać, a gdy w końcu się pojawił, nakrzyczałem na niego za to, że kazał na siebie czekać tak długo, gdy potrzebowałem jego pomocy. Aby go ukarać, chciałem nie patrzeć mu w twarz, oddalić się, uciec od niego, ale on biedaczek podążył za mną, niemal płacząc; gdy podniosłem wzrok, zobaczyłem, że było mu przykro. „Jestem zawsze przy tobie – powiedział – wciąż krążę wokół ciebie. Moja miłość nie zgaśnie nawet, gdy skończy się twoje życie”.

Historia z Jakubem i Aniołem w Starem Testamencie jest bardzo ciekawa. Układa się do snu i opiera swą głowę na kamieniu. Mimo niezbyt wygodnej poduszki, ma wspaniały sen. Ujrzał bowiem drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz Aniołów Bożych, oraz Boga swoich ojców, który przyrzekł mu opiekę, błogosławieństwo i liczne potomstwo. Bóg pragnie kontaktować się z człowiekiem i w tym celu posyła swoich Aniołów, którzy zstępując z nieba na ziemię, przekazują człowiekowi wolę Boga, i wstępują z powrotem do nieba, pośrednicząc w modlitwach człowieka.

Niech żyją nasi wspaniali Aniołowie… którzy nas strzegą i prowadzą, przez całe życie!

W jej notesie zostały zaplanowane wizyty pacjentów. Pani doktor Krystyna Góral spoczęła na Jeruzalem

Pochodząca z Dąbrowy Górniczej lekarz pediatra traktowała Racibórz jako swoje miasto, tu czuła się jak w rodzinie – usłyszeli zebrani na jej pogrzebie. Odbył się w ostatnim słonecznym momencie czwartku 8 września. Gdy tylko odbył się pochówek, z nieba lunęło obfitym deszczem. Proboszcz Adrian Bombelek stwierdził, że to symboliczne potwierdzenie, jak dobrym człowiekiem była zmarła.

Wzruszającą przemowę wygłosiła wnuczka śp. Krystyny Góral. Mówiła o niej, że leczyła trzy pokolenia pacjentów, praktykując aż 60 lat. Swoje ogromne serce dzieliła między własną rodzinę, a licznych małych pacjentów. – Bezwarunkowo oddała się powołaniu do służby zdrowia – nadmieniła przemawiająca.

– Dzielnie stawiła czoło zmianom technologicznym w swoje praktyce, zdążyła wystawić setki elektronicznych recept dla leczonych przez nią pacjentów – kontynuowała wnuczka.

– Babcia zawsze miała na wszystko swój plan. Nie zaplanowała tylko swojego odejścia. Ona wciąż miała zapisane kolejne wizyty pacjentów. Zostały w jej notesie na te dni – wspomniała na pogrzebie.

– Była wspaniałą, charyzmatyczną i ciepłą osobą – usłyszeli zgromadzeni.

Odczytano wiersz o tym, by jej nie szukać. Przypomniano też, że K. Góral pochodziła z Dąbrowy Górniczej, ale w Raciborzu czuła się tak, jakby to było jej rodzinne miasto. Zaczęła tu pracę zaraz po stażu. – Została przyjęta w Raciborzu tak serdecznie, że to właśnie tutaj chciała być pochowana – tak zakończyły się przemowy tuż przed konduktem na miejsce pochówku.

W ostatniej drodze akompaniowała jej trąbka – o część muzyczną zadbał Władysław Mołdrzyk z Orkiestry Plania.

(ma.w)

■ Ceremonię pogrzebową na Jeruzalem odprawił proboszcz ze Starej Wsi – ks. Adrian Bombelek

eprasa.pl ba5fef6c7d

PWSZ chce akademickiego miasta, a radni bronili garaży

Rektor raciborskiej uczelni przekonywał na sesji radę miasta, żeby poparła dążenia w zmianie nazwy ulicy, przy której znajduje się wejście do PWSZ. Aktualnie to ulica Jana Matejki. Zaproponowano by zmienić jej część na ul. Akademicką. Dr Paweł Strózik nie przekonał wszystkich. 6. rajców było przeciw zmianie nazewnictwa ulicy, 2. kolejnych wstrzymało się.

O status Akademii Nauk Stosowanych mogą ubiegać się placówki, które działają już co najmniej 10 lat, mają co najmniej 250 studentów, w tym co najmniej 100 na studiach stacjonarnych. Połowa nauczycieli akademickich musi być zatrudnionych na uczelni jako podstawowym miejscu pracy. Jednostka musi kształcić przyszłych inżynierów. Wszystkie te warunki spełnia PWSZ i to z nawiązką.

Rektor wyjaśnił radnym, że nauki stosowane to wykorzystywanie wiedzy w praktycznych zastosowaniach. Przytoczył przykłady wyższych szkół zawodowych, które zmieniły nazwę na ANS. To m.in. PWSZ z Tarnowa, Gniezna i Konina.

◄ Piotr Klima żałował, że w nowej nazwie szkoły wyższej zabrakło członu wiążącego ją ze Śląskiem

► Rektor dr Paweł Strózik chce zacieśniać współpracę uczelni i samorządu *FOT. MARIUSZ WEIDNER (2)*

50
tysięcy złotych
kosztują zmiany PWSZ w ANS

3 sierpnia Minister Edukacji i Nauki wydał rozporządzenie o nadaniu PWSZ w Raciborzu nazwy Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu. Weszło ono w życie w połowie sierpnia. W resorcie uzasadniono to wyróżnieniem spośród innych uczelni, dodaniem jej renomy w lokalnej społeczności i pozytywnym odbiorem w otoczeniu.

Radni bez szansy

Na sesji rektor Strózik wskazywał na argumenty za zmianę nazwy ulicy Matejki na Akademicką: wpisanie 20-letniej historii uczelni w strukturę miejską Raciborza; zacieśnienie współpracy między Miastem a ANS; symbol wsparcia Miasta w promocji uczelni.

Z jaką reakcją spotkało się jego wystąpienie? Dyskusję zaczął Piotr Klima. Żałował, że w nazwie zabrakło słowa „śląska" lub „górnośląska". – Nie dano nam szansy, abyśmy wzięli udział w negocjacjach i podpowiedziach – zauważył. Był ciekaw czy taka zmiana nie będzie komuś przeszkadzała? Zapytał też o koszty natury technicznej – bo nowa ulica to zmiany w mapach, księgach wieczystych. Jego zdaniem dzieje uczelni są związane z ulicą Słowackiego. Tak kojarzyło się Studium Nauczycielskie i późniejsza tradycja szkoły. – To się niosło. Nie zaburzy się tego? – zastanawiał się były członek rady uczelni. Głosował przeciw.

Rektor Strózik wyjaśnił radnemu, że prawo, które reguluje działalność uczelni, nie przewiduje innych podmiotów w procesie podejmowania decyzji. Zajęli się tym: rektor, rada uczelni oraz jej senat. I wszyscy tego chcą.

Pewien koszt pociągnie za sobą tzw. rebranding – z PWSZ na ANS. Według rektora nie będzie to zbyt kosztowne. Powinno wystarczyć 50 000 zł. – Zaczniemy ten proces i przejdziemy go w sposób właściwy – zapowiedział P. Strózik.

Zareagował też na uwagę o ulicy Słowackiego. Tam znajduje się dawne główne wejście, które nie działa od kilkunastu lat. – Nie powrócimy tam. W tym miejscu zostały przestarzałe, aluminiowe drzwi. Działa w tym miejscu czytelnia uczelni, a biblioteka jest obecnie inaczej zorganizowana. Wydaliśmy znaczące środki na tę obecną organizację tej części w szkole – powiedział radnym rektor.

30 garaży

O garaże przy ul. Matejki zapytała Anna Szukalska. Zauważyła, że znajduje się ich tam 30, naprzeciw uczelni. Pytała, czy ich właścicieli powiadamiano o zmianie? Rektor odparł, że przy ul. Matejki nie ma budynków przypisanych do niej. – Częściowo są tam przypisane te garaże. Sprawdzałam – stwierdziła liderka „Niezależnych Michała Fity". To nie był jedyny powód, dlaczego nie zgodziła się na zmianę nazwy ulicy. Odwołała się do dziejów PWSZ i jej poprzedników – studium oraz kolegium. Przypomniała, że Miasto przekazuje corocznie 60 000 zł uczelni i powinno mieć jakieś prawo głosu w podejmowanych tam decyzjach.

Rektora poparł radny Mirosław Lenk. Radził odsunąć „drobne niepokoje i zmartwienia" towarzyszące zmianie ulicy. – Społeczność akademicka widzi korzyści w tej zmianie, dotyczącej nazwy i ulicy. Nie rodzi to dla Miasta żadnych skutków finansowych i powinniśmy widzieć korzyść dla Raciborza. Wykażmy dobrą wolę, a wątpliwości w głowie myślącego człowieka zawsze się jakieś zrodzą – powiedział były prezydent.

Nazwa z dużego miasta

W tym samym tonie wypowiedziała się Zuzanna Tomaszewska. Uważa, że mieszkańcy zauważają duży rozwój miejscowej szkoły wyższej. – Cieszy mnie nowa nazwa. Będzie przyciągać do Raciborza. Ulica Akademicka to nazwa z dużego miasta. To ma znaczenie, to jest dobry pomysł – podkreśliła.

Swoje poparcie wyraziła też dr Ludmiła Nowacka. Uznała nowe nazewnictwo za trafne. Z uśmiechem stwierdziła, że na sesji rozpętała się iście akademicka dyskusja.

Z wątpliwościami zgłosił się Henryk Mainusz. Stwierdził, że większość majątku uczelni, od akademika po sąsiadujące z nim obiekty znajdują się przy ul. Słowackiego. – To najdłuższe ramię PWSZ. Zmieniamy nazwę, bo drzwi przeniesiono na inną kwartę ulic? – dziwił się były szef rady miasta.

-Chcemy pokazać, że Racibórz jest miastem akademickim. Zmiana PWSZ w Akademię Nauk Stosowanych podkreśla akademickość miasta. Podobnie jak zmiana nazwy ulicy. To efekt synergii i zysk obopólny, znaczący – bronił zmian dr Strózik.

Mainusz skwitował te wyjaśnienia słowami: niech będzie. W głosowaniu był przeciw.

Potencjał na cztery lata

Działania uczelni pochwaliła dr Krystyna Klimaszewska. Cieszyła się, że ruszają studia magisterskie na pielęgniarstwie. Dotąd absolwentki PWSZ musiały kontynuować kształcenie w Katowicach lub Dąbrowie Górniczej.

– Żeby uruchomić dwa nowe kierunki magisterskie, trzeba było wykonać wiele czynności. Potrzebna była zgoda MEiN, ministerstwa zdrowia, a tam jest wymagający zespół akredytujący. Ma orientację w kształceniu pielęgniarek – jakie są zasoby, kadra i otoczenie – w tym funkcjonowanie szpitala. Nasz potencjał „wyceniono" na 4 lata akredytacji. – To dużo, bo spełniamy kryteria i widzimy zapotrzebowanie. Nowi studenci w 3 dni wypełnili limit – podsumował dr Paweł Strózik.

W głosowaniu rada zgodziła się na zmianę nazwy ulicy. Poparło ją 13. radnych. **(ma.w)**

eprasa.pl ba5fef6c7d

Pociągający folklor z Ameryki Południowej na deskach sceny RCK

Śląskie bez granic – Międzynarodowe Dni Folklorystyczne 2022 miały swój przystanek w Raciborskim Centrum Kultury. Przy ul. Chopina na scenie zaprezentowały się 2 września zespoły taneczne z Ekwadoru, Chile i Turcji. – Nasz folklor jest piękny, ale im bardziej na południe, tym ta kultura jest żywsza z innym instrumentarium – podkreślała dyrektor RCK Joanna Maksym-Benczew.

Szefowa placówki podkreślała, że goście są zachwyceni Raciborzem, którego centrum zwiedzili przed występami. – Już na próbach widać było jak barwne to przedsięwzięcie. Ten dźwięk i śpiew, to coś niesamowitego – dzieliła się wrażeniami.

– Nasza kultura ludowa jest piękna, ale coś, co jest bardziej na południe, to jest wyraźnie żywsze, stosuje się inne instrumentarium, czuje się większą energię. Pociąga mnie ten folklor – przyznała Maksym-Benczew.

Pobyt tancerzy i muzyków z Ameryki Południowej i Europy sfinansowali marszałek województwa i prezydent miasta. Zespoły mieszkają w Koszęcinie, skąd wyjeżdżają na koncerty na Śląsku.

Festiwal na kilku scenach

Pomysłodawcą tego projektu jest Jarosław Sczęsny radny Sejmiku Województwa Śląskiego i tancerz zespołu Raciborzanie prowadzonego przez Aldonę Krupę-Gawron.

– Byłem niedawno na takim objazdowym festiwalu, spodobało mi się i chciałem, żeby w naszym subregionie też to zastosować. Żeby impreza nie odbywała się w jednym miejscu, ale na różnych scenach. W czerwcu zrobiliśmy to m.in. w Wodzisławiu Śląskim i Olzie, wtedy tańczyły zespoły europejskie, a dziś przyjechały do Raciborza zespoły z Ameryki Południowej – mówił Nowinom Szczęsny.

Gospodarzem festiwalu jest Zespół Pieśni i Tańca Śląsk, który od pięciu lat prowadzi warsztaty z tancerzami z zagranicy, w tym z Azji i Ameryki Południowej.

– Poszedłem ze swoim pomysłem do marszałka Chełstowskiego i on uznał, że to dobry pomysł, radni sejmiku też go poparli – podkreślił nasz rozmówca.

Ekspresyjne występy

Ekwadorczycy są w Polsce po raz trzeci, ale goście z Chile odwiedzili ją pierwszy raz. Turcy przyjechali na Śląsk specjalnie na wojewódzki festiwal.

Tureckie tańce można było obejrzeć dzięki Atakoy Halk Oyunlari Genclik Ve Spor Kulübü Dernegi.

Z Ekwadoru przybył zespół Producción Folklórica Internacional Markani Ecuador.

Zespół Compañía Artística de Folclor Internacional, reprezentował Chile.

– Każdy region ma swój folklor, swoje tradycje i trudno o porównanie z naszymi tańcami. Wszyscy ci pasjonaci folkloru tu występujący działają w stowarzyszeniach, akredytowanych przez światową organizację CIOF – kontynuował Jarosław Szczęsny.

Jego osobiście zachwycili reprezentanci Chile w strojach pasterskich, a także tancerze prezentujący na scenie kulturę regionu polinezyjskiego, z Wysp Wielkanocnych. – Widziałem wcześniej te tańce na Hawajach. To ekspresyjny występ – zaznaczył radny i tancerz.

Chciał, by Racibórz znalazł się na trasie festiwalu, bo jego zdaniem tu jest kolebka subregionalnego folkloru. Swoich egzotycznych kolegów przyszli podziwiać m.in. tancerze z zespołu Raciborzanie. – Takie wizyty pozwalają integrować środowiska tancerzy i muzyków z całego świata – podsumował Szczęsny.

Dżungla i Cejrowski

Prezydenta Raciborza pytaliśmy o skojarzenia z Ameryką Południową i ten wskazała na wybujałość tamtejszej natury, mówił o dżungli Amazońskiej i programach podróżniczych Wojciecha Cejrowskiego. – Na takim koncercie czeka nas feria dźwięków i barw. Jest też szczypta nieco innej kultury europejskiej, bo tureckiej, choć już nie tej z czasów sułtana, ale i tak rzadko u nas goszczącej. Polacy mają swój udział w transferowaniu w ten rejon Europy tureckich wzorców i tradycji – zauważył Dariusz Polowy.

Cieszył się, że sala widowiskowa RCK wypełniła się miłośnikami folkloru. – Jak widać w Raciborzu i okolicach ich nie brakuje. Warto tu podkreślić, że pan Jarosław Szczęsny to tancerz pani Aldony i radny sejmiku. Wykorzystał swoje możliwości i dla nas to bardzo ważne, że śląski festiwal znalazł swoje miejsce w Raciborzu – podkreślił włodarz miasta.

Koncert prowadził znany śląski konferansjer Piotr Hankus z ZPiT Śląsk. Na początek zaprezentowały się: zespół z Chile w folklorze miejskim, Turcy w tańcu z szablami oraz tancerki z Ekwadoru w tańcu z butelkami na głowach.

(ma.w)

Na widowni nie mogło zabraknąć Aldony Krupy-Gawron popularyzującej folklor raciborski na całym świecie

Występy egzotycznych zespołów przyciągnęły do domu kultury sporą publikę. W pierwszym rzędzie obok prezydenta Dariusza Polowego miejsce zajął dyrektor festiwalu Jarosław Szczęsny

Mariola Brzoska zagra w Rudach

Zbliża się kolejny koncert w ramach festiwalu Muzyka w Starym Opactwie. Odbędzie się w niedzielę 18 września.

– W bieżącym roku, choć w nieco skromniejszym zakresie po pandemicznej przerwie, kontynuujemy tradycję rudzkich spotkań muzycznych – mówi ks. Bogdan Kicinger, dyrektor festiwalu.

Spotkania rozpoczął czerwcowy koncert dyplomantów Diecezjalnej Szkoły Muzycznej II st. i Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach. W trzecią niedzielę lipca w rudzkiej bazylice można było wysłuchać koncertu Mateusza Goniowskiego, raciborzanina, który w mijającym roku ukończył studia w klasie organów Akademii Muzycznej w Katowicach. W sierpniu występowała Brygida Tomala.

18 września zagra natomiast dr Mariola Brzoska – dyrektor gliwickiego ośrodka muzycznego, kształcącego muzyków kościelnych.

(oprac. d)

eprasa.pl ba5fef6c7d

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2022

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

i jest największym eventem rowerowym w regionie!

Bądź widoczny NA TRASACH RowerON-u!

*szczegóły zabawy koszulkowej na grupie RowerON na FB

NASZE KOSZULKI KUPISZ TUTAJ:

www.sklep.nowiny.pl/product-category/roweron2022

Już teraz dołącz do nas na Facebooku!

rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

KNS Śląska Fabryka Okien · EXTRAL ALUMINIUM · eko okna · ETISOFT · TOKAI COBEX · RACIBÓRZ 1217

PARTNER GŁÓWNY

Śląska Organizacja Turystyczna · www.slaskie.travel

PARTNERZY

Fundusz Górnośląski SA · Wodociągi Raciborskie · RAFAKO · instal-tech · PKS Racibórz · Frusicki Bagażniki rowerowe · nordbike centrum rowerowe · RE ALLOYS Renewable Energy Alloys · bruk · Galeria Wisłanka · capek Fabryka Drzwi · Sprycha · BOB · MotoSport · FACTORY Gliwice ul. Rybnicka 205 · Hyundai Salony Witpol · CAMP BOX · Przystanek Pod Lipą · Tekmar · PREVAC · powiat raciborski zielona oaza kultur · Gmina Kuźnia Raciborska · Gmina Nędza · Gmina Krzyżanowice · Gmina Krzanowice · Gmina Pietrowice Wielkie · Miasto Rybnik · MOSiR Rybnik · Olza ośrodek wypoczynkowy · Gebrueder Peltz Polska

PATRON HONOROWY

Kraina Górnej Odry

PATRONI MEDIALNI

RTK Raciborska Telewizja Kablowa · Radio Vanessa FM · TVS

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny Raciborskie · nowiny Wodzisławskie · nowiny Żorskie · nowiny Jastrzębskie · Magazyn nowiny.pl Rybnicki · Drukarnia Nowiny

eprasa.pl ba5fef6c7d

Cała gmina Krzanowice bawiła się na dożynkach w Borucinie. Za rok ugości Bojanów

■ Sołectwa wydelegowały na dożynki swoich przedstawicieli, na zdjęciu reprezentacji Moravii. Obok sołtysa oraz przewodniczącego rady miejskiej Jana Długosza stoją: Maria Wieder, Krystyna Lamla, Urszula Kretek i Danuta Hanka

■ Zosia Kiełkowska to najmłodsza przedstawicielka KGW Borucin, do zdjęcia pozuje z wujkiem Mateuszem, który jest rolnikiem. Pytany przez Nowiny o ocenę odpowiedział: – Tegoroczne żniwa były bardzo dobre, choć pogoda niekiedy płatała figle. Pytany o obawy, wskazywał m.in. na wysokie ceny nawozów. – Nie wiadomo, jaka będzie koniunktura, ale myślę, że będzie dobrze – dodał.

Dożynki to czas na to, by świętować zakończenie żniw i prac polowych, a także podziękować za dary ziemi i pracę rolników. W Borucinie czekali trzy lata, aby móc ugościć u siebie całą gminę.

Ogromny korowód w Borucinie

Korowód wyruszył spod domu kultury, a dotarł na boisko piłkarskie „KS Naprzód Borucin", gdzie zgromadzonych witali konferansjerzy – Marian Wasiczek, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Krzanowicach i Anna Musioł – jeszcze nie tak dawno związana z ośrodkiem kultury, obecnie szefowa Punktu Informacji Turystycznej w Raciborzu. Korowód był tak ogromny, że jego początek dzieliło zaledwie kilka metrów od końca (dożynkowicze spotkali się przy ulicy ul. dr. Rostka i zatoczyli koło do ulicy Mikołaja Kopernika, a więc spotkali się u styku dwóch dróg).

Na przodzie korowodu jechali starostowie dożynkowi – Artur Kuc i Halina Walach. Później korona żniwna gospodarzy – upleciona przez gospodynie z Koła Gospodyń Wiejskich w Borucinie, a za nimi traktor, który prowadził Mateusz Kaszny z koronami przygotowanymi przez pozostałe sołectwa gminy – Pietraszyn, Moravię, Wojnowice i Bojanów.

Później szły reprezentacje poszczególnych sołectw, a za nimi oficjele. Obok burmistrza Andrzeja Strzedulli jego żona Żaneta, z drugiej strony senator Ewa Gawęda, posłanka Gabriela Lenartowicz i starosta Grzegorz Swoboda. Kolejno radni, urzędnicy, szefowie różnych organizacji działających na terenie gminy, reprezentacje placówek oświatowych i wreszcie mieszkańcy, którym nie brakowało pomysłów na udekorowanie platform. Nawiązano m.in. do szczepienia przeciwko koronawirusowi, problemów z zakupem węgla czy drogich środków ochrony roślin.

Sołtys: doczekaliśmy się wreszcie

Sołectwo miało być gospodarzem dożynek gminnych już w 2020 roku, ale wydarzenie należało przesunąć dwukrotnie w czasie z racji pandemii koronawirusa. W zeszłym roku w Borucinie postawiono jednak na sołeckie świętowanie, i jak wówczas mówił Nowinom sołtys wsi Dawid Piksa, spotkanie można było uznać jako próbę generalną. – Doczekaliśmy się wreszcie, mam nadzieję, że te dwa lata przestoju wynagrodzi nam tegoroczna zabawa – mówił nam tuż przed wyruszeniem korowodu sołtys wsi.

Za rok dożynki w Bojanowie

– Cieszymy się, że w tym roku już nic nam nie stanęło na przeszkodzie, mam nadzieję, że wszystko się uda tak, jak sobie to zaplanowaliśmy. Korowód jest duży, barwny, mam nadzieję, że wszyscy będziemy się wspaniale bawić – powiedział z kolei Nowinom burmistrz Strzedulla. Dodał, że spore zainteresowanie wydarzeniem pokazuje, jak bardzo brakowało takich spotkań. A kto będzie gospodarzem dożynek za rok? – Odbędą się w Bojanowie – wyjawia Andrzej Strzedulla.

(mad)

■ Upleceniem korony żniwnej tradycyjnie zajęły się miejscowe gospodynie. – Plotłyśmy ją trzy tygodnie – wyliczały. Do zdjęcia pozują: Brygida Kaszny, Agata Szwerlak, Sabina Sichma i Bogusława Machura

■ Tegoroczni starostowie – Artur Kuc i Halina Walach

Mieszkańcom nie brakowało pomysłów na ciekawe ustrojenie dożynkowych platform

eprasa.pl ba5fef6c7d

Koronę do kościoła nosiły przedstawicielki KGW, na zdjęciu od lewej panie: Ula, Jadwiga, Grażyna i Jadwiga, na końcu jej autorka – Aniela Zając

W uroczystym wejściu do kościoła uczestniczyło kilka osób, wśród nich dożynkowi goście: wójt Grzegorz Niestrój i minister Michał Woś

Kobyla z imponującą koroną, powstała z pięciu zbóż

Kolejna kornowacka wieś podziękowała za rolniczy trud. To Kobyla, gdzie świętowanie odbyło się za nowego sołtysa Jana Zaczyka.

Owoce i chleb – to dary dożynkowe, które niesiono do kościoła

Uroczystości ubarwione zostały orkiestrowym brzmieniem

W sobotę 3 września na boisku LKS „Płomień" Kobyla odbył się festyn rodzinny. – To potrzebne wydarzenie, które integruje społeczność – komentuje sołtys Zaczyk, doświadczony samorządowiec, w przeszłości radny gminy Kornowac. W programie m.in.: mecz pokoleń, przejazdy dorożką, przelot motolotni, atrakcje przygotowane przez strażaków oraz występy artystyczne. – Było świetnie, pogoda nam dopisała – relacjonuje szef wioski.

Bogatsza korona

W niedzielę odbyła się główna część dożynkowych obchodów, czyli msza św. w kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi w Kobyli, sprawowana przez proboszcza, ks. Wiesława Wilkosza. Rozłożenie wydarzenia na dwa dni wynika ze wsłuchania się organizatorów w oczekiwania mieszkańców.

– Dożynki wróciły do Kobyli, choć z inną koroną żniwną, ta jest bogatsza – ma sześć ramion – wyjaśnia sołtys Zaczyk. Zrobiły ją panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Kobyli. Plecenie trwało około dwóch tygodni, a wcześniej należało jeszcze wybrać najlepsze zboża. Jej autorką jest Aniela Zając.

Wyzwanie dla nowego sołtysa

Przygotowanie święta plonów, to pierwsze duże wyzwanie, jakie stanęło przed nowym sołtysem Kobyli, który w połowie czerwca zastąpił na tym stanowisku Alfreda Kocjana. – To duża odpowiedzialność, bo trzeba wiele przygotowań, ale dzięki zaangażowaniu szeregu osób organizujemy to święto – tłumaczy sołtys, zauważając, że w organizację zaangażowali się: KGW Kobyla, OSP Kobyla, Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Kobyla, Urząd Gminy w Kornowacu, lokalne firmy i mieszkańcy.

– Oby z tegorocznych plonów nie zabrakło dla nikogo chleba. Oby nikt nie był u nas głodny – podkreślił w rozmowie z Nowinami sołtys. Poproszony o ocenę tegorocznych plonów, odparł, że z rozmów z rolnikami wie, że te były bardzo dobre. – Są duże, to cieszy. Susza nas ominęła. Na plony rolnicy nie narzekają – powiedział. **(mad)**

Nie brakowało przedstawicieli młodego pokolenia, na zdjęciu Łukasz, Klara, Laura, Mateusz i Ola

Na przodzie procesji szli strażacy: Jan Krolik – prezes Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kornowacu, Wilhelm Walenko – prezes OSP Kobyla oraz strażak Tomasz Cichoń

eprasa.pl ba5fef6c7d

Co wójt Utracki odpisał posłowi

Radny Huptaś wrócił do interwencji po

Radny Oliwer Huptaś powrócił do głośnej wizyty posła Grzegorza Brauna w Urzędzie Gminy w Krzyżanowicach, który przeprowadził tam poselską interwencję. W formie interpelacji zwrócił się o udostępnienie pisma, które wójt Grzegorz Utracki skierował do posła.

O co chodzi?

Przypomnijmy, w piątek 20 maja Grzegorz Braun przyjechał do Urzędu Gminy w Krzyżanowicach z poselską interwencją. Ta, jak tłumaczył, dotyczyła wyłączenia sali gimnastycznej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zabełkowie z użytkowania na rzecz adaptacji w celu przyjęcia gości z Ukrainy. Na to nie chciała zgodzić się dyrektor placówki Anna Kubica. Wskazywała, że przy obiekcie nie ma zewnętrznego boiska czy odpowiedniej przestrzeni do realizacji podstawy programowej z wychowania fizycznego poza salą gimnastyczną. – W tym szczególnym czasie, kiedy polskie dzieci i młodzież doświadczyli wielu negatywnych skutków nauczania zdalnego (bardzo duży wzrost samobójstw, depresji, nadwagi, obniżenie sprawności psychofizycznej), a ukraińskie dzieci nagle wskutek wojny znalazły się w obcym środowisku, niezwykle ważne jest miejsce do wspólnych spotkań, zajęć sportowych i innych form integracji. Nowi uczniowie i rodzice już o taką możliwość i dyscypliny sportowe pytali – odpisała pani dyrektor wójtowi. G. Braun w wypowiedzi dla mediów podkreślił, że za tę decyzję pani dyrektor „odebrała naganę służbową od wójta, ponieważ wystąpiła w interesie tutejszych dzieci. I śmiała o sytuacji poinformować rodziców dzieci".

Wójta w trakcie interwencji nie było w Urzędzie Gminy w Krzyżanowicach, gminę reprezentowała wówczas sekretarz Małgorzata Krzemien.

Wójt Utracki wyjaśniał później, że „nigdy nie było żadnej decyzji o przeznaczeniu pomieszczeń w Zabełkowie na rzecz uchodźców". Wskazywał, że gmina przeprowadziła wewnętrzną analizę i przegląd możliwości wskazania dodatkowych miejsc, które posiadają odpowiednie zaplecze sanitarne dla wojennych uchodźców po tym, jak poprosiło o to Powiatowe Zarządzanie Kryzysowe z polecenia Wojewody Śląskiego. – Nigdy decyzja o wydzieleniu i zamknięciu sali nie zapadła, nie została taka informacja przekazana, jak również nie zostało wydane takie polecenie – stwierdził wójt.

Radny: czy gmina stosuje się do przepisów prawa?

Do tematu powraca radny Huptaś, prosząc o pokazanie pisma, które wójt skierował do Grzegorza Brauna, odpowiadając na pytania posła. – Mieszkańcy Gminy Krzyżanowice, w szczególności mieszkańcy sołectwa Zabełków są żywo zainteresowani, czy wójt Grzegorz Utracki oraz urząd gminy stosuje się do przepisów prawa i wszystkie decyzje są podejmowane na podstawie właściwych przepisów. Interwencja posła Grzegorza Brauna dotyczyła możliwości wydania przez wójta decyzji w oparciu o niewłaściwą postawę prawną – napisał w interpelacji.

Radny w odpowiedzi otrzymał pismo, które wójt wysłał do posła.

Po przeprowadzeniu poselskiej interwencji poseł Grzegorz Braun zorganizował przed Urzędem Gminy w Krzyżanowicach konferencję prasową *FOT. DAWID MACHECKI*

Co odpisał wójt?

– G. Braun: Czy zarządzana przez pana gmina jest zobowiązana do zapewnienia takiego schronienia dla uchodźców? Czy jest to jedno z zadań zleconych przez administrację rządową? Jeśli tak, to czy administracja ta zobowiązała się wobec gminy do zrekompensowania ponoszonych przez gminę nakładów finansowych i organizacyjnych? Czy otrzymał pan od organu zlecającego takie działania katalog przykładowych obiektów, które mogą być zaadoptowane na potrzeby takiego schronienia?

– G. Utracki: Wójt realizował zadania, jakie wyznaczyła mu administracja rządowa w związku z tzw. kryzysem uchodźczym. Zadania te są uregulowane w ustawie z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

– G.B: Jakie kryteria zadecydowały o wzięciu przez pana pod uwagę obiektu należącego do szkoły jako miejsca przeznaczonego na tymczasowe schronienie? Czy, typując salę gimnastyczną należącą do szkoły do grona potencjalnych obiektów mających służyć za takie schronienie, rozważał pan, w jaki sposób ewentualne zamknięcie sali gimnastycznej wpłynie na przebieg edukacji dzieci uczęszczających do szkoły? Dzieci te, po 2 latach nauczania zdalnego i hybrydowego, na ogół potrzebują ruchu pod nadzorem nauczycieli wychowania fizycznego bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, a sprzęt znajdujący się na sali gimnastycznej pozwala im wykonywać ćwiczenia w sposób bezpieczny i stymulujący dla ich fizycznego rozwoju.

– G.U: Nigdy nie było żadnej decyzji o przeznaczeniu pomieszczeń w ZSP w Zabełkowie na rzecz uchodźców. W związku z sytuacją na Ukrainie, w połowie marca, eskalującymi działaniami wojennymi i napływem dużej liczby obywateli Ukrainy uciekających przed wojną do Polski i możliwym w dalszym ciągu ich wzrostem otrzymaliśmy pismo za pośrednictwem Powiatowego Zarządzania Kryzysowego z poleceniem Wojewody Śląskiego o wskazanie możliwości dodatkowych miejsc dla ewentualnej kolejnej fali uchodźców. W związku z tym dokonaliśmy jedynie wewnętrznej analizy i przeglądu możliwości wskazania dodatkowych miejsc, które posiadają odpowiednie zaplecze sanitarne. Podczas tego przeglądu wielokrotnie informowałem p. dyrektor szkoły, że nie chcemy tworzyć tych miejsc w sali gimnastycznej, ale prosiłem panią dyrektor o przedstawienie stanowiska czy jest to możliwe i w jaki sposób szkoła mogłaby realizować zajęcia dydaktyczne, a zwłaszcza ruchowe.

Podkreślam, że nigdy nie podjęto decyzji o wydzieleniu i zamknięciu sali gimnastycznej, jak również nie przekazałem takiej informacji oraz nie wydałem takiego polecenia. Ponadto podkreślam, że od początku konfliktu nie wskazywaliśmy obiektów użyteczności publicznej, budynków kulturalno – oświatowych, świetlic, obiektów OSP (jak np. w niektórych gminach w Polsce), a obowiązek wyznaczenia miejsc dla uchodźców zrealizowaliśmy w obiektach prowadzących działalność gospodarczą. Wszystkie podejmowane wewnętrzne działania wynikały z prowadzonych analiz w ramach zarządzania kryzysowego, a w tym konkretnym okresie również w związku z aktualną, dynamiczną wówczas (połowa marca 2022 r.) sytuacją na Ukrainie i możliwą eskalacją działań wojennych i możliwym napływem nowej fali uchodźców.

– G.B: Czy zastrzegał pan niejawność kierowanych do dyrekcji szkoły poleceń związanych z adaptacją sali gimnastycznej na potrzeby schronienia uchodźców? Jeśli tak, to dlaczego i w oparciu o jaką podstawę prawną?

– G.U: Korespondencja pomiędzy organem prowadzącym a szkołą nie zawierała klauzuli niejawności. Była roboczą korespondencją wewnętrzna. Samo udostępnianie rodzicom korespondencji wewnętrznej, a

eprasa.pl ba5fef6c7d

Braunowi?

oselskiej

w szczególności tylko fragmentu pisma wójta gminy było niewłaściwe, stanowiło dezinformację, manipulowanie faktami, a ponadto spowodowało zamieszanie i niepokój wśród dzieci i rodziców. Wybiórczo zostały wybrane fragmenty zdań, co spowodowało zafałszowanie informacji, ponieważ nie przekazano rodzicom rzeczywistej treści pisma i wynikających z niego intencji. Bardzo niewłaściwym było użycie sformułowania „obóz uchodźców w sali gimnastycznej ZSP".

– G.B: Czy dyrektorka szkoły, p. Anna Kubica, informując rodziców uczniów szkoły o planach gminy złamała tajemnicę, o której mowa w pkt.3?

– G.U: Pismo skierowane do dyrektora szkoły w dniu 18.03.2022 r. nie było objęte tajemnicą, jednakże dotyczyło procesu wewnętrznych analiz, na podstawie których można byłoby podejmować decyzje.

Podkreślam, że nie było polecenia i decyzji o zamknięciu sali gimnastycznej, a tylko realizowaliśmy zalecenia Powiatowego Zarządzania Kryzysowego w związku z możliwą eskalacją konfliktu na Ukrainie. Dlatego też nie było podstaw przekazywania wewnętrznych pism oraz analiz rodzicom, które byty tylko na nasze potrzeby – wewnętrznych analiz w ramach zarządzania kryzysowego.

– G.B: Na czym polegało naruszenie przez p. Annę Kubicę ustalonego porządku pracy, której jej pan zarzucił? Czy, w pańskiej ocenie dzieci uczęszczające do szkoły nie mają prawa do informacji o bieżącej polityce szkoły, w tym realizowanych przez szkołę poleceniach zleconych przez gminę?

– G.U: Sprawa ukarania dyrektora szkoły karą porządkową zawisła w sądzie i to sąd będzie dokonywał oceny prawnej zaistniałego zdarzenia. W związku z powyższym w tej sprawie nie będzie komentarza.

– G.B: Czy zaistniała sytuacja miała wpływ na pańską odmowę udzielenia p. Kubicy urlopu na żądanie w dn. 8 kwietnia 2022 r. Jaka była podstawa prawna odmowy udzielenia takiego urlopu? Planowany urlop związany był z reprezentowaniem przez p. Kubicę części środowiska nauczycielskiego podczas obrad parlamentarnego zespołu, który zajmował się sytuacją w polskich szkołach. Pańska odmowa utrudniła przeprowadzenie owych obrad.

– G.U: Kwestia odmowy udzielenia urlopu została uregulowana w art. 1672 k.p. Każdy pracodawca może odmówić udzielenia urlopu pracownikowi, w tym urlopu na żądanie, ze względu na szczególne potrzeby pracodawcy. W przypadku dyrektora ZSP w Zabełkowie przyczyną odmowy udzielenia urlopu była zaplanowana narada dyrektorów szkoły w tym dniu, dotycząca bardzo ważnych kwestii bezpieczeństwa oraz przeglądów placów zabaw przy placówkach, w związku z nieszczęśliwym zdarzeniem na jednym z placów zabaw, jak również dotycząca kwestii organizacji udziału dzieci z ukraińskich rodzin w zajęciach i ich pobytu w przedszkolach, szkołach, realizacji działań dydaktyczno-opiekuńczych dla nich, organizacji ich dożywiania oraz bieżących spraw dotyczących szkół i przedszkoli. Z uwagi na ważność poruszanych spraw udział dyrektorów był niezbędny i obowiązkowy. **(mad)**

Strażacy z Pogrzebienia najlepsi w całej gminie Kornowac

Zawody przyciągnęły całe rodziny. Na zdjęciu wiceprezes OSP Rzuchów Jarosław Prokopczuk z wnuczką Mileną *FOT. DAWID MACHECKI (4)*

Strażakom gratulowali wójt Grzegorz Niestrój i prezes Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kornowacu Jan Krolik

Strażacy z Rzuchowa nie obronili tytułu z ostatnich Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych zorganizowanych w gminie Kornowac. Tegorocznymi zwycięzcami są ochotnicy z Pogrzebienia, którzy w nagrodę będą reprezentować gminę na zawodach powiatowych. Zdecydował jeden punkt.

Gospodarzami zawodów byli strażacy z Łańc. Zorganizowali je w sobotę 3 września na boisku sportowym w Kornowacu, gdzie zjechali się reprezentanci wszystkich jednostek OSP z terenu gminy. Strażackiej rywalizacji przyglądali się m.in. wójt Grzegorz Niestrój i przewodniczący rady gminy Marian Zimermann.

Prezes chwali strażaków

Jan Krolik, szef struktur gminnych OSP, powiedział Nowinom, że strażacy czekali na kolejne zawody, bo te wróciły po pandemicznej przerwie. – Pogoda nam dopisała, zawodnicy się przygotowali – uśmiechał się. Dodał, że choć przerwa była, to ochotnicy ciągle interweniowali w różnych zdarzeniach, a więc ćwiczyli we własnym zakresie.

Tuż po zakończeniu zawodów spytaliśmy pana Jana o ocenę sprawności strażaków. – Jest niesamowita. Strażacy są sprawni, przygotowani, zdarzają się jakieś usterki, ale myślę, że każde ćwiczenie poprawia jakość wykonania naszych zadań – stwierdził.

Zawody, choć wyglądają widowiskowo i przyciągają szerokie grono kibiców, to mają przede wszystkim podnosić sprawność fizyczną strażaków oraz przygotowywać ich do akcji.

Strażacy trenują, aby mieszkańcy mogli spać spokojnie

Przyglądający się zawodom wójt Grzegorz Niestrój oceniał sprawność strażaków na bardzo wysokim poziomie. – Strażacy trenują, żebyśmy mogli spać spokojnie. Oni dbają o nasze zdrowie i bezpieczeństwo. A te zawody pomagają w tym, by to osiągnąć – stwierdził wójt w rozmowie z Nowinami.

Strażakom kibicował również Marian Zimermann, przewodniczący Rady Gminy Kornowac. Mówił nam, że bez strażaków trudno wyobrazić sobie poczucie bezpiecznego codziennego życia. – Ochotników mamy najbliżej, są nam najbliżsi w codziennym życiu i w tych niebezpiecznych sytuacjach – zauważył. Pytany, jak patrzy jako przewodniczący rady na prośby finansowe strażaków, chociażby do zakupów nowych wozów bojowych, odpowiedział, że rada zawsze jest na tak. – Jesteśmy jednomyślni – powiedział. **(mad)**

Grupa A (mężczyźni):
- OSP Pogrzebień (72 – sztafeta/ 55 – ćwiczenie bojowe = 127 pkt)
- OSP Rzuchów (77/51 = 128 pkt)
- OSP Łańce (74/55 = 129 pkt)
- OSP Kobyla (82/149 = 231 pkt)

CTIF: MDP Rzuchów – 866 (z Rzuchowa startowała jeszcze jedna drużyna, ale poza konkurencją, która uzyskała 855 punktów)

Strażacy z Pogrzebienia – tegoroczni zwycięzcy w gminie Kornowac

Do Kornowaca przyjechała silna reprezentacja młodych strażaków z Rzuchowa

eprasa.pl ba5fef6c7d

Sudół z tego słynie, że ma piękne gospodynie

Tegoroczne dożynki w Sudole zgromadziły mieszkańców, którzy chętnie i licznie uczestniczyli w korowodzie, jak i w późniejszych atrakcjach.

4 sierpnia w Raciborzu – Sudole odbyły się dożynki organizowane przez parafię pw. Matki Bożej Różańcowej i tamtejszych mieszkańców.

Obchody rozpoczęła uroczysta msza święta w intencji rolników i ich rodzin, w podziękowaniu za tegoroczne zbiory.

Barwny korowód przeszedł ulicami: Hulczyńską, Janusza Korczaka oraz Czynu Społecznego, gdzie nastąpiło rozwiązanie korowodu. Stamtąd wszyscy przeszli do parafialnego ogrodu, w którym przygotowane były różne atrakcje. Mieszkańcy mogli wziąć udział w loterii, zjeść domowe ciasto, bądź skorzystać z grilla. **(KuKi)**

„Wioska Sudół z tego słynie, że ma piękne gospodynie" – głosiło hasło na jednej z przyozdobionych platform *FOT. FOT. KUBA KWIATKOWSKI (4)*

Nad tegorocznymi dożynkami czuwała ich starościna Monika Błaszczok. Na zdjęciu z ks. proboszczem Norbertem Nowotnym i Dawidem Czekałą

Moim zadaniem jest zapewnić rozrywkę dla wszystkich gości i zadbać o to, by panowała rodzinna atmosfera – opowiada Dj Marian

– Jestem bardzo zadowolony z organizacji korowodu oraz z chęci przygotowania całej imprezy przez mieszkańców – mówi ks. proboszcz Norbert Nowotny (na zdjęciu z dziadkiem)

Na dożynkach w Samborowicach był Święty Mikołaj ze świtą

Strażacy na szlaku – Zdobywcy Korony Gór: Henryk Ludwig i Tomasz Siwoń z Lekartowa *FOT. PAWEŁ OKULOWSKI (5)*

„W głowach nam się pomieszało, że śniegu napadało i Mikołaj jedzie z nami by pochwalić się plonami" – tak brzmiał napis na ostatniej platformie, która jechała w korowodzie dożynkowym.

Starostowie dożynek Aniela Szyrsz i Michał Martinus

W niedzielę 4 września w Samborowicach odbyły się dożynki gminne. Na finezyjnie przystrojonych platformach kolejno jechali przedstawiciele wsi i sołectw gminy Pietrowice Wielkie: Gródczanki, Żerdziny, Pietrowice Wielkie, Lekartów, Pawłów, Maków, Krowiarki, Cyprzanów, Kornice i oczywiście silna ekipa z Samborowic. **(OOL)**

Na dożynkach nie zabrakło amazonek, na zdjęciu Sylwia Wieder i Szymon Krauwurst

Sołtys Samborowic Adrian Niewiera z paniami z KGW i koroną dożynkową

eprasa.pl ba5fef6c7d

Wsiąść do pociągu, (nie) byle jakiego, czyli Industriada na wąskim torze w Rudach

Największym zainteresowaniem wśród turystów cieszą się breloczki oraz krzyżyki. Na zdjęciu jeden z nichu wykuwa Michał Polakiewicz

Turyści w hali napraw wraz z przewodnikiem Romanem Oberajem prezentującym silnik lokomotywy Lxd2

Przejazdy kolejką wąskotorową, zwiedzanie lokomotywowni i nowej sali multimedialnej czy przyglądanie się pracy kowala w kuźni, a nade wszystko – parada lokomotyw – to atrakcje, jakie znalazły się w programie Industriady, która w sobotę, 3 września odbyła się na terenie Zabytkowej Stacji Kolei Wąskotorowej w Rudach.

Wejść tam, gdzie nie wolno

Industriada to organizowane od kilkunastu lat święto szlaku zabytków techniki. W tym dniu stawia się przede wszystkim na promocję obiektów poindustrialnych. – Idea, jaka nam przyświeca, to przybliżenie ludziom funkcjonującego przed laty na Śląsku przemysłu – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Turystyki i Promocji w Rudach Krzysztof Kopeć.

Obsługa stacji przygotowała tego dnia dla turystów bogatą ofertę. Jedną z nich była wspomniana na wstępie możliwość zwiedzenia wraz z przewodnikiem lokomotywowni. – Jest to nie lada atrakcja, gdyż przewodnik wchodzi ze zwiedzającymi na halę napraw, gdzie normalnie nie wpuszczamy ludzi ze względu na bezpieczeństwo, ale dziś, na Industriadę, tak halę przygotowaliśmy, żeby się nic nikomu nie stało – tłumaczy szef GOTiP.

Najważniejszym punktem Industriady w Rudach, który zawsze przyciąga sporo turystów – obok przejazdów pociągiem na trasie Rudy – Rybnik-Stodoły – Rudy oraz Rudy – Stanica – Rudy była parada lokomotyw. – Zaprezentujemy sprzęt od najmniejszego do największego. Paradę rozpocznie drezyna z silnikiem z motoru, która służy głównie do inspekcji torów, a zamknie lokomotywa rumuńskiej produkcji Lxd2 o masie służbowej 32 ton – zaznacza dyrektor Kopeć. Pomiędzy tymi dwoma pojazdami turyści zobaczyli również drezynę Wmd101, lokomotywy: 2Wls 50, Wls 75, Wls 180 oraz parowóz „Las49”.

Kuć żelazo, póki gorące

Na terenie rudzkiej wąskotorówki jest również kuźnia, której historia rozpoczyna się wraz z budową stacji kolejowej. Przez wiele lat była nieczynna, ale dziś znów zza jej drzwi usłyszeć można odgłosy kowalskiego młota.

– Obecnie pomieszczenie to wygląda już nieco inaczej, ale palenisko jest oryginalne – mówi nam Michał Polakiewicz, który oprócz wykuwania rozmaitych przedmiotów, kolekcjonuje wszystko, co związane jest z kowalstwem. Zobaczyć więc można kowadło z 1784 roku z wybitymi na licu po łacinie słowami „Bogurodzicy” czy kowadło z 1816 r. z sentencją „Memento mori”. – Te kowadła pełnią głównie rolę zdobniczą, a robiono je z dwóch powodów: po pierwsze – szacunek, jakim zawsze otaczano kowadła. To jest rzecz, która była swojego rodzaju świętością, a po drugie – była cenna materialnie. Kowadło było podstawą do przekazywania „biznesu” kolejnym pokoleniom – wyjaśnia pracownik rudzkiej kuźni.

Wśród zgromadzonych przedmiotów jest także m.in. kolekcja zamków do drzwi, miecz znaleziony w fundamentach dworku szlacheckiego, skrzyneczka podkuwacza przekazana przez kowala z Krzanowic, miechy kowalskie czy węgierska szlifierka na pedał.

Opowiedzieć historię, by nie została zapomniana

W ramach Industriady, turyści oprowadzani przez przewodnika mogli zapoznać się z historią kolejki, która liczy sobie już 123 lata. – To, czego nie ma w podręcznikach, opowiadamy tutaj. To jest żywa historia, o której nie wolno nam zapomnieć – powiedział Roman Oberaj. – Turyści są bardzo zainteresowani, a są też tacy, którzy po jakimś czasie wracają do nas, zwłaszcza, że kolejka ma coraz więcej atrakcji. Organizujemy dla dzieci w okresie świątecznym Mikołaja, jest noc duchów, święto pieczonego ziemniaka i lekcje wykute w ogniu, czyli pokaz kowalstwa – dodaje przewodnik.

Bartosz Kozina

Ekipa rudzkiej wąskotorówki przed rozpoczęciem parady lokomotyw

Dyrektor GOTiP Krzysztof Kopeć przybliżał turystom każdy model przejeżdżającej lokomotywy

eprasa.pl ba5fef6c7d

Droga powiatowa łącząca Łańce z Pstrążną wreszcie doczeka się remontu

Płynące zapowiedzi mogą napawać radością zwłaszcza kierowców na co dzień korzystających z tego traktu. To nie jedyny remont drogi powiatowej na terenie Raciborszczyzny, na który wyłoniono w ostatnim czasie wykonawców. Co jeszcze się zmieni?

Dwa przetargi

Starostwo Powiatowe w Raciborzu podało informacje o przebudowie drogi powiatowej nr 3538S Łańce-Pstrążna. Najpierw ogłoszono przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej i wykonanie zadania na 825 metrach (od skrzyżowania z powiatówką w Łańcach). Zajmie się tym boronowski Hucz, a koszt tej części to 1,7 mln zł. – Dziękujemy za zaangażowanie i wsparcie finansowe w realizacji tej inwestycji – podkreślono w notce prasowej zamieszczonej na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Raciborzu (oprócz powiatowych środków, dedykowano wsparcie przekazane przez Lasy Państwowe). W podpisaniu umowy wzięli udział: wykonawca oraz włodarze – starosta Grzegorz Swoboda ze swoim zastępcą Markiem Kurpisem i wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój.

Drugi etap to wykonanie zadania na kolejnych 311 metrach, ale tu wyłonienie wykonawcy nie przyszło tak łatwo. Pierwszy przetarg unieważniono. Powodem były za wysokie oferty. Starostwo na tę część zaplanowało 384 332,00 zł, a najtańsza oferta opiewała na prawie 180 tys. złotych więcej. W efekcie przetarg powtórzono, do 16 września można składać oferty.

Potrzeba była, ale środków brakowało

O potrzebie modernizacji tej drogi mówiło się od dłuższego czasu, ale ciągle też podkreślano, że brakuje środków na realizację (pomocy finansowej bezskutecznie szukano m.in. u marszałka). Trakt mocno ucierpiał w trakcie remontu drogi wojewódzkiej nr 935 (Rzuchów-Racibórz), bo choć objazd do Raciborza (i z powrotem) nie był wyznaczony tą trasą, to wielu kierowców nią podróżowało. To tzw. bypass dla tej arterii. – Mimo ograniczenia wjazdu droga ta jest notorycznie dewastowana, szczególnie przez samochody ciężarowe. W związku z tą sytuacją otrzymuję dużo niepokojących sygnałów od mieszkańców – przekazał swego czasu staroście raciborskiemu Grzegorzowi Swobodzie Członek Zarządu Powiatu Raciborskiego Józef Stukator.

Trakt ucierpiał na tyle, że z czasem przejazd zamknięto, a mieszkańcy Łańc i Kobyli nie jako zostali na pewien czas bez dojazdu do swoich posesji, bo tą drogą mieli podróżować w trakcie remontu drogi wojewódzkiej.

– Ruch drogowy „przeniósł się" z drogi wojewódzkiej na drogi niższej kategorii. Większość pojazdów udających się w kierunku miejscowości Rydułtowy, Rybnik i innych (oraz stamtąd powracających) wybierało trasę przejazdu odcinkami dróg powiatowych relacji Racibórz – Kobyla – Kornowac oraz Łańce – Pstrążna, nie zważając na ograniczenia w ruchu wprowadzone odpowiednim oznakowaniem. Przedmiotowy odcinek drogi został poddany znacznym obciążeniom, do których konstrukcja nie była przystosowana. Ponadto warunki zimowe w ostatnim sezonie (2020/2021) również przyczyniły się do powstania zniszczeń w nawierzchni. Ze względu na zaistniały stan techniczny, który pośrednio może być przyczyną niebezpiecznych sytuacji, wprowadzano stopniowo ograniczenia w ruchu, aż do jej zamknięcia włącznie – mówiła Nowinom w połowie zeszłego roku Sylwia Sitarz, kierownik Biura Obsługi Starosty.

Później drogę na powrót otwarto, ale z nowymi ograniczeniami, które nie obowiązują tylko w chwili dojazdu do zlokalizowanych w ciągu drogi posesji. Od strony Łańc i Pstrążnej ustawiono dwa znaki: B-18 – zakaz wjazdu pojazdów o masie 2,5 t oraz B-33 – ograniczenie prędkości do 20 km/h (wcześniej było do 30 km/h). **(mad)**

Inne drogi

Dodajmy, że oprócz remontu drogi powiatowej na Pstrążną zmian doczeka się jeszcze jedna droga powiatowa w Łańcach – ta biegnąca w kierunku DW 935 (nr 3540S). Zadanie obejmuje: wymianę warstw asfaltowych nawierzchni jezdni, umocnienie i utwardzenie destruktem asfaltowym istniejących poboczy gruntowych i zjazdów do posesji oraz na drogi gruntowe, regulację urządzeń znajdujących się w jezdni, udrożnienie istniejących przepustów, odmulenie rowów odwadniających, odtworzenie ich profilu podłużnego i poprzecznego, a także odtworzenie oznakowania poziomego jezdni.

Koszt zadania to 1,3 mln zł (finansowane jest z Funduszu Leśnego, środków powiatu i gminy Kornowac). – Planowany termin realizacji robót budowlanych to 30.11.2022 r. – podaje Starostwo Powiatowe w Raciborzu, choć nie ogłosiło jeszcze w Biuletynie Informacji Publicznej, kto zajmie się wykonaniem, ale w widełkach mieszczą się dwie firmy – boronowski Domax i raciborski PRD.

Oprócz tego za prawie 3,4 mln złotych (dokłada się powiat, miasto oraz Lasy Państwowe) przebudowana zostanie droga powiatowa nr 3548S w Raciborzu w zakresie odcinka ul. Wandy do skrzyżowania z ul. Staszica. A także nr 3506S Samborowice – Krzanowice, za 10,5 mln zł – dotują: Starostwo Powiatowe w Raciborzu, gminy Pietrowice Wielkie i Krzanowice oraz pozyskano środki z Funduszu Dróg Samorządowych.

Poprawią bezpieczeństwo na ponad 100 przejściach dla pieszych

– Chcemy, aby prace zostały wykonane w czasie pięciu miesięcy od daty podpisania umowy -informuje katowicki oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, zapowiadając prace na terenie powiatów: raciborskiego i wodzisławskiego.

Co się zmieni?

Pierwsze zadanie obejmuje 50 przejść dla pieszych w ciągu drogi krajowej nr 78 w powiatach: raciborskim i wodzisławskim. Przejścia zlokalizowane są: sześć w Chałupkach, pięć w Olzie, jedenaście w Gorzycach, cztery w Turzy Śląskiej oraz dwadzieścia cztery w Wodzisławiu Śląskim.

Drugie zadanie obejmuje 53 przejścia dla pieszych w ciągu drogi krajowej nr 45, w powiecie raciborskim. Przejścia zlokalizowane są: pięć w Roszkowie, osiem w Krzyżanowicach, po cztery w Tworkowie i w Bieńkowicach, trzydzieści w Raciborzu oraz dwa Szonowicach.

– To łącznie 103 przejścia, które doświetlimy w ramach działań poprawiających bezpieczeństwo ruchu drogowego. Wcześniej poprawiliśmy bezpieczeństwo na 36 przejściach. Te zadania obejmowały budowę sygnalizacji świetlnych na przejściach dla pieszych w rejonie skrzyżowań oraz aktywne znaki D-6 „przejście dla pieszych". Każde z tych przejść zostało dodatkowo doświetlone – informują drogowcy.

Ma być bezpieczniej

Katowicki oddział GDDKiA chce, aby prace zostały wykonane do pięciu miesięcy od daty podpisania umowy.

Przedmiotem zamówienia, jakie ogłosili drogowcy, jest opracowanie dokumentacji projektowej, projektu docelowej organizacji ruchu, wykonanie robót polegających na budowie dedykowanego oświetlenia lub oświetlenia strefy przejściowej. Wykonane mają zostać również niezbędne prace brukarskie, w tym budowa dojść dla pieszych i „kostki integracyjne" – oznaczającej krawędź chodnika przy przejściu dla pierzących. Tam, gdzie będzie to niezbędne, zmodyfikowane zostanie oznakowanie pionowe i poziome.

– Budowa dedykowanego oświetlenia przejść dla pieszych, a w niektórych lokalizacjach dodatkowo oświetlenia strefy przejściowej, stanowi kontynuację planu poprawy BRD na przejściach dla pieszych. Przyczyni się do bezpiecznego przekraczania dróg przez niechronionych uczestników ruchu – podkreślają w GDDKiA.

W Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad argumentują, że realizacja inwestycji jest możliwa, dzięki rządowemu Programowi Bezpiecznej Infrastruktury Drogowej na lata 2021-2024, którego głównym celem jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach krajowych zarządzanych przez GDDKiA.

(oprac. mad)

eprasa.pl ba5fef6c7d

O jeden oddział przedszkolny mniej i bez żłobka. Burmistrz Kuźni Raciborskiej i społecznicy z Rud nie doszli do porozumienia

Do tej pory Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej nie ogłosił przetargu na wykonanie programu funkcjonalno-użytkowego – stanowiącego podstawę do oszacowania kosztów budowy przedszkola i żłobka w Rudach, mimo że z zapowiedzi wynikało, że stanie się to jeszcze w 2021 roku. Co dalej?

Burmistrz Paweł Macha przyznaje, że on i społecznicy nie doszli w pełni do porozumienia w sprawie inwestycji w Rudach
FOT. DAWID MACHECKI

O czym była mowa?

Wracamy do tematu budowy żłobka i przedszkola w Rudach (gm. Kuźnia Raciborska), do czego dąży utworzona w sołectwie grupa inicjatywna. Społecznicy chcą tego, bo obecna placówka nie jest w stanie pomieścić wszystkich przedszkolaków. W efekcie część dzieci edukuje się w placówce przy ul. Raciborskiej 17. A część oddziałów utworzono w sąsiedniej szkole podstawowej. Dodatkowo mieszkańcy chcą, aby w sołectwie powstał żłobek. Inwestycja ma zostać zrealizowana przy ulicy Brzozowej.

W swoich dążeniach do realizacji założenia zlecili wykonanie wizualizacji takiej inwestycji. Przygotowano dwie propozycje, wersje: murowaną i modułową, ta druga ma doczekać się realizacji.

Ostatecznie mówiło się, że w obiekcie ma znaleźć się siedem oddziałów przedszkolnych i żłobek.

Co dzieli, a co łączy?

Burmistrza Kuźni Raciborskiej Pawła Machę pytamy co dalej? – Doszło do wielu spotkań, a nie ze wszystkich została sporządzona notatka. Nie tak dawno odbyło się kolejne spotkanie, na którym wyjaśniliśmy sobie wszystko raz jeszcze i niestety nie doszliśmy do porozumienia – mówi burmistrz Macha.

Argumentuje, że w urzędzie na podstawie urodzeń wyliczyli, że należy stworzyć o jeden oddział mniej, zapadła też decyzja, że żłobek jednak w Rudach w takiej formie nie powstanie. Co ważne obiekt ma mieć własny węzeł kuchenny. – Nie możemy przewartościować tej inwestycji, bo jej zwyczajnie nie uniesiemy, a na końcu będzie należało ją jeszcze utrzymać – stwierdza Macha.

Społeczników i burmistrza dzieli więc liczba oddziałów i żłobek, łączy sposób wybudowania i miejsce inwestycji.

Macha pytany o żłobek odpowiada, że ten w razie czego ma powstać, ale w obiekcie po przedszkolu. Chce, aby podobnie jak w Kuźni Raciborskiej zajął się tym podmiot prywatny, a nie gmina.

A co z programem funkcjonalno-użytkowym (PFU). – W tym roku ten program będzie gotowy. On pozwoli na to, żeby aplikować o środki, jeśli takie pojawiłyby się na rynku, bo bez nich nie jesteśmy w stanie niczego zbudować podobnego – tłumaczy. Koszty ma pokazać PFU, ale jak wskazuje Paweł Macha, sama kuchnia może opiewać na 1,5 mln złotych.

A czy burmistrz chce tej inwestycji? – pytamy wprost. – Jeżeli ta inwestycja ma być, to będzie. Czy ja jej chce? Ja chce wszystkiego: kanalizacji, dróg, przedszkola; chcę, aby moi mieszkańcy byli szczęśliwi – odpowiada.

(mad)

W Kuźni Raciborskiej stanie stacja ładowania samochodów elektrycznych i rowerów

To efekt umowy, którą podpisano pomiędzy Urzędem Miejskim w Kuźni Raciborskiej a Tauronem. Co jeszcze się zmieni?

Burmistrz Paweł Macha podpisał z przedstawicielami Tauronu umowę, na mocy której przestarzałe oprawy zostaną zastąpione nowoczesnymi lampami ledowymi. To krok, o którym w Kuźni Raciborskiej mówi się już o dłuższego czasu.

W ramach współpracy zostanie wymienionych ponad 1 600 punktów świetlnych wzdłuż dróg z opraw sodowych na ledowe, oświetlone zostaną dwa przejścia dla pieszych (przy przedszkolu w Rudach i przy cmentarzu w Rudach). Powstanie także stacja ładowania samochodów elektrycznych i rowerów na Placu Zwycięstwa.

– W wyniku tych zmian o 60% zmniejszy się zużycie energii potrzebne na oświetlenie ulic. Cały system będzie także sterowany SMART (odpowiednie przyciemnianie i rozjaśnianie natężenia światła) – tłumaczą w urzędzie.

Urzędnicy podkreślają, że umowa jest komplementarna do zakończonego projektu OZE realizowanego przez gminę. – W niedalekiej przyszłości na polach między ul. Górniczą a Betoniarnią może powstać komunalna farma fotowoltaiczna. Wszelkie te działania mają pomóc gminie stać się bardziej niezależną energetycznie, szczególnie w obliczu trwającego kryzysu i wojny. Jest również próbą obniżenia ponoszonych kosztów, a przez to dbania o kondycję finansową gminy – podkreślono.

(mad)

Felieton: A jednak szok. Bo w życiu większości z nas towarzyszła od zawsze

ARTUR MARCISZ

Dziś zmarła królowa Elżbieta II. Panowała 70 lat, sama miała 96 lat. Wiadomo było, że ten moment nadejdzie. Dla każdego nadchodzi. A i tak cały świat, również wielu w Polsce, właśnie przeżywa szok. Bo królowa Elżbieta II, choć daleka i zamknięta za murami zamków i pałaców, to jednak towarzyszyła większości z nas – w telewizji, w gazetach, portalach, książkach – od zawsze. Dla wielu z nas była symbolem – czasów pokoju i stabilności.

Zwłaszcza stabilności. Sama, jeśli ulegała światowym trendom, to ulegała im rzadko i ostrożnie. Ba, zarzucano jej przewidywalność, brak emocji, monotonność, zatwardziałość. Kiedy w latach 90-tych ubiegłego wieku na jej głowę sypały się gromy, kiedy w Wlk. Brytanii toczyła się dyskusja o możliwej likwidacji monarchii, o tym, że monarchia kosztuje za dużo, królowa to przetrwała. O wielu jej adwersarzach, świat już dawno zapomniał. Sama zaś królowa u schyłku życia stała się na powrót szalenie popularna. Nie tylko w Wielkiej Brytanii. Wierzę, że królowa była i będzie ceniona będzie przede wszystkim za tak uniwersalne wartości, jak wierność – zwłaszcza swojemu krajowi i jego obyczajom – uczciwość, stałość, wyrozumiałość.

** Elżbieta II z dynastii Windsorów została królową Wielkiej Brytanii 7 lutego 1952 r., dzień po tym, jak nagle wieku 56 lat, na atak serca zmarł jej ojciec, król Jerzy VI. Panowała więc ponad 70 lat. Od 13 października 2016 r. – śmierci Ramy IX, króla Tajlandii – do chwili swojej śmierci była najdłużej panującą żyjącą głową państwa na świecie. W historii dłużej od niej panował jedynie król Francji Ludwik XIV, który na tronie zasiadał od 14 maja 1643 r. di 1 września 1715 r. Samodzielnie rządził jednak dopiero od 1661 r. mając wówczas 22 lata.*

***Elżbieta II miała polskie korzenie. Choć bardzo odległe. – Jest córką, Jerzego VI, który był synem Jerzego V, który był synem Edwarda VII, który był synem Wiktorii Hanowerskiej, która była córką Edward Augusta Hanowerskiego, który był synem Jerzego III Hanowerskiego, który był synem Fryderyka Ludwika Hanowerskiego, który był synem Jerzego II Hanowerskiego, który był synem Jerzego I Hanowerskiego, który był synem Zofii Doroty Wittelsbach, która była córką Fryderyka V, który był synem Fryderyka IV, który był synem Ludwika VI Wittelsbacha, który był synem Marii Hohenzollern, która była córką Kazimierza Hohenzollerna, który był synem Zofii Jagiellonki, która była córką Kazimierza Jagiellończyka – wylicza portal historia.org.pl.*

eprasa.pl ba5fef6c7d

Niemieckie reparacje dla Polski. Zasłona dy dziejowa? Komentują parlamentarzyści z n

Publikacja „Raportu o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945" wywołała lawinę komentarzy. Sprawdziliśmy, jakie zdanie w kwestii reparacji wojennych mają parlamentarzyści z naszego regionu: Krzysztof Gadowski (KO/PO), Adam Gawęda (PiS), Ewa Gawęda (PiS), Teresa Glenc (PiS), Maciej Kopiec (Nowa Lewica), Marek Krząkała (KO/PO), Gabriela Lenartowicz (KO/PO), Grzegorz Matusiak (PiS), Bolesław Piecha (PiS), Wojciech Piecha (PiS), Michał Woś (PiS).

senator ***Ewa Gawęda***
(PiS)

Uważam, że w obecnej dyskusji o reparacjach zbyt dużo jest opinii, a za mało faktów. A fakty są takie, że w wyniku II wojny światowej, którą zapoczątkowała niemiecka napaść na nasz kraj, Polska poniosła największe w stosunku do całkowitej liczby ludności i majątku narodowego straty osobowe i materialne ze wszystkich państw Europy. Każdy rok wojny i okupacji w znaczący sposób obniżał poziom rozwoju we wszystkich dziedzinach życia publicznego, gospodarczego i społecznego. Polska na tej wojnie straciła 6 bilionów 220 miliardów 609 milionów zł. Ponad milion rodzin utraciło dorobek życia, a straty materialne wyniosły 797 miliardów 398 milionów zł. Wiele pokoleń Polaków utraciło możliwość zgromadzenia kapitału, a oszczędności, cenny dobytek ich przodków, dzieła sztuki i dobra kultury zostały bezpowrotnie zrabowane przez nazistów. Polsce nigdy nie został też zrekompensowany utracony strumień PKB z okresu II wojny światowej. Zniszczenia dokonane przez Niemców obniżyły potencjał polskiej gospodarki o ok. 55%. Gdyby nie skutki II wojny światowej, obecnie bylibyśmy w zupełnie innym miejscu gospodarczego rozwoju, a kilka pokoleń naszych rodaków nie zostałoby skazanych na ogromny wysiłek odbudowy kraju. Co równie ważne, zabrano nam z takim trudem wywalczoną niepodległość, a Związek Sowiecki nadal, pod wieloma względami, eksploatował nasz kraj. Warto zatem zadać sobie parę prostych pytań: Czy Polska i Polacy są gorsi niż obywatele innych krajów, które otrzymały należne odszkodowania za poniesione straty wojenne? Czy nie powinniśmy się domagać zadośćuczynienia wobec ofiar? Czyż nie jesteśmy tego winni naszym przodkom, a także naszym dzieciom, wnukom i prawnukom?

poseł ***Adam Gawęda***
(PiS)

W moim przekonaniu sprawa reparacji nie jest zamknięta. Zadośćuczynienie, którego się domagamy powinno być wyrazem moralnej i historycznej odpowiedzialności narodu niemieckiego za zbrodnie i okrucieństwa popełnione przez hitlerowskie Niemcy na polskich obywatelach.

Zasadniczą częścią rozwiązań prawnych przyjętych po II wojnie światowej są Uchwały Poczdamskie z 2 sierpnia 1945r. nakładające na pokonane Niemcy obowiązek reparacji wojennych, przy czym kwoty należne państwom zachodnim miały być spłacone z zachodnich stref okupacyjnych, należne zaś Polsce z reparacji należnych Związkowi Radzieckiemu (część IV pkt 2 Uchwał).

Co do realizacji reparacji wojennych alianci zachodni, nie czekając na zawarcie traktatu pokojowego z przyszłym państwem niemieckim, przejęli majątki znajdujące się na obszarze byłej Rzeszy Niemieckiej. Podkreślić należy fakt, że Uchwały Poczdamskie nie precyzowały sposobu realizacji polskich reparacji, a Polska nie była stroną tych Uchwał. Analizując późniejsze porozumienia, z 1970 r. (negocjacje polsko-niemieckie dotyczące granicy) czy 1990 r. (Konferencja 2+4, podpisany polsko-niemiecki traktat graniczny) – nie dotyczył kwestii należnych Polsce reparacji czy odszkodowań za II wojnę światową. Analizując argumenty podnoszone przez stronę niemiecką zauważyć należy, że dokument podpisany przez Bieruta w żaden sposób nie został prawnie przyjęty a jego istnienie jest mało prawdopodobne, gdyż nie został nigdy opublikowany w żadnym polskim dzienniku urzędowym. Jedynym „dowodem", że 24 sierpnia 1953 r. Polska zrzekła się reparacji jest notatka prasowa, zamieszczona w „Trybunie Ludu". Jestem przekonany, że nie tylko dla mnie to dokument o bardzo wątpliwej wiarygodności.

70 państw otrzymało od Niemiec rekompensatę w różnym wymiarze i w różnej wysokości za straty wojenne w wyniku niemieckiej agresji w czasie II wojny światowej. Polski wśród tych państw nie ma.

poseł ***Krzysztof Gadowski***
(PO)

Temat reparacji wojennych to gra polityczna ze strony PiS i temat zastępczy dla odwrócenia uwagi od nieudolności rządu w kwestii pozyskania unijnych środków w ramach Krajowego Planu Odbudowy, które są na wyciągnięcie ręki. Sam prezes Kaczyński podkreśla, że uzyskanie odszkodowań wojennych od Niemiec potrwa pokolenia. Gdyby PiS rzeczywiście traktował temat reparacji poważnie to zająłby się tą kwestią już w 2005 roku lub po wyborach w 2015 r. Wywołując temat reparacji, PiS chce odwrócić uwagę od prawdziwych kłopotów, jakimi są: szalejąca inflacja, wszechobecna drożyzna, brak węgla, grążące Polakom wysokie rachunki za prąd czy gaz.

posłanka ***Teresa Glenc***
(PiS)

Sprawa reparacji nie jest kwestią takiej czy innej sumy pieniędzy, bo żadne pieniądze nie cofną ogromu bólu i zniszczeń, jakie w naszej Ojczyźnie spowodowała wojna. To sprawa dziejowej sprawiedliwości, upomnienia się o przynajmniej częściowe zadośćuczynienie ze strony Niemiec. Polska nigdy nie zrzekła się reparacji. Zatem głośne upominanie się o reparacje wojenne jest powinnością polityków. Cała polska klasa polityczna powinna w tym temacie mówić jednym głosem i wspólnie stanąć po stronie polskich interesów. Niestety, już chwilę po ogłoszeniu raportu o stratach wojennych Polski wśród polityków opozycji pojawiły się prześmiewcze komentarze i głosy świadczące o tym, że nie poprą oni działań rządu w tej sprawie. Cóż – maski opadły.

poseł ***Maciej Kopiec***
(Nowa Lewica)

Spór, wywołany przez PiS, nie doprowadzi Polski do uzyskania reparacji od Niemiec, jest to kolejna zasłona dymna nieudolności rządu, przez który nie otrzymaliśmy 700 miliardów złotych należnych nam pieniędzy z Funduszu Odbudowy – także na inwestycje w nasze bezpieczeństwo energetyczne. To również kolejna oś podziału polskiego społeczeństwa, na którą nie możemy się nabrać i zgodzić. Nie ma żadnej drogi formalnej czy prawnej do uzyskania reparacji od Niemiec. To pomysł czysto propagandowy. Gdy słyszę, że rząd, który od 7 lat nie potrafi odzyskać wraku Tupolewa z Federacji Rosyjskiej, chce ściągać pieniądze od Niemców, ogarnia mnie pusty śmiech. To jednak śmiech przez łzy, ponieważ atak na sojusznicze Polsce państwo, członka Unii Europejskiej, w czasie wojny w Ukrainie, gdy Ukraińcy i Ukrainki oddają życia za wolność od rosyjskiego agresora, za bycie częścią Zjednoczonej Europy – to działanie na korzyść Rosji, a więc wbrew polskiej racji stanu.

poseł ***Marek Krząkała***
(PO)

Nikt przy zdrowych zmysłach nie będzie kwestionował odpowiedzialności Niemiec i samych Niemców za ogrom zbrodni wojennych popełnionych w Polsce oraz szkody wyrządzone naszej gospodarce i kulturze. Nie bez powodu PiS w 7 roku swoich rządów podniósł ten temat. Mamy drożyznę, brak węgla, wysokie ceny prądu i gazu oraz galopujące raty kredytów. Na horyzoncie spowolnienie gospodarcze. Nie wszystko jest wynikiem wojny w Ukrainie. Skala problemów to przede wszystkim skutek nieudolności rządzących i ich ignoracji gospodarczej.

Z prawnego i historycznego punktu widzenia kwestia reparacji jest zamknięta. Żeby odpowiedzieć na to pytanie trzeba wrócić do historii sprzed prawie 80 lat. Konferencja w Jałcie i Poczdamie, ustalenia czterech mocarstw i to najważniejsze, że Polska miała uzyskać 15% reparacji za pośrednictwem ZSRR. Polska po wojnie otrzymała tzw. ziemie zachodnie, a w 1957 roku rząd PRL zrzekł się pozostałej części reparacji od Związku Radzieckiego. W 1990 roku odby-

eprasa.pl ba5fef6c7d

ymna czy sprawiedliwość aszego regionu

ła się konferencja 4 plus 2, której celem było umożliwienie zjednoczenia Niemiec, gdzie polski rząd domagał się wyłącznie uznania granic zachodnich.
Poza medialną prezentacją 1 września na Zamku Królewskim w Warszawie i szumną kwotą 6 bilionów złotych rząd nie wysłał do Niemiec żadnej noty dyplomatycznej, ani nie zaproponował konsultacji międzyrządowych. Dlatego powinniśmy ten temat traktować wyłącznie jako zagrywkę na użytek własnego interesu politycznego. Uważam, że w sytuacji wojny w Ukrainie konflikt z Zachodem nie jest nam obecnie potrzebny. Na wyciągnięcie ręki jest 170 mld złotych w ramach Krajowego Planu Odbudowy z Unii Europejskiej, ale tutaj PiS toczy idiotyczny spór z Komisją Europejską wbrew interesowi Polski.

posłanka ***Gabriela Lenartowicz***
(PO)

Reparacje wojenne od Niemiec a w szczególności zadośćuczynienie zadanych ludziom krzyw są oczywiście słuszne. I nie sądzę, by był w Polsce polityk, który by ich egzekwowania nie poparł, jeśli tylko byłoby to możliwe z punktu widzenia prawno-międzynarodowego. Z tym, że w obecnym stanie rzeczy wymagałoby to poważnej i wyrafinowanej akcji dyplomatycznej, choć bez pewności co do jej efektów. Tego zaś w „dążeniach rządu polskiego w sprawie reparacji wojennych" nie widać. Mamy niestety do czynienia wyłącznie z propagandą i to na użytek wewnętrzny w postaci po raz kolejny odgrzewanego antyniemieckiego kotleta. To dobrze znany „stały element gry" politycznej PiS służący konsolidacji twardego elektoratu, który ta partia niezmiennie buduje na nienawiści i wyznaczaniu kolejnego wroga. Swoją drogą, ciekawe, że tej samej metody nie używa PiS wobec Rosji, wszak sam poseł Mularczyk pochodzący z Raciborza może na wyciągnięcie ręki dowieść zasługujących na reparacje wojenne krzywd i grabieży poczynionych przez Sowietów na Śląsku.

poseł ***Grzegorz Matusiak***
(PiS)

– W końcu podjęto działania na rzecz osób, które ucierpiały w czasie okupacji. Jednak nie tylko mowa o osobach prywatnych, ale i o Państwie Polskim – mając na myśli, chociażby wartości kulturowe, które zostały skradzione przez Niemców i do tej pory nie znalazły się w naszym kraju. Jako Polacy mieliśmy trudną sytuację, musieliśmy doprowadzić gospodarkę do takiego stanu, jaką mieli na zachodzie. Okrucieństwa ze strony Niemców doświadczyła, chociażby moja rodzina, bo zrabowano cały dorobek dziadka, a później wywieziono bliskich do przymusowej pracy. Uważam, że rząd podjął słuszny kierunek. Pierwszym krokiem do uzyskania reparacji jest dokument, który mamy (raport w sprawie zniszczeń wojennych – przyp. red.). Wszystkie działania dyplomatyczne prowadzą do tego, żeby ten dokument był wartością do negocjacji.

poseł ***Bolesław Piecha***
(PiS)

Uzyskanie reparacji wojennych to długi i złożony proces. Nie jest realne, by uzyskać je w ciągu kilku dni, czy miesięcy – to szersza perspektywa czasowa. Dobrze, że zaczęliśmy o tym rozmawiać, ponieważ jak widać sprawa dla niektórych jest niejednoznaczna. Świeżo opublikowany raport pokazuje ogromne straty osobowe i materialne. Obliczenia wykazują stratę finansową na poziomie więcej niż dekada budżetów naszego kraju. To tak jakbyśmy dziś pod różnymi względami m.in. technologicznymi, infrastrukturalnymi cofnęli się o kilkanaście lat. Zamordowano około 1/3 naszego narodu. Niektórzy zadają pytanie, czy słusznie domagamy się tych reparacji; w mojej opinii jest to jednak pytanie retoryczne. Argumenty o zrzeczeniu się odszkodowań są nie poparte konkretnymi faktami. Myślę, że powinniśmy się przygotować na długie negocjacje ze stroną niemiecką i w tych negocjacjach nie ustawać. To powinna być dla nas wszystkich sprawa priorytetowa i ponadpartyjna. Jest to sprawa realna, lecz wymaga ona czasu i jednolitego głosu na arenie międzynarodowej, do którego wzywamy opozycję. Prawo i Sprawiedliwość pozostaje na straży dbania o dobro Polski. Kim jednak jest człowiek odgrywający rolę przeciwnika własnego narodu poza jego granicami?

poseł ***Michał Woś***
(Solidarna Polska)

Sprawa reparacji wojennych nie została zamknięta, a Niemcy nigdy nie odpowiedziały za zbrodnie wobec Polaków w czasach II Wojny Światowej – rząd niemiecki ma tego pełną świadomość.
Zdajemy sobie sprawę, że droga do wyegzekwowania odszkodowania nie będzie łatwa. W tej kwestii potrzeba jednolitego głosu całej polskiej sceny politycznej. Niestety, zamiast tak ważnej solidarności, ze strony czołowych polityków opozycji, pojawiają się głosy negujące stanowisko polskiego rządu. Mimo wszystko, dołożymy wszelkich starań, by sprawę zadośćuczynienia strat wyrządzonych Polsce przez państwo niemieckie doprowadzić do końca.
W ostatnim czasie mogliśmy wysłuchać głosów poparcia naszych racji ze strony zagranicznych historyków, w tym również niemieckich, którzy jasno deklarują, że uregulowanie zaległych roszczeń to historyczny obowiązek, którego finalizacja pozwoli znormalizować stosunki polsko-niemieckie. Sprawa reparacji to polska racja stanu.

senator ***Wojciech Piecha***
(PiS)

II wojna światowa nigdy nie została do końca rozliczona. Polska poniosła olbrzymie straty materialne i demograficzne. Zginęło ponad 5 milionów obywateli Polski. Ta wojna cofnęła nasz rozwój o co najmniej 20 lat. Zniszczony został przemysł, zniszczona została infrastruktura i to nigdy nie zostało przez Niemców naprawione.
Powojenne rozmowy o reparacjach prowadzone były z Niemiecką Republiką Demokratyczną w 1953 roku. Związek Radziecki naciskał na Polskę, żeby te reparacje były bardzo niewielkie, aby nie obciążać NRD. Natomiast Republika Federalna Niemiec nigdy się z tego nie rozliczyła. Po 1989 roku sprawa reparacji była kilkakrotnie podnoszona w Polsce, ale nigdy nie zyskała dalszego biegu w dyplomacji.
Ostatnio ukazał się raport na temat wielkości zniszczeń naszego kraju w wyniku agresji i okupacji niemieckiej, w którym zebrano wszystkie dane na ten temat. Straty są kolosalne, oszacowano je na kwotę 6,2 biliona złotych. Jeżeli udałoby nam się uzyskać od Niemiec chociażby częściową rekompensatę, moglibyśmy mówić o zadośćuczynieniu ze strony niemieckiego agresora. Czy to będzie możliwe? Nie wiem. Rozmowy na temat reparacji to zadanie dla służby dyplomatycznej i na tym polu powinniśmy rozmawiać ze stroną niemiecką.

(żet) (juk) (AgaKa) (mad) (FK) (ma.w)

Raport z raciborskim akcentem

Prace nad „Raportem o stratach Polski w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w latach 1939-1945" były prowadzone w ramach zespołu parlamentarnego. Do oszacowania wysokości strat i odszkodowań zaproszono 33 przedstawicieli świata nauki.
Autorzy raportu wskazują, że w latach 1939-1946:
– Polska straciła 11,2 mln obywateli oraz 77,9 tys. km2,
– 2,1 mln ludzi wywieziono do niewolniczej pracy,
– 196 tys. dzieci zostało odebranych Polakom i przeznaczonych do germanizacji,
– 590 tys. obywateli Polski zostało inwalidami,
– straty ludnościowe Polski w wyniku działań niemieckich to 5,219 mln osób (w tym 21% dzieci),
– potrzeba było 33 lat by odbudować potencjał ludzki, jaki Polska miała przed wojną.
Oto wyimki z raportu dotyczące strat ekonomicznych:
– oszacowano, że utracone wynagrodzenia 1 ofiary śmiertelnej to średnio 800 tys. zł (w cenach z 2021 roku), co przekłada się na kwotę 4,3 bln zł,
– niespełna 0,5 mln zł to utracone wynagrodzenia osób, które przeżyły, ale były dotknięte np. uszkodzeniami ciała,
– straty materialne w budynkach, rolnictwie, energetyce i przemyśle, lasach, obiektach sakralnych itd. wyniosły 797,398 mld zł,
– straty w dobrach kultury to 19,310 mld zł,
– instytucje kredytowo -oszczędnościowe straciły 89,321 mld zł,
– straty Skarbu Państwa wyniosły 492,811 mld zł.
Łączna wartość strat to 6 bln 220 mld 609 mln zł.
– Uważamy, że konsekwencje działań niemieckich na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej powinny zostać uregulowane w umowie bilateralnej, zwartej przez rządy Polski i Niemiec – wskazują autorzy raportu.
Cały raport jest dostępny na stronie https://straty-wojenne.pl/
Na koniec dodajmy, że „Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939-1945" Przewodniczącym Rady Instytutu Strat Wojennych jest pochodzący z Raciborza poseł Arkadiusz Mularczyk.

eprasa.pl ba5fef6c7d

Nowe poradnie i lekarze w Artimexie

Z uwagi na potrzeby pacjentów od września 2022 r. w placówce poszerzono zakres usług medycznych o poradnię chirurgii naczyniowej, gastroenterologii oraz jedynej w Raciborzu poradni kardiologii dziecięcej. W placówce przyjmują specjaliści z całego Śląska.

W poradni ortopedycznej jednym ze specjalistów w dziedzinie ortopedii oraz traumatologii narządu ruchu jest dr n. med. Maciej Wrotniak. Do poradni zgłaszają się pacjenci z dysfunkcjami narządu ruchu, wrodzonymi lub nabytymi, wszelkiego rodzaju urazami w tym sportowymi, jak również chorobami zwyrodnieniowymi stawów. W ramach oddziału chirurgii jednego dnia wykonywany jest szereg zabiegów, w tym artroskopia stawu kolanowego, ramiennego, łokciowego, skokowego oraz biodrowego. W przypadku zaawansowanej choroby zwyrodnieniowej, w której pacjentowi nieustannie towarzyszy ból, pacjent kwalifikowany jest do leczenia operacyjnego endoprotezoplastyki stawu kolanowego czy biodrowego. Po zabiegu endoprotezoplastyki stawu kolanowego czy biodrowego pacjent poddawany jest rehabilitacji, co pozwala na szybki powrót do pełnej sprawności.

Na terenie placówki przyjmuje również specjalista chirurgii naczyniowej Piotr Worobiec, pracujący w oddziale chirurgii naczyniowej Wodzisławskiego Centrum Medycznego. Przy pomocy innowacyjnego sprzętu medycznego zapewnia pacjentom kompleksową diagnostykę niewydolności żylnej i tętniczej, żylaków, pajączków naczyniowych, niedokrwienia kończyn oraz zakrzepicy. W poradni chirurgii naczyniowej wykonywane jest małoinwazyjne leczenie żylaków, skleroterapia, a w przypadku większych zmian naczyniowych, w warunkach szpitalnych, wykonuje się wewnątrznaczyniową termoablację laserową.

Dr n. med. Maciej Wrotniak, specjalista ortopedii oraz traumatologii narządów ruchu

Piotr Worobiec - specjalista chirurgii naczyniowej

Jeśli zauważyłeś u siebie jeden z takich objawów jak: zawroty głowy, zaburzenia widzenia błyski przed oczami, wzmożone tętnienie w pachwinie, nawracające skurcze łydek, zasinienie lub blednięcie stóp, owrzodzenie, ból kończyn dolnych po przejściu krótkiego dystansu, powstawanie obrzęków w najniżej położonych częściach ciała (okolicę stopy i kostki), to warto zarezerwować termin w centrum medyczno – diagnostycznym Artimex (rejestracja pod numerem 32 415 41 13).

Artimex RRK to nowoczesne centrum medyczno – diagnostyczne zatrudniające wysokiej klasy specjalistów w zakresie, ortopedii, chirurgii ogólnej, chirurgii dziecięcej, endokrynologii, reumatologii, neurologii, nefrologii, urologii, medycyny pracy oraz diagnostyki obrazowej (w tym RTG, RTG stomatologiczne, densytometria, mammografia).

REKLAMA

eprasa.pl ba5fef6c7d

SPOTKALI RADOSŁAWA Ś. w drodze do przedszkola

7 września 2022 r. odbyła się trzecia rozprawa w sprawie zabójstwa Michała Kędzierskiego – policjanta z Raciborza, który zginął na służbie 4 maja 2021 roku. Zeznawali świadkowie zdarzenia – jeden z interweniujących policjantów oraz osoby postronne, które feralnego dnia znalazły się w pobliżu strzelaniny.

■ Kolejni świadkowie zeznają przed Sądem Okręgowym w Rybniku, gdzie toczy się proces ws. zabójstwa Michała Kędzierskiego. *FOT. WOJCIECH ŻOŁNECZKO*

Pistolet Radosława Ś. zaciął się

– Przebrany za policjanta mężczyzna powiedział do Michała, że już daje dokument, że ma go w samochodzie. To trwało sekundy, odwrócił się i padł strzał. Zobaczyłem kątem oka, że Michał się odwraca. Nie wiem, czy próbował uciec, czy się przewracał. Ja przeskoczyłem przez maskę samochodu i schowałem się za drugi bądź trzeci samochód. Cały czas padały strzały, było ich kilka, nie wiem ile dokładnie – zeznał 7 września jeden z policjantów z Raciborza, który 4 maja 2021 roku interweniował na ulicy Chełmońskiego. To właśnie wtedy przebrany za policjanta Radosław Ś. zastrzelił interweniującego Michała Kędzierskiego. Partner Michała Kędzierskiego błyskawicznie znalazł się przy pasażu handlowym, skąd oddał strzały w kierunku napastnika.

Gdy strzały ucichły, zeznający policjant obszedł miejsce zdarzenia i sprawdził, co dalej z Radosławem Ś. i Michałem Kędzierskim. Wtedy zobaczył opartego o samochód Radosława Ś., znajdował się w pozycji półleżącej. W zasięgu jego ręki znajdowała się broń. Policjant zauważył, że pistolet miał odciągnięty zamek. Jak się później okazało, pistolet Radosława Ś. zaciął się. W pewnej odległości od tego miejsca znajdował się Michał Kędzierski.

– Wyskoczyłem zza samochodu, kopnąłem broń. Wtedy [imię partnera interweniującego policjanta] podbiegł i skuliśmy go, założyliśmy mu kajdanki. Zauważyliśmy, że jest ranny – zeznał policjant.

Następnie policjanci udzielili pomocy przedmedycznej Radosławowi Ś., a po przyjeździe ratowników medycznych, udali się razem z nim do szpitala w Rybniku. Wtedy Radosław Ś. zapytał policjantów „co z tym drugim". Mundurowi odpowiedzieli mu, żeby się nie interesował. Wtedy Radosław Ś. miał powiedzieć o Michale Kędzierskim: niech zdycha!

Jechali z dzieckiem do przedszkola

Kolejni świadkowie zobaczyli podejrzanie zachowującego się mężczyznę w rejonie skrzyżowania ulic Stalmacha i Bończyka. Odwozili córkę do przedszkola. Podczas postępowania przygotowawczego świadek zeznał, że zapamiętał „zapitą lub naćpaną twarz".

– Wyglądał na pijanego lub po jakichś środkach. Stwierdziłem, że sytuacja jest podejrzana, trzeba zadzwonić na policję i zgłosić sytuację – zeznał świadek w sądzie.

– Zwróciłam uwagę, że mężczyzna chodził chwiejnym krokiem. Zatrzymywał samochody. Wtedy mój mąż zadzwonił na policję – dodała jego żona. Kobieta zrobiła zdjęcie samochodu podejrzanego.

Później podejrzany mężczyzna podjechał do nich, mówił coś, gestykulował, ale nie uchylili szyby w oknie. Następnie pojechał w kierunku ulicy Chełmońskiego. Świadkowie ruszyli za nim. W pewnym momencie podejrzany mężczyzna zaczął z kimś rozmawiać. – Zauważyłam, że ma bluzę z napisem policja – zeznała kobieta. Świadkowie odjechali, po drodze skierowali jeszcze policjantów na miejsce zdarzenia.

Małżeństwo pojechało do przedszkola. Kobieta wysiadła razem z córką, a jej mąż wrócił na Chełmońskiego. Kobieta usłyszała strzały, dzwoniła do męża i prosiła, żeby tam nie jechał, ale on i tak to zrobił. Gdy przyjechał na miejsce, zobaczył dwóch mężczyzn leżących na ziemi. Jeden z nich przypominał podejrzanego. Razem z innym policjantem udzielił pomocy Michałowi Kędzierskiemu, podłożył mu pod głowę polar. Później przyjechali ratownicy, którzy reanimowali policjanta.

Kobieta ponownie zadzwoniła do męża. Odpowiedział jej, że może tu przyjść, bo już się uspokoiło. – Przybiegłam tam, zobaczyłam karetkę i dwie osoby leżące na ziemi – zeznała.

Starałam się to wyprzeć z pamięci

– Zbierałam się jak co dzień z dziećmi do przedszkola. W trakcie przechodzenia z łazienki do pokoju usłyszałam strzały. Myślałam, że ktoś strzela pod naszym blokiem petardami. Zainteresowało mnie to, podeszłam do okna. Zobaczyłam policjanta, który obiegał samochód, spoglądał zza samochodu. Nie wiedziałam, co się dzieje. Włączyłam telefon i zaczęłam nagrywać filmik – zeznała kobieta, kolejny świadek zdarzenia.

Raciborzanka zobaczyła, że policjant odłożył broń na chodnik i zaczął zakładać kamizelkę kuloodporną. – Otworzyłam okno i zapytałam, czy mam wezwać policję. Policjant wykrzyczał, żeby wezwać policję i pogotowie, że ma dwóch rannych policjantów, że tu jest strzelanina – zeznała kobieta.

Świadek wybrała numer alarmowy, pobiegła do sąsiadki, prosząc, aby została z dziećmi, a następnie wybiegła na ulicę. Powiedziała policjantowi, który był już przy rannym Michale Kędzierskim, że karetka jest w drodze. – Parę metrów od postrzelonego policjanta widziałem sprawcę. Tak mi się wydawało, że to sprawca – dodała.

Kobieta przyznała, że przez rok starała się wyprzeć z pamięci wszystko, co zobaczyła tego dnia. Nakręcony przez kobietę film został dołączony do materiału dowodowego.

Wydało mi się niewiarygodne, żeby ktoś strzelał

– Było około 8 rano. Słyszę jakieś strzały. Pomyślałam, że może fajerwerki, albo strzały. Znałam te dźwięki, bo mąż był kiedyś myśliwym, ale to mi się wydało niewiarygodne, żeby ktoś strzelał – powiedziała kolejna raciborzanka z ulicy Chełmońskiego.

Kobieta podeszła do okna i zobaczyła policjanta, który ubierał kamizelkę kuloodporną. Robił to jedną ręką, po w drugiej ręce trzymał pistolet. Odłożył broń na chodnik i założył kamizelkę. Wtedy ktoś zapukał do jej drzwi. Okazało się, że to sąsiadka, która poprosiła ją o zaopiekowanie się jej dziećmi. Wkrótce usłyszała kolejne strzały. Potem poszła na górę, do dzieci sąsiadki.

* * *

Do przesłuchania zostało 15 świadków. Kolejne rozprawy odbędą się 26 października, 31 października oraz 5 grudnia.

(żet)

eprasa.pl ba5fef6c7d

Strażacy dziękują za pomoc w organizacji Memoriału

Organizacja Memoriału im. mł. kpt Andrzeja Kaczyny i druha Andrzeja Malinowskiego – strażaków poległych, w 1992 roku w trakcie pożaru lasów w okolicach Kuźni Raciborskiej wymagała od organizatorów ogromnego nakładu sił, czasu i środków finansowych.

Po śmierci wieloletniego dyrektora memoriału śp. st. ogn. Stanisława Borowika podjeli się tego raciborscy strażacy. Dzięki wspólnemu wysiłkowi Komendy Powiatowej PSP w Raciborzu i związku zawodowego NSZZ Solidarność udało się w dniach 20-21 sierpnia zrealizować 30. edycję imprezy.

Zaangażowali się również strażacy Ochotniczych Straży Pożarnych. Oni wraz z zawodowcami nie tylko pracowali przy memoriale. Przez powiat raciborski przeszły wówczas intensywne burze, powodując liczne zalania posesji, piwnic i dróg. Odnotowano ponad 140 zdarzeń. Zaangażowanie strażaków pozwoliło usunąć skutki nawałnic, a jednocześnie zrealizować harmonogram tego wydarzenia.

Zorganizowanie Memoriału nie byłoby możliwe bez pomocy ludzi dobrej woli, firm i instytucji – przekazał nam Roland Kotula z powiatowej komendy w Raciborzu.

Strażacy dziękują przy tej okazji współorganizatorom memoriału, którymi byli: Urząd Miasta w Raciborzu, Starostwo Powiatowe w Raciborzu, Lasy Państwowe, Komenda Wojewódzka PSP w Katowicach. Dziękują także sponsorom. W tym gronie znaleźli się: Eko-Okna, Operator Gazociągów Przemysłowych GAZ-SYSTEM S.A., Zakład Remontowo Budowlany Kampka Sp.j., GP Eco Sp.z o.o., Henkel Polska Sp. z o.o., Armatec Fire&Rescue, Re-Wi Racibórz, Milwaukee, Husqvarna, Pivexin Technology, Kadimex, Browar Zamkowy Racibórz, Fire-Max, Drager, Gran-Mix, Pracownia Artystyczna Jarosław Przybysz, Mieszko S.A., Gravton, Arpapol, Brax-Ton, Impacto, Borbud Sp. z.o.o., Agromax, Odlewnia Rafamet, Zakład Optyczny Michał Hula, El-Bis Hurtownia Elektryczna, Sklep Rybny Krewetka, Sokół Rowery, Zakład Rzeźniczo Wędliniarski Ernestyn Janeta, Eco-Tox, Wodociągi Raciborskie, Hotel Racibor, WRBA Usługi ppoż., Northern, Ostróg-Net i wszyscy, którzy przyczynili się do zorganizowania tego upamiętniającego wydarzenia.

(red)

Kradzież rozbójnicza w drogerii. Łupem były perfumy

Pełnoletni złodziej perfumów ujęty w dzień po kradzieży

Raciborscy kryminalni zatrzymali 18-latka, który dokonał kradzieży rozbójniczej o wartości ponad pół tysiąca złotych.

Do zdarzenia doszło 10 września po godzinie 16:00 na terenie jednego ze sklepów w galerii handlowej w Raciborzu przy ulicy Rybnickiej.

Jak ustalili, policjanci młody mężczyzna, będąc, na terenie drogerii mieszczącej się w galerii handlowej w Raciborzu przy ulicy Rybnickiej, dokonał kradzieży dwóch flakoników perfum o wartości 569,98 zł.

Gdy opuścił sklep, nie płacąc za towar, został ujęty przez pracownika ochrony. Mężczyzna zaczął być agresywny, szarpał się i popychał pracownika ochrony. W wyniku tej szarpaniny złodziejowi udało się zbiec z miejsca kradzieży.

Do akcji przystąpili raciborscy kryminalni. 11 września trafnie wytypowali i zatrzymali na terenie Raciborza osobę związaną z przestępstwem.

Młody mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Sprawcą kradzieży rozbójniczej okazał się 18-letni mieszkaniec Raciborza. Grozi mu nawet 10 lat pobytu w więzieniu. **(red)**

Rowerowa przejażdżka z promilami

Kuźniański stróż prawa udowodnił, że policjantem jest się przez całą dobę, w służbie i poza nią.

W niedzielę 11 września po godzinie 14:00 w Kuźni Raciborskiej funkcjonariusz na co dzień pracujący w komisariacie w Kuźni Raciborskiej, wracając ze służby prywatnym samochodem, zauważył przy ulicy Powstańców rowerzystę. Tor jego jazdy wskazywał, iż może być pijany.

Policjant zatrzymał rowerzystę, a następnie powiadomił dyżurnego raciborskiej komendy. Na miejsce skierowano kuźniańskich mundurowych będących w służbie.

Przypuszczenie policjanta się potwierdziło, gdyż cyklista po przebadaniu w swoim organizmie miał ponad 1 promil alkoholu. Ponadto po sprawdzeniu go w policyjnych systemach okazało się, że mężczyzna posiada już sądowy zakaz kierowania rowerami.

To 40-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego, o którego losie zadecyduje sąd. **(red)**

Pocisk na Piaskowej

6 września około godziny 11:25 dyżurny raciborskiej policji został powiadomiony, że przy ulicy Piaskowej w Raciborzu w czasie prac ziemnych wykopano niewybuch. Prawdopodobnie pochodził z okresu II Wojny Światowej.

Na miejsce skierowano raciborskiego policjanta przeszkolonego z zakresu rozpoznania minersko-pirotechnicznego. Ten wstępnie potwierdzili, że jest to pocisk artyleryjski z czasów II wojny światowej. Długość pocisku wyniosła około 45 centymetrów. Raciborscy policjanci zabezpieczyli miejsce niebezpiecznego znaleziska. Niewybuch znajdował się w dużej odległości od zabudowań i nie było potrzeby przeprowadzenia ewakuacji mieszkańców. Pocisk zabrali saperzy wojskowi. Policja ostrzega, że takich przedmiotów pod żadnym pozorem nie wolno dotykać ani przenosić. **(red)**

Uciekał po pijaku i bez prawka

Policjanci raciborskiej drogówki podjęli pościg za kierowcą „alfy", który nie zatrzymał się do kontroli. Po kilku kilometrach ucieczki sprawca był już w rękach mundurowych.

W niedzielę 11 września około godziny 7:55 policjanci raciborskiej drogówki na ulicy Opawskiej w Raciborzu postanowili zatrzymać do kontroli drogowej samochód marki Alfa Romeo. Kierowca przejechał obok kontrolujących i mundurowi, włączając sygnały świetlne i dźwiękowe, zawrócili, udając się za samochodem.

Kierujący nie zareagował na sygnały nakazujące zatrzymanie pojazdu i gwałtownie przyspieszył. Policjanci ruszyli w pościg. Po kilku kilometrach ucieczka zakończyła się na ulicy Ocickiej. Pojazd został zablokowany przez policyjny radiowóz z prewencji.

Nieodpowiedzialnym kierowcą okazał się 35-letni raciborzanin. Był pijany, miał prawie 1,50 promila alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu go w policyjnych systemach informacyjnych okazało się, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami.

O dalszym losie kierowcy zadecyduje sąd. **(red)**

Usiłował ukraść koks z wagonu

2 sierpnia na stacji kolejowej w Kuźni Raciborskiej złodziej dokonał usypu koksu ze stojącego na stacji wagonu, powodując straty na kwotę prawie 8000 zł.

Stróże prawa natychmiast po przyjęciu informacji o przestępstwie podjęli szereg działań, by ustalić i zatrzymać osobę związaną z przestępstwem. Zatrzymano 40-letniego mężczyznę, który od śledczych usłyszał zarzut usiłowania kradzieży, do którego się przyznał. 40-letniemu mieszkańcowi powiatu raciborskiego grozi nawet 5 lat pobytu w więzieniu. **(red)**

eprasa.pl ba5fef6c7d

ekonowiny powiatu raciborskiego

W regionie przybędzie kilkadziesiąt eko-autobusów

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przekaże Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii aż 90 000 000 zł dofinansowania na zakup 35 autobusów o napędzie elektrycznym. Rybnik planuje zakup 20 autobusów o napędzie wodorowym. Na tę inwestycję otrzyma z NFOŚiGW dofinansowanie w wysokości 45 500 000 zł. Cieszyn zakupi 6 autobusów o napędzie elektrycznym, na co otrzyma 9 435 000 zł dotacji. Natomiast Międzygminny Związek Komunikacyjny z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju dzięki dotacji w wysokości 26 341 065 zł i pożyczce 8 780 355 zł zakupi 11 autobusów o napędzie elektrycznym z których będą korzystać mieszkańcy miasta Żory.

Przełomowe dla miejscowych społeczności inwestycje zostaną zrealizowane w ramach drugiej edycji programu priorytetowego „Zielony Transport Publiczny", którego celem jest obniżenie wykorzystania energii i paliw emisyjnych w publicznym transporcie zbiorowym i rozwój w Polsce „zielonej" mobilności.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przekaże w formie dotacji 90 mln zł Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Za te pieniądze zostanie zakupionych 35 autobusów o napędzie elektrycznym oraz 21 ładowarek. Miasto Rybnik otrzyma 45,5 mln zł dotacji na zakup 20 autobusów o napędzie wodorowym. Miasto Cieszyn otrzyma 9,4 mln dotacji, dzięki czemu zakupi 6 autobusów o napędzie elektrycznym. Natomiast Międzygminnemu Związkowi Komunikacyjnemu z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju NFOŚiGW przekaże 26,3 mln zł dotacji oraz 8,7 mln pożyczki na zakup 11 autobusów o napędzie elektrycznym.

– Zakup kilkudziesięciu nowoczesnych autobusów o napędzie elektrycznym i wodorowym wpisuje się w przyjazny środowisku naturalnemu, dynamiczny, zrównoważony rozwój regionu. Ekologiczny transport publiczny, dostępny dla mieszkańców Śląska, w tym także dla osób z niepełnosprawnością, to poprawa jakości powietrza i codziennego życia ludzi. Wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań w każdej dziedzinie przyczynia się do rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju – powiedział minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda.

– Przy wdrażaniu programu „Zielony Transport Publiczny", dbamy o to, aby z nowoczesnego i ekologicznego transportu publicznego mogli korzystać wszyscy, bez względu na miejsce zamieszkania – zaznacza Ireneusz Zyska, wiceminister klimatu i środowiska– przy tym staramy się także wypracowywać najlepsze rozwiązania, które poprawią jakość życia Polaków w zakresie lepszego stanu powietrza. Rozwój zeroemisyjnego transportu zbiorowego bez wątpienia jest istotnym elementem w osiągnięciu tego ważnego celu – dodaje.

– W przygotowaniu i wdrażaniu elektromobilności potrzebne są działania na poziomie lokalnym: potrzebna jest infrastruktura, rozwój transportu publicznego oraz sposobów magazynowania energii. Potrzebne są również strategie, które pozwolą realizować zadania służące poprawie jakości życia naszych obywateli. Samorządy są dla nas stroną i partnerem w tych wszystkich działaniach a zeroemisyjne pojazdy trafiają do samorządów w ramach programu „Zielony Transport Publiczny" i sukcesywnie zasilają floty poszczególnych przewoźników – mówi Artur Michalski, wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

W ramach przedsięwzięcia „Zielony Transport GZM", Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia planuje zakup 35 autobusów o napędzie elektrycznym zasilanych z własnych magazynów energii: 24 sztuki niskopodłogowych autobusów 12-metrowych oraz 11 sztuk niskopodłogowych przegubowych autobusów 18-metrowych. Zakupione pojazdy będą dostosowane do przewozu osób niepełnosprawnych i zasilą tabory PKM Świerklańca, Katowic, Sosnowca i Gliwic.

W ramach projektu zostaną również zakupione mobilne lub stacjonarne ładowarki wolnego ładowania (21 szt.). Ponadto, w ramach niniejszego projektu zaplanowano przeprowadzenie szkolenia dla co najmniej 430 osób – kierowców oraz mechaników. Całkowity koszt inwestycji to 141 832 530 zł a dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej to 90 000 000 zł.

Miasto Rybnik planuje zakup 20 autobusów o napędzie wodorowym. Zakupione pojazdy o długości 12 m będą niskopodłogowe, dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Posiadać będą również monitoring, alkoblokadę oraz defibrylator. Ponadto, w ramach niniejszego projektu zaplanowano przeprowadzenie szkolenia dla co najmniej 6 mechaników i naukę obsługi pojazdu. Całkowity koszt inwestycji to 86 100 000 zł a dotacja z NFOŚiGW to 45 500 000 zł.

Miasto Cieszyn w ramach przedsięwzięcia planuje zakup 6 autobusów elektrycznych (2 małe – do 8 m. długości i 4 duże – do 12 m.). Zakupione pojazdy będą przystosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami. Będą wyposażone w klimatyzację, system dynamicznej informacji pasażerskiej, wewnętrzny monitoring wizyjny, kasowniki biletów elektronicznych. Ponadto, w ramach niniejszego projektu zaplanowano również zakup i montaż 2 punktów ładowania typu plug-in przeznaczonych dla małych autobusów oraz 4 punkty ładowania typu plug-in dla dużych autobusów. Oprócz tego zaplanowane jest przeprowadzenie szkolenia dla co najmniej 10 kierowców i 4 mechaników. Całkowity koszt inwestycji to 15 571 800 zł, dotacja z NFOŚiGW to 9 435 000 zł.

Natomiast Międzygminny Związek Komunikacyjny z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju w ramach przedsięwzięcia planuje zakup 11 autobusów o napędzie elektrycznym o długości 12 m. Zakupione niskopodłogowe zostaną przekazane miastu Żory i będą dostosowane do przewozu osób niepełnosprawnych. Ponadto, w ramach niniejszego projektu zaplanowano przeprowadzenie szkolenia dla co najmniej 26 kierowców. Całkowity koszt inwestycji to 35 121 420 zł, dotacja z NFOŚiGW to 26 341 065 zł oraz pożyczka 8 780 355 zł.

Umowy o udzielenie dotacji w ramach programu „Zielony Transport Publiczny" zostały podpisane 5 września 2022 r.

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia przewiduje zakończyć projekt 31 października 2025 r., miasto Rybnik – 23 października 2023 r., natomiast miasta Cieszyn i Jastrzębie Zdrój – 31 marca 2024 r.

Inwestycje przyniosą nie tylko pozytywny wymiar społeczny i gospodarczy, ale także korzyści ekologiczne. Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia zmniejszy emisję dwutlenku węgla o ok. 2063,83 tony w ciągu roku, a także ograniczy emisję tlenków azotu (o blisko 6,24 tony/rok) i pyłów o średnicy mniejszej niż 10 mikrometrów o ok. 0,087 tony rocznie.

Miasto Rybnik zmniejszy emisję CO_2 o ponad 1 344,62 tony/rok, ograniczy emisję tlenków azotu o ok. 0.006 tony/rok oraz emisji pyłów o średnicy mniejszej niż 10 mikrometrów o 1,03 tony/rok.

Miasto Cieszyn zmniejszy emisję CO_2 o 143,35 tony/rok, ograniczy emisję tlenków azotu o 1,084 tony/rok oraz emisję pyłów o średnicy mniejszej niż 10 mikrometrów (PM10) o 0,023 tony/rok.

Z kolei Międzygminny Związek Komunikacyjny z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju zmniejszy emisję CO_2 o 579,53 tony/rok a także ograniczy emisję tlenków azotu o 1,67 tony/rok oraz emisję pyłów o średnicy mniejszej niż 10 mikrometrów o 0,028 tony/rok.

(eco)

Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl ba5fef6c7d

Zbierasz grzyby? Pamiętaj o zasadach panujących w lesie!

WWW.FREEPIK.COM

REGION Zbieranie grzybów wiąże się z wieloma atrakcjami. Czas spędzony w lesie zawsze jest pożyteczny i ma ogromny wpływ na organizm. Odpoczywamy psychicznie i fizycznie. Pamiętajmy jednak, że w lesie jesteśmy gośćmi i musimy dostosować się do tej rzeczywistości. Ponadto, łamiąc przepisy, narażamy się na odpowiedzialność karną.

Okazuje się bowiem, że często nie potrafimy zachowywać się w lesie odpowiednio, a nasza obecność powoduje straty i zniszczenia. Wyjaśnijmy zatem, jak powinno wyglądać nasze prawidłowe zachowanie i czego zabraniają przepisy.

Czy można wjechać do lasu pojazdami mechanicznymi?

Łamanie prawa w lesie można podzielić na dwie części. Jeżeli wartość szkód nie przekracza 500 zł to mówimy o wykroczeniu, jeżeli zaś przekracza powyższą kwotę wtedy dochodzi już do przestępstwa i kary są znacznie większe i wiążą się przekazaniem sprawy do prokuratury.

O tym, że grzybiarze (oczywiście nie wszyscy) mogą zrobić wiele szkód, podkreślają sami strażnicy leśni. Zacznijmy jednak od podstawowej sprawy tj. wjeżdżania na tereny leśne pojazdami.

– Wjazd do lasu pojazdami mechanicznymi, jak np. samochód, quad czy motocykl już jest złamaniem prawa. Zgodnie z przepisami jest absolutny zakaz tego typu aktywności. Na obszarach lasów państwowych są wyznaczone specjalne miejsca parkingowe, na których można zostawić pojazd. Korzystajmy z tych rozwiązań pamiętając, że przyroda to nasze wspólne dobro, a zniszczenia mogą być nieodwracalne – mówi Kazimierz Szweda, komendant straży leśnej w Rybniku.

Jak wygląda sprawa związana z rowerami? Jak zaznaczają strażnicy, można poruszać się po drogach leśnych rowerem pod warunkiem, że nie niszczy się środowiska. Zdarzały się przypadki, że osoba trzymająca ręką rower chodziła po uprawach leśnych szukając grzybów i przy okazji niszcząc wszystko na swojej drodze, tłumacząc że rower jest zbyt wartościowy aby zostawić go na leśnym parkingu.

Wchodzenie do miejsc zabronionych

To zagadnienie reguluje ustawa o lasach (rozdział 5, art.26). – Niedopuszczalne jest również wchodzenie w ostoje zwierzyny czyli teren, na którym w dzień bytują jelenie, dziki, sarny. Jest to gęsty teren pod względem drzew, tak zwane młodniki. Zazwyczaj teren jest oznaczony i ciężko tam wejść, ale niestety grzybiarze nie przestrzegają zakazu. Wiąże się to z wypadkami na drogach. Zwierzyna spłoszona ucieka w szale i wpada pod koła samochodu albo sprzęt rolniczy – przekazuje Adam Kozik z rybnickiej straży leśnej.

Wchodzenie do upraw leśnych również jest zabronione. – Uprawy leśne to drzewa do 4 m wysokości na specjalnym terenie. Zabronione jest też zbieranie grzybów na tym terenie. Kolejnym błędem jest wchodzenie do stref grodzonych siatką leśną. Niektórzy specjalnie przedostają się w ten rejon, licząc na większe zbiory. Warto tu zaznaczyć, że za takie wykroczenie wartość mandatu jest do 500 zł – dodaje Kozik.

Warto również w tym momencie podkreślić, że zbieranie grzybów nie daje uprawnień do jakiegokolwiek niszczenia grzybów niejadalnych, drzew, krzewów czy innych roślin. Nie niszczmy też grzybni. Tego typu zachowanie jest szkodliwe i może się skończyć mandatem.

Kolejną sprawą są śmieci. Pamiętajmy, że w lesie jesteśmy gośćmi i wszelkiego rodzaju pozostałości po naszym bytowaniu należy zabrać ze sobą. To od nas zależy czy lasy będą czyste.

Jak się ubrać do lasu?

Na pewno trzeba rozróżnić ubiór plażowy od leśnego. Zdarzają się jednak grzybiarze w klapkach i spodenkach. Sytuacja ta może być bardzo groźna. Las stanowi również zagrożenie dla człowieka. Warto mieć stosowne buty, które uchronią nas przed ukąszeniem węży, długie spodnie i koszulę. Nakrycie głowy również jest bardzo ważne chroni nas przed kleszczami, komarami i zwyczajnie pomaga. Grzyby zaś należy zbierać do worków i pojemników, które nie są wykonane z plastiku. Najlepiej wykorzystać kosze wykonane z drewna lub worki szmaciane. Na dłuższą wyprawę zabierzmy też napoje i jedzenie. **Fryderyk Kamczyk**

Czy grzyby można sprawdzić w Sanepidzie?

W Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wodzisławiu Śląskim można skorzystać z porad w zakresie kwalifikacji grzybów w godzinach pracy stacji tj. od 7.30-15.05. Jednakże w związku z tym, że jedna osoba posiada uprawnienia grzyboznawcy zaleca się wcześniejszy kontakt telefoniczny. Do identyfikacji należy przynosić wyłącznie grzyby świeże, wykręcone w całości z podłoża. Porady są dokonywane bezpłatnie. Nie wydaje się natomiast atestów (odpłatnych) na grzyby świeże i suszone przeznaczone do handlu.
Sanepid przypomina o podstawowych zasadach bezpiecznego grzybobrania:
Nie należy zbierać:

- grzybów, których dobrze nie znamy,
- zbyt młodych owocników, u których jeszcze nie są widoczne cechy gatunkowe,
- grzybów zbyt starych i przejrzałych– mogą spowodować nieswoiste zatrucie pokarmowe,
- grzybów, które rosną w rowach, na skraju lasu czy w okolicach skupisk odpadów, ponieważ grzyby wchłaniają ze swojego otoczenia metale szkodliwe dla zdrowia i inne zanieczyszczenia.

Ponadto:

- Nie identyfikuj grzybów na podstawie smaku, zabarwienia po przecięciu, zabarwienia cebuli podczas gotowania.
- Zbierając tylko grzyby rurkowe zmniejszasz ryzyko zatrucia – wśród grzybów blaszkowych są śmiertelnie trujące.
- Zbieraj grzyby wyłącznie do wiklinowych koszy lub pojemników, które przepuszczają powietrze – w foliowych torbach grzyby się zaparzają, co przyspiesza ich psucie.
- Grzyby są ciężkostrawne, dlatego nie zaleca się podawania potraw z grzybów dzieciom, kobietom w ciąży i karmiącym, osobom starszym, osobom z zaburzeniami pracy przewodu pokarmowego.
- Kupując grzyby poproś o okazanie atestu.

eprasa.pl ba5fef6c7d

Artur Grela zaczął nowy sezon

Tenisista stołowy wywodzący się z Żerdzin, który pierwsze kroki stawiał w klubie z Borucina aktualnie gra w Superlidze i wystąpił ostatnio w kilku prestiżowych turniejach.

W finale Lotto Top 16 Artur Grelą (LOTTO Polski Cukier Gwiazda Bydgoszcz) przegrał z Jakubem Dyjasem 1:3. Zawody rozegrano w hali Centrum Szkolenia PZTS im. Andrzeja Grubby w Gdańsku.

W półfinale Artur Grela triumfował w pojedynku z klubowym kolegą Mołdawianinem Vladislavem Ursu 3:2 (10:12, 6:11, 11:9, 11:8, 11:9). W zawodach wzięło udział 16 zawodników z klubów LOTTO Superligi. W fazie grupowej Artur Grela miał drugi wynik – 5 punktów/4:2

Zwycięzca turnieju otrzymał 5 tys. złotych, pokonany w finale 3 tys zł. Grela grał w Gdańsku z „dziką kartą".

Wcześniej A. Grela rywalizował w międzynarodowych zawodach WTT Feeder w bułgarskiej miejscowości Panagyurishte. W grze pojedynczej nie awansował do turnieju głównego. Uległ Japończykowi Shogo Taharze 0:3. Zanim się z nim zmierzył, pokonał dwóch Hiszpanów – Francisco Miguela Ruiza 3:0 i Alberta Vilardella 3:1.

W pierwszą niedzielę września żerdzinianin, broniąc barw Lotto Polski Cukier Gwiazdy Bydgoszcz wziął udział w Final 4 LOTTO Superligi, gdzie spotkały się cztery najlepsze zespoły poprzedniego sezonu.

– To moja trzecia wizyta na Stadionie Narodowym. Warunki są specyficzne i trzeba się do nich dostosować. Ja jestem zadowolony ze swojej. Grałem dziś naprawdę dobrze – wypowiedział się tam Artur Grela.

W rozegranym awansem meczu 1 kolejki LOTTO Superligi aktualny wicemistrz Polski LOTTO Polski Cukier Gwiazda Bydgoszcz pokonał Palmiarnię Zielona Góra 3:0. Artur Grela pokonał w tym meczu Łukasza Wachowiaka 3:1 (11:2, 4:11, 11:6, 11:7).

Drużyna Greli wyjechała do Chorwacji na Puchar Europy. **(red)**

■ Artur Grela jeszcze przed startem nowego sezonu dobrze prezentował się w kilku turniejach *FOT. LOTTO SUPERLIGA*

UNIA POCZUŁA RÓŻNICĘ.

W IV lidze straty odrabia się trudniej

– W okręgówce stratę bramki czy dwóch można szybko odrobić. Klasę wyżej już tak łatwo nie jest – mówił po przegranym meczu u siebie trener unitów Dawid Plizga. Do przerwy gospodarze remisowali. Gola na wagę 3 punktów goście strzelili w końcowej fazie spotkania. Wcześniej unici byli bliscy gola – piłka trafiła w spojenie słupka z poprzeczką.

Gospodarze mieli wiele sposobności by pokonać bramkarza gości, ale razili nieskutecznością. – Kiedy ma się okazję, trzeba ją wykorzystać. Jak tego nie będziemy robili, to nie możemy liczyć, że wygramy mecz – zaznaczył trener.

Gola dla gospodarzy na 1:1 zdobył w 42 minucie Gabriel Szotek. Taka bramka do szatni dawała nadzieję na korzystny rezultat końcowy.

Dawid Plizga przyznał, że z analiz spotkań wynika to, na co zwracają uwagę kibice – póki na murawie biega trener, zespół ma inną wartość. Gdy Plizga schodzi z boiska, drużyna gra gorzej. – Musimy sobie z tym radzić. Drużyna musi umieć grać beze mnie. Są różne rzeczy jak kartki czy kontuzje i moja nieobecność może się przydarzyć. Cały czas pracujemy nad tym, żeby Unia czy ze mną czy beze mnie grała tak samo. Wierzę, że z czasem będzie to wyglądać lepiej – powiedziało Nowinom szkoleniowiec. Jakie pozytywy można wyciągnąć z porażki z LKS Czaniec? – Są takowe, oczywiście. Pamiętajmy, że rywalizowaliśmy z czołowym zespołem IV ligi w naszej grupie. Na ich tle zaprezentowaliśmy się bardzo dobrze. Nie wyglądało, że mierzą się z kimś od siebie słabszym. Zasłużyliśmy na ten punkt. Co najmniej – podkreślił D. Plizga. Zauważył, że Unici mieli dużo sytuacji, więcej niż przyjezdni.

Nad czym Unia będzie pracowała przed kolejnymi spotkaniami? – Nad poprawą gry w defensywie. Musimy być skuteczniejsi pod bramką rywala. Niezbędne jest szybkie odbudowanie ustawienia po stracie piłki. Sytuacji stwarzamy sobie bardzo dużo. Jak na beniaminka rozgrywek szczególnie. Mamy je nawet z lepszymi zespołami. Za mało ich wykorzystujemy – podsumował D. Plizga. **(ma.w)**

Akademia Unii zaprasza

Odbyły się pierwsze zajęcia treningowe dla najmłodszych zawodników raciborskiej Unii. Prowadzili je trenerzy Dariusz Binek i Mateusz Krasicki. Jak informuje Unia, frekwencja na inauguracyjnych treningach była zadowalająca. Zajęcia piłkarskie odbywają się w poniedziałki i czwartki w godz. od 16.45 do 18.00 na orliku przy SP 15 w Raciborzu. Trwa nabór do Akademii Unii Racibórz dla dzieci z roczników 2015-2017. Informacje na ten temat są dostępne pod nr telefonu 697860168. Szkolenie dzieci i młodzieży współfinansowane jest ze środków Miasta Racibórz. Odbywa się ono przy współpracy z RKS Raków Częstochowa. **(red)**

Iwanowski walczył w Mistrzostwach Świata

Na rozegranych w sierpniu Mistrzostwach Świata U-20 w Sofii (Bułgaria) zaprezentował się w barwach narodowych klasyk z MKZ Unia Racibórz – Mateusz Iwanowski. Raciborzanin rywalizował w kategorii wagowej 97 kg. Niestety przegrał swój pojedynek eliminacyjny, mierząc się z aktualnym piątym zawodnikiem ostatnich ME w kat. junior – Rumunem Ionutem Gosą. Iwanowski przegrał kwalifikacje na punkty – 4:6 po sześciominutowej walce. **(red)**

■ Mateusz Iwanowski w składzie kadry narodowej juniorów na bułgarskie mistrzostwa (stoi drugi z prawej) *FOT. PZZ*

RLPS wraca do gry

Po raz 26. zagrają amatorzy siatkówki w Raciborzu. ZOO-MAR JP Telebim Raciborska Liga Piłki Siatkowej rozpocznie nowy sezon 2 października.

Ogłoszono zapisy drużyn, wpisowe są po 850 zł (mężczyźni) i 600 zł (kobiety) od drużyny. Liczba startujących jest ograniczona, pierwszeństwo mają zespoły, które występowały w RLPS w minionym sezonie oraz drużyny z Raciborza. Do 16 września zapisy przyjmuje prezes ligi Maciej Wroński (nr tel. 786275578). **(r)**

eprasa.pl ba5fef6c7d

KARUZELA TRANSFEROWA – część 2

Bieżący materiał zawiera wiele ciekawych informacji o piłkarzach, którzy dokonali zmiany barw klubowych w drużynach raciborskiej i rybnickiej A klasy.

A klasa (Podokręg Racibórz)

LKS STUDZIENNA

PRZYBYLI: Patryk Podstawka (Grzegorzowice), Dawid Szymiczek (Ocice Racibórz), Michał Koczor (Kornowac), Paweł Trzcionka (Orzeł Dzierżysław).

UBYLI: Maciej Paskuda (kontuzja), Franciszek Heflinger i Mateusz Janik (nie wznowili treningów).

LKS 07 MARKOWICE

PRZYBYLI: Paweł Grud (Tworków), Bartosz Żagiel, Daniel Komorek i Michał Radecki (Kornowac), Piotr Stawinoga (wznowił treningi), Gracjan Sroka (z drużyny juniorów).

UBYLI: Jakub Grochal (Czarni Nowa Wieś), Marcin Kramarczyk (Naprzód Zawada), Patryk Luda (Cyprzanów), Nataniel Hiltawski (Ocice Racibórz), Rafał Wita (Adamowice), Piotr Wołek i Łukasz Stecko (kontuzje), Jacek Depta (nie wznowił treningów).

LKS SILESIA LUBOMIA

PRZYBYLI: Filip Franiczek (Unia Turza Śląska), Patryk Gałązka (Krzyżanowice), Marcin Bednarek (Granica Ruptawa), Bartosz Stawarski i Kamil Wolski (Naprzód Borucin), Michał Bidziński (Odra Centrum Wodzisław Śląski), Kamil Kocur (Naprzód Rydułtowy), Mateusz Krasicki (wolny zawodnik).

UBYLI: Ołeksandr Szeweluchin i Mateusz Kondziołka (ROW Rybnik), Leszek Romański (Zameczek Czernica), Aleksander Kwiek (nie wznowił treningów).

LKS NAPRZÓD 32 SYRYNIA

PRZYBYLI: Jarosław Brachman (trener), Tomasz Kabut (Odra Wodzisław Śląski), Aleksander Pluta (Unia Racibórz), Radosław Szpak (Czarni Nowa Wieś), Mateusz Błędowski (Unia Turza Śląska II), Wojciech Szpak, Olivier Granieczny i Kacper Wojtczak (Odra Centrum Wodzisław Śląski).

UBYLI: Jacek Trzeciak (trener), Dawid Fedorów (Chałupki), Łukasz Kubica (Przyszłość Rogów), Dawid Sowa (Pietraszyn), Paweł Broda (kontuzja), Kamil Nowak, Marek Pawlus i Pavel Dziambitski (nie wznowili treningów).

KS PRZYSZŁOŚĆ ROGÓW

PRZYBYLI: Kamil Zychma (Naprzód Borucin), Marcin Pawłowski (Krzyżanowice), Denis Świerczek (Naprzód Czyżowice), Łukasz Kubica (Naprzód Syrynia), Krzysztof Michna (Odra Nieboczowy), Błażej Jęczmionka (Rozwój Bełsznica).

UBYLI: Tomasz Antończyk (Unia Turza Śląska), Tymoteusz Sosnecki (Rozwój Bełsznica).

LKS ROZWÓJ BEŁSZNICA

PRZYBYLI: Paweł Miczek (Naprzód Borucin), Tymoteusz Sosnecki (Przyszłość Rogów), Dawid Kuźdub i Jarosław Pietrzak (Polonia Łaziska), Dawid Papierok (Poltent Inter Krostoszowice), Mariusz Pietrzak (Wicher Wilchwy), Jakub Sochacki (Przyszłość Rogów – z drużyny juniorów), Sławomir Glenc (wznowił treningi).

UBYLI: Adrian Matera (Naprzód Czyżowice), Błażej Jęczmionka (Przyszłość Rogów), Kamil Panic (kontuzja).

LKS ODRA NIEBOCZOWY

PRZYBYLI: Jarosław Wieczorek (Unia Książenice), Paweł Kowol i Jakub Niedbała (Kornowac), Paweł Kałuża (Płomień Kobyla), Marcin Litka (Cyprzanów), Gracjan Fogiel (Odra Centrum Wodzisław Śląski), Jakub Litewka (Odra Wodzisław Śląski – z drużyny juniorów), Paweł Wieczorek i Kewin Mokry (wolni zawodnicy), Seweryn Szryt (wznowił treningi).

UBYLI: Krzysztof Michna (Przyszłość Rogów), Rafał Kołek i Janusz Piątek (Wypoczynek Buków), Aleksander Dembowy (kontuzja), Marcin Ochojski (zakończył grę), Andrzej Mazurek, Jakub Kopel i Robert Kaniepień (nie wznowili treningów).

LKS ZABEŁKÓW

PRZYBYLI: Piotr Macura (Wypoczynek Buków), Mateusz Warzeszka (Owsiszcze).

UBYLI: nikt.

KS KOLEJARZ CHAŁUPKI

PRZYBYLI: Pavel Moskal (Lokomotiva Petrovice), Adam Hruška (Slavia Orlová-Lutyně), Patrik Mirga (Slovan Záblatí), Michał Fulneczek (Krzyżanowice), Dawid Fedorów (Naprzód Syrynia), Bartosz Winkler i Ireneusz Marcinkowski (Grzegorzowice), Kacper Kaczor (Podbeskidzie Bielsko-Biała – z drużyny juniorów), Kacper Madeja (Krzyżanowice – z drużyny juniorów).

UBYLI: Pavel Zahatlan (Lokomotiva Petrovice), Dawid Jordan (Radziejów-Popielów).

LKS LYSKI

PRZYBYLI: Szymon Cichecki (Zuch Orzepowice), Kacper Gołek (Naprzód Rydułtowy), Michał Zięba (Włókniarz Kietrz), Tomasz Palica (wolny zawodnik), Krzysztof Seemann i Mateusz Janus (wznowili treningi).

UBYLI: Rafał Kotala (Jedność Jejkowice).

LKS CZARNI NOWA WIEŚ

PRZYBYLI: Sławomir Bluszcz (trener), Zbigniew Grasman (Kornowac), Dariusz Odon i Mateusz Marcol (Rymer Rybnik), Kamil Pragnący i Dariusz Bromboszcz (Decor Bełk II), Jakub Grochal (Markowice), Kamil Kubala i Szymon Kubala (Płomień Kobyla), Radosław Malejka (wolny zawodnik), Sławomir Zielonka (wznowił treningi).

UBYLI: Leszek Mańka (trener), Sebastian Pielczyk (Dąb Gaszowice II), Radosław Szpak (Naprzód Syrynia), Sebastian Krystman, Bartosz Fojcik, Dominik Trzetrzelewski i Arkadiusz Kozłowski (Jedność Grabownia-Golejów), Przemysław Kuczera (nie wznowił treningów).

LKS ZGODA ZAWADA KSIĄŻĘCA

PRZYBYLI: Artur Daszek (Raszczyce), Robert Kurzeja (Nędza), Adam Konsek (Zuch Orzepowice), Michał Gwioździk (Wicher Wilchwy), Ralf Bobrzik (wolny zawodnik).

UBYLI: Michał Górny (Raszczyce), Wojciech Klecha (Pawłów).

LKS BUK RUDY

PRZYBYLI: Tomasz Bok (trener), Michał Wilczek (Jedność Jejkowice II), Mikołaj Okulicki, Szymon Kalemba i Patryk Hamiga (wznowili treningi), Oliwier Niemiec i Kacper Grabowicz (z drużyny juniorów).

UBYLI: Marcin Hulim (trener), Wojciech Wacławczyk (Raszczyce), Paweł Swoboda (Sokół Chwałęcice), Bartosz Gostomski (Ruda Kozielska).

LKS PAWŁÓW

PRZYBYLI: Bogusław Sobek (Unia Racibórz), Bartosz Trębacz (Małapanew Ozimek), Maciej Jędrzejewski (Raszczyce), Wojciech Klecha (Zgoda Zawada Książęca), Sebastian Kapinos (Grzegorzowice), Patrick Gwóźdź (wznowił treningi).

UBYLI: Adam Jurczyk (Ocice Racibórz), Jakub Przybyła (Gamów), Łukasz Witt (Wojnowice).

KS 1905 KRZANOWICE

PRZYBYLI: nikt.

UBYLI: Piotr Święty (Ocice Racibórz), Bartosz Dominik (Pilszcz).

LKS START PIETROWICE WIELKIE

PRZYBYLI: Jakub Ziemkiewicz (Unia Racibórz), Szymon Fleger (Stal Kuźnia Raciborska), Adrian Chałupiński (Pilszcz), Nikodem Włoch i Marcin Kozub (wznowili treningi).

UBYLI: nikt.

A klasa (Podokręg Rybnik)

LKS RUCH STANOWICE

PRZYBYLI: Marcin Koczy (trener), Bartosz Błatoń, Piotr Bysiec i Kamil Kaczmarczyk (Unia Książenice), Mariusz Reguła (Zameczek Czernica), Rafał Przybyszewski (Płomień Połomia), Maciej Stopa (Pierwszy Chwałowice), Michał Siedlok (Polonia Marklowice), Piotr Hubert (Czerwionka), Alan Orzechowski (Kłodnica Gliwice), Jacek Mazgaj (wznowił treningi), Adrian Marek (z drużyny juniorów).

UBYLI: Robert Jakubczyk (trener), Jarosław Kupis (Decor Bełk II), Przemysław Włodarczyk (Czerwionka), Krzysztof Grajner i Mateusz Rapacz (Dąb Dębieńsko), Maciej Zabielski, Rafał Karpowicz, Dariusz Pozór, Sebastian Bajura i Szymon Bartyzel (Płomień Czuchów), Piotr Modlich (Źródło Krośnica).

KS RYMER RYBNIK

PRZYBYLI: Mateusz Kardynalski (Płomień Połomia), Grzegorz Seidel (Start Mszana), Dominik Kosteczka (Polonia Niewiadom), Konrad Gozdawa-Gajewski, Paweł Groborz, Mateusz Kąkol i Dawid Suchan (wolni zawodnicy), Mateusz Plewka, Dawid Szymała, Patryk Wojtczyk i Bartosz Zabczyński (wznowili treningi), Igor Kostka, Maksymilian Kowik i Grzegorz Łotecki (z drużyny juniorów).

UBYLI: Błażej Byczek (Unia Racibórz), Szymon Szydłowski (Górnik Radlin), Konrad Trębacz (Jedność Jejkowice), Szymon Plewka i Mateusz Morawa (Pierwszy Chwałowice), Dominik Kogut, Paweł Marszolik, Paweł Semeniuk i Kacper Gojny (Górnik Boguszowice), Dariusz Odon i Mateusz Marcol (Czarni Nowa Wieś).

KS POLONIA MARKLOWICE

PRZYBYLI: Adrian Śliwa i Mateusz Wąsowicz (Orzeł Jankowice), Filip Sachs (ROW Rybnik – z drużyny juniorów), Tomasz Marzecki, Filip Hlubek, Dorian Papierok, Mateusz Orłowski, Jakub Cielusek i Kuba Adamek (z drużyny juniorów).

UBYLI: Michał Siedlok (Ruch Stanowice), Bartosz Kurpiński (Baranowice).

GKS NAPRZÓD 23 RYDUŁTOWY

PRZYBYLI: Dmytro Svintsitskyi (Zameczek Czernica), Paweł Idziak (Sygnały Gotartowice), Andrzej Piotrowski (Górnik Zabrze – z drużyny juniorów), Kewin Sodo (ROW Rybnik – z drużyny juniorów).

UBYLI: Przemysław Warło (Zameczek Czernica), Łukasz Wolski (Jedność Jejkowice), Kamil Kocur (Silesia Lubomia), Kacper Gołek (Lyski).

KS POLONIA NIEWIADOM

PRZYBYLI: Marcin Wita (Forteca Świerklany), Ariel Kołek i Dariusz Walencinowicz (Pstrążna), Maciej Chłodek (Jedność Jejkowice – z drużyny juniorów), Jonasz Wojaczek i Kacper Drobot (wolni zawodnicy).

UBYLI: Dominik Kosteczka (Rymer Rybnik), Robert Gaszka (kontuzja), Mateusz Czernij (nie wznowił treningów).

TKKF ZUCH ORZEPOWICE

PRZYBYLI: Kamil Kapłanek (Jedność Jejkowice), Stanisław Rudnicki (Płomień Ochojec), Dawid Pochcioł (Jedność Jejkowice II), Kazimierz Kaczmarczyk (wolny zawodnik).

UBYLI: Radosław Chrószcz (Dąb Gaszowice), Szymon Cichecki (Lyski), Adam Konsek (Zgoda Zawada Książęca), Adrian Syrek (Górnik Boguszowice), Łukasz Wojaczek (Sokół Chwałęcice), Wojciech Guzy (Pierwszy Chwałowice II).

KS SYGNAŁY GOTARTOWICE

PRZYBYLI: Dariusz Momot (trener), Szymon Piskula i Kamil Bujok (Jedność Jejkowice), Łukasz Norek, Michał Benk i Kamil Zmonarski (Radziejów-Popielów), Kamil Sobik (Górnik Boguszowice), Robert Peterko (Orzeł Jankowice), Lesław Jadczyk i Robert Jadczyk (Jedność Jejkowice II), Łukasz Kuciej, Arkadiusz Sikora i Piotr Werber (Rój), Tomasz Sputek (wolny zawodnik), Mateusz Chmielewski, Mateusz Herbiński i Marcin Śniegoń (wznowili treningi).

UBYLI: Zbigniew Raczyński (trener), Mateusz Klyta, Paweł Tomecki, Kamil Domański, Dominik Jóźwiak, Rafał Raczyński, Paweł Raczyński, Grzegorz Furtok i Matusz Kutryba (Radziejów-Popielów), Paweł Idziak (Naprzód Rydułtowy), Przemysław Kasprzak i Paweł Maroszek (Kamień II), Kamil Ślisz, Jakub Sobik i Zbigniew Zakrzewski (nie wznowili treningów).

LKS BARANOWICE

PRZYBYLI: Szymon Pondo (SMS Łódź), Damian Koleczko (Unia Książenice), Dawid Fugiel (Zameczek Czernica), Paweł Pasko (Wisła Strumień), Bartosz Kurpiński (Polonia Marklowice), Oskar Bartosek, Maksymilian Szafarczyk, Łukasz Nierada, Kamil Szymała, Karol Cebo, Dawid Śliwak, Bartosz Banaś, Daniel Skorulski, Artur Janczak, Dawid Elas, Piotr Wnuk, Bartłomiej Steleblak, Łukasz Kurzawa, Mikołaj Motyka i Marcin Głodek (Żory), Aleksander Frysz i Bartłomiej Borówka (Zryw Jastrzębie-Bzie), Kacper Tetla, Dominik Kobus, Norbert Gryman i Dawid Knapik (Rój).

UBYLI: Paweł Badura (kontuzja).

LKS PŁOMIEŃ OCHOJEC

PRZYBYLI: Arkadiusz Majorczyk (Czerwionka), Paweł Orzechowski (wznowił treningi).

UBYLI: Stanisław Rudnicki (Zuch Orzepowice), Kacper Małas (Jedność Grabownia-Golejów), Mateusz Sebastian i Marcin Miczajka (nie wznowili treningów).

KS GÓRNIK BOGUSZOWICE

PRZYBYLI: Dominik Kogut, Paweł Marszolik, Paweł Semeniuk i Kacper Gojny (Rymer Rybnik), Adrian Syrek (Zuch Orzepowice), Mateusz Mosz (Rowień), Kacper Wnukowski (Żory), Paweł Banko i Jakub Filipiak (Forteca Świerklany – z drużyny juniorów), Patryk Langer (Żory – z drużyny juniorów), Bartosz Kocjan i Gabriel Węgrzyn (Champions Rybnik).

UBYLI: Kamil Sobik (Sygnały Gotartowice), Marek Gąsior i Dawid Zoń (Świerklany), Piotr Jaworski i Jakub Fidor (Zwonowice).

LKS START MSZANA

PRZYBYLI: Kamil Zerzoń (Piast Gliwice II), Łukasz Promny i Kacper Szadkowski (Granica Ruptawa), Kamil Wereszczyński (Kokoszyce).

UBYLI: Grzegorz Seidel (Rymer Rybnik), Błażej Waniek (kontuzja).

LKS ORZEŁ JANKOWICE

PRZYBYLI: Damian Mikołajec (trener), Szymon Uliarczyk (Forteca Świerklany), Daniel Cichy (Pietraszyn), Jakub Radecki (Brzezie), Paweł Michalski (Leśnik Łącza), Kamil Trzebski, Kamil Szopa, Dawid Rutkowski, Roman Liszka i Łukasz Kwoka (Rój), Marek Krawczyk (Forteca Świerklany – z drużyny juniorów), Bartosz Ficek, Karol Mrowiec, Mateusz Zieleźny i Paweł Anioł (wolni zawodnicy), Radosław Śmietana, Grzegorz Hoła, Patryk Dziuba i Piotr Wałach (wznowili treningi).

UBYLI: Eugeniusz Starzec (trener), Emil Adamczyk (Górnik Radlin), Adrian Śliwa i Mateusz Wąsowicz (Polonia Marklowice), Robert Peterko (Sygnały Gotartowice), Mateusz Rosadziński (Wicher Wilchwy), Krzysztof Gąsior i Klaudiusz Smyczek (Świerklany), Szymon Mosiej, Rafał Rybak, Paweł Seretiuk i Tomasz Sromek (nie wznowili treningów).

LKS POLONIA ŁAZISKA

PRZYBYLI: Dariusz Owczarczyk (trener), Dawid Biernat i Daniel Bielaczek (Górnik Radlin), Miłosz Krzywodajć (Radziejów-Popielów), Dawid Jordan (Kolejarz Chałupki), Patryk Kozłowski (Naprzód Zawada), Robert Szpak (Górnik Pszów), Martin Čopik (Sokol Věřňovice), Robert Stańkusz i Marek Wita (wolni zawodnicy), Oskar Brzoza, Szymon Ostrzołek, Robert Pietroszek i Paweł Kaszta (z drużyny juniorów).

UBYLI: Jarosław Pietrzak (trener), Karol Wieczorek (Dąb Gaszowice), Dawid Kuźdub (Rozwój Bełsznica), Mateusz Marcisz i Sebastian Korneluk (Olza Godów), Tomasz Brzoza (Wicher Wilchwy), Mateusz Sosna (kontuzja), Daniel Gojny (nie wznowił treningów).

MKS 32 RADZIEJÓW-POPIELÓW

PRZYBYLI: Mateusz Klyta (trener), Kamil Kaczorowski (Naprzód Czyżowice), Łukasz Czech (Naprzód Borucin), Paweł Tomecki, Kamil Domański, Dominik Jóźwiak, Rafał Raczyński, Paweł Raczyński, Grzegorz Furtok i Matusz Kutryba (Sygnały Gotartowice), Natan Popera (Odra Wodzisław Śląski – z drużyny juniorów).

UBYLI: Łukasz Norek (trener), Bartosz Rejbicz (Płomień Połomia), Michał Benk i Kamil Zmonarski (Sygnały Gotartowice), Miłosz Krzywodajć (Polonia Łaziska), Damian Bernacki (Pierwszy Chwałowice II).

LKS BOROWIK SZCZEJKOWICE

PRZYBYLI: Bartosz Stokowski (Rowień), Kamil Oporski (Kamień), Miłosz Bronner (Podbeskidzie Bielsko-Biała – z drużyny juniorów), Dawid Guziuk i Daniel Jastrzębski (wolni zawodnicy).

UBYLI: Szymon Wawrzonkowski (Kamień).

KS DECOR BEŁK II

PRZYBYLI: Jarosław Kupis (Ruch Stanowice), Sławomir Paluch i Piotr Konik (Pietraszyn), Adam Stanek i Paweł Gawin (Czerwionka), Oskar Świerc (Ruch Chorzów – z drużyny juniorów), Michał Goławski (wolny zawodnik), Bartosz Bogucki i Łukasz Winkler (wznowili treningi).

UBYLI: Kamil Pragnący i Dariusz Bromboszcz (Czarni Nowa Wieś), Błażej Malcherczyk (Kamień), Michał Rosiak (Płomień Czuchów), Kamil Suchan, Arkadiusz Blacha, Paweł Buchczyk i Gabriel Spyra (nie wznowili treningów).

(ak)

Uwaga! W przyszłym tygodniu ukaże się KARUZELA TRANSFEROWA – część 3, która zawierać będzie zmiany kadrowe drużyn grających w raciborskiej i rybnickiej B klasie.

eprasa.pl ba5fef6c7d

II LIGA
(PZPN)

X kolejka (09/11.09.2022)

GKS Jastrzębie – Stomil Olsztyn	**1:1** (1:0)
Lech Poznań II – Motor Lublin	**2:0** (0:0)
Hutnik Kraków – Olimpia Elbląg	**2:1** (1:0)
Siarka Tarnobrzeg – Garbarnia Kraków	**3:2** (1:2)
Kotwica Kołobrzeg – Zagłębie Lubin II	**2:0** (0:0)
Wisła Puławy – Górnik Polkowice	**0:0**
Znicz Pruszków – KKS Kalisz	**2:0** (1:0)
Radunia Stężyca – Polonia Warszawa	**2:3** (0:2)
Śląsk Wrocław II – Pogoń Siedlce	**1:0** (0:0)

TABELA

1. Kotwica Kołobrzeg	10	28	22:8
2. KKS Kalisz	9	18	18:10
3. Zagłębie Lubin II	10	18	18:20
4. Znicz Pruszków	10	17	14:11
5. Polonia Warszawa	9	16	17:10
6. Olimpia Elbląg	10	16	14:9
7. Wisła Puławy	10	14	14:12
8. GKS Jastrzębie	10	13	10:11
9. Śląsk Wrocław II	10	13	15:18
10. Górnik Polkowice	10	12	13:14
11. Garbarnia Kraków	10	11	20:21
12. Radunia Stężyca	10	11	19:20
13. Stomil Olsztyn	10	11	12:13
14. Lech Poznań II	10	10	15:17
15. Pogoń Siedlce	10	10	11:15
16. Hutnik Kraków	10	10	19:25
17. Siarka Tarnobrzeg	10	8	15:24
18. Motor Lublin	10	7	7:15

XI kolejka (17/18.09.2022)

Garbarnia Kraków – Radunia Stężyca (sb 15:00), Pogoń Siedlce – Znicz Pruszków (sb 16:00), Olimpia Elbląg – Siarka Tarnobrzeg (sb 16:00), Górnik Polkowice – Hutnik Kraków (sb 18:00), Motor Lublin – Wisła Puławy (nd 11:20), KKS Kalisz – Lech Poznań II (nd 12:30), GKS Jastrzębie – Zagłębie Lubin II (nd 14:00), Stomil Olsztyn – Śląsk Wrocław II (nd 15:00), Polonia Warszawa – Kotwica Kołobrzeg (nd 18:30).

B KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

V kolejka (10/11.09.2022)

Gamów – Turza Śląska II	**3:4** (2:4)
Cyprzanów – Brzezie	**6:4** (4:3)
Górki Śląskie – Owsiszcze	**2:0** (0:0)
Pietraszyn – Ocice Racibórz	**4:0** (1:0)
Krzyżkowice – Grzegorzowice	**0:1** (0:1)
Kobyla – Zawada	**1:3** (1:1)
Buków – Wojnowice	**1:3** (1:3)
Borucin – Gorzyce II	**0:3** (0:0)

TABELA

1. Zawada	5	15	25:6
2. Górki Śląskie	5	11	12:8
3. Turza Śląska II	4	10	8:5
4. Pietraszyn	5	9	17:7
5. Owsiszcze	5	8	8:4
6. Wojnowice	5	7	14:15
7. Borucin	5	7	9:13
8. Ocice Racibórz	5	6	18:12
9. Grzegorzowice	5	6	9:10
10. Gorzyce II	5	6	11:15
11. Buków	5	6	8:14
12. Krzyżkowice	5	5	7:8
13. Gamów	5	5	13:17
14. Cyprzanów	4	4	9:20
15. Brzezie	5	3	10:15
16. Kobyla	5	3	6:15

VI kolejka (17/18.09.2022)

Ocice Racibórz – Gamów (sb 16:00), Zawada – Cyprzanów (sb 16:00), Wojnowice – Kobyla (sb 16:00), Borucin – Buków (sb 16:00), Gorzyce II – Turza Śląska II (sb 16:00), Owsiszcze – Pietraszyn (nd 11:00), Grzegorzowice – Górki Śląskie (nd 13:00), Brzezie – Krzyżkowice (nd 16:00).

PUCHAR POLSKI
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

ZAPOWIEDZI
Mecze ćwierćfinałowe (14.09.2022)

Tworków – Turza Śląska (śr 16:30), Czyżowice – Nędza (śr 16:30), Rogów – Krzyżanowice (śr 16:30), Dzimierz – Turza Śląska II (śr 16:30).

PUCHAR POLSKI
(PODOKRĘG RYBNIK)

ZAPOWIEDŹ
Zaległy mecz II rundy (14.09.2022)

ROW Rybnik – Decor Bełk (śr 17:00).

III LIGA
(PZPN - GRUPA 3)

VII kolejka (10.09.2022)

Odra Wodzisław Śl. – Górnik Zabrze II	**2:3** (2:0)
Pniówek Pawłowice – Rekord B-B	**2:1** (1:1)
Polonia Bytom – Ślęza Wrocław	**3:1** (1:0)
Stilon Gorzów Wlkp. – MKS Kluczbork	**2:3** (2:1)
Miedź Legnica II – Raków Częstochowa II	**0:4** (0:2)
Goczałkowice – Warta Gorzów Wlkp.	**1:1** (0:1)
Polonia Nysa – Chrobry Głogów II	**1:0** (0:0)
Lechia Zielona Góra – Stal Brzeg	**1:0** (1:0)
Carina Gubin – Gwarek Tarnowskie Góry	**1:1** (0:0)

TABELA

1. Raków Częstochowa II	7	19	20:5
2. Pniówek Pawłowice	7	14	18:10
3. Rekord Bielsko-Biała	7	13	15:9
4. Gwarek Tarnowskie Góry	7	13	11:7
5. Górnik Zabrze II	7	13	15:13
6. Lechia Zielona Góra	7	13	11:12
7. Polonia Bytom	7	12	14:10
8. MKS Kluczbork	7	10	17:14
8. Ślęza Wrocław	7	10	17:14
10. Polonia Nysa	7	10	12:13
11. Odra Wodzisław Śląski	7	8	13:13
12. Carina Gubin	7	8	9:12
13. LKS Goczałkowice	7	8	8:11
14. Stilon Gorzów Wlkp.	7	7	10:14
15. Warta Gorzów Wlkp.	7	7	6:12
16. Chrobry Głogów II	7	6	7:11
17. Stal Brzeg	7	4	4:16
18. Miedź Legnica II	7	2	5:16

VIII kolejka (17/18.09.2022)

Rekord Bielsko-Biała – LKS Goczałkowice (sb 15:30), Stal Brzeg – Polonia Bytom (sb 16:00), Polonia Nysa – Górnik Zabrze II (sb 16:00), Stilon Gorzów Wlkp. – Lechia Zielona Góra (sb 16:00), Chrobry Głogów II – Carina Gubin (sb 16:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Pniówek Pawłowice (sb 16:30), Ślęza Wrocław – Miedź Legnica II (sb 16;30), Raków Częstochowa II – Odra Wodzisław Śląski (nd 12:00), MKS Kluczbork – Warta Gorzów Wlkp. (nd 16:00).

B KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

IV kolejka (10/11.09.2022)

Wilchwy – Kamień	**6:0** (3:0)
Chwałęcice – Czerwionka	**5:2** (3:0)
Czuchów – Krostoszowice	**2:1** (0:1)
Grabownia-Golejów – Godów	**6:1** (3:1)
Rowień – Szeroka	**2:1** (1:0)
Kokoszyce – Gołkowice	**0:0**
Dębieńsko – Szczerbice	**2:0** (0:0)

TABELA

1. Grabownia-Golejów	4	10	14:7
2. Czuchów	4	10	10:5
3. Kokoszyce	4	7	7:3
4. Godów	4	7	12:10
5. Dębieńsko	4	7	8:6
6. Chwałęcice	4	6	9:8
7. Szczerbice	4	6	5:6
8. Rowień	4	5	8:10
9. Wilchwy	4	4	12:8
10. Gołkowice	4	4	6:9
11. Czerwionka	4	4	6:10
12. Kamień	4	4	5:11
13. Szeroka	4	3	3:9
14. Krostoszowice	4	1	8:11

V kolejka (17/18.09.2022)

Gołkowice – Rowień (sb 16:00), Czerwionka – Czuchów (sb 16:00), Godów – Chwałęcice (nd 12:00), Krostoszowice – Kokoszyce (nd 16:00), Kamień – Dębieńsko (nd 16:00), Szeroka – Wilchwy (nd 16:00), Szczerbice – Grabownia-Golejów (nd 16:00).

JUNIORZY STARSI A1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

II kolejka (11.09.2022)

GMKS Nędza – Studzienna	**1:2** (1:1)
Forteca Świerklany – Baranowice	**5:1** (5:0)
Gmina Lubomia – Kuźnia Raciborska	**2:0** (2:0)
Pietrowice Wielkie – Krzyżanowice	**11:0** (6:0)
Ocice Racibórz – pauza	

TABELA

1. Pietrowice Wielkie	2	6	16:0
2. Forteca Świerklany	2	6	7:2
3. Studzienna	2	3	3:3
3. GMKS Nędza	2	3	3:3
5. Baranowice	2	3	5:8
6. Gmina Lubomia	2	3	2:5
7. Ocice Racibórz	1	0	3:4
8. Kuźnia Raciborska	1	0	0:2
9. Krzyżanowice	2	0	1:13

III kolejka (18.09.2022)

Krzyżanowice – Gmina Lubomia (nd 11:00), Studzienna – Pietrowice Wielkie (nd 11:00), Baranowice – GMKS Nędza (nd 11:00), Kuźnia Raciborska – Ocice Racibórz (nd 11:00), Forteca Świerklany – pauza.

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

VI kolejka (10/11.09.2022)

Unia Racibórz – LKS Czaniec	**1:2** (1:1)
Unia Turza Śl. – Gwarek Ornontowice	**3:0** (0:0)
Orzeł Łękawica – Decor Bełk	**1:1** (1:1)
MKS Lędziny – ROW Rybnik	**2:1** (2:1)
GKS Tychy II – Spójnia Landek	**2:2** (1:1)
Czechowice-Dziedzice – Kuźnia Ustroń	**3:0** (0:0)
Łaziska Górne – Drzewiarz Jasienica	**4:0** (2:0)
Podbeskidzie B-B II – Bł. Drogomyśl	**5:1** (4:0)

TABELA

1. Czechowice-Dziedzice	6	16	11:3
2. Unia Turza Śląska	6	15	14:3
3. Podbeskidzie Bielsko-B. II	6	14	16:4
4. Polonia Łaziska Górne	6	14	11:1
5. LKS Czaniec	6	10	10:10
6. ROW Rybnik	6	9	13:11
7. Błyskawica Drogomyśl	6	9	8:7
8. Gwarek Ornontowice	6	9	12:14
9. Decor Bełk	6	7	9:9
10. GKS Tychy II	6	7	7:8
11. Unia Racibórz	6	6	10:15
12. MKS Lędziny	6	6	8:14
13. Spójnia Landek	6	5	13:12
14. Orzeł Łękawica	6	5	7:12
15. Kuźnia Ustroń	6	1	5:18
16. Drzewiarz Jasienica	6	0	6:19

VII kolejka (17.09.2022)

Spójnia Landek – Unia Racibórz (sb 15:00), Drzewiarz Jasienica – MKS Lędziny (sb 15:00), Błyskawica Drogomyśl – Polonia Łaziska Górne (sb 15:00), ROW Rybnik – Unia Turza Śląska (sb 16:00), Kuźnia Ustroń – Decor Bełk (sb 16:00), Orzeł Łękawica – GKS Tychy II (sb 16:00), Gwarek Ornontowice – Czechowice-Dziedzice (sb 16:00), LKS Czaniec – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 16:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

II kolejka (10/11.09.2022)

Płonia Racibórz – Bolesław	**2:3** (1:0)
Bojanów – Krzyżanowice II	**6:1** (1:0)
Borucin II – Pszów	**0:11** (0:4)
Krzanowice II – Tworków II	**6:1** (2:0)
Zawada II – pauza	

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Pszów – Tworków II 3:0, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.

TABELA

1. Bolesław	2	6	8:2
2. Pszów	2	3	11:3
3. Zawada II	1	3	4:1
4. Krzanowice II	2	3	7:5
5. Bojanów	2	3	6:6
6. Tworków II	2	3	4:6
6. Krzyżanowice II	2	3	4:6
8. Płonia Racibórz	1	0	2:3
9. Borucin II	2	0	0:14

III kolejka (17/18.09.2022)

Krzyżanowice II – Płonia Racibórz (sb 16:00), Bolesław – Zawada II (sb 16:00), Pszów – Bojanów (nd 15:00), Tworków II – Borucin II (nd 16:00), Krzanowice II – pauza.

JUNIORZY MŁODSI B1
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

IV kolejka (11.09.2022)

Czerwionka – Palowice	**6:0** (3:0)
Krzyżkowice – Łaziska	**0:1** (0:1)
Kokoszyce – Kornowac	**3:6** (2:2)
Orzepowice – Jejkowice	**1:0** (0:0)

Przełożony mecz V kolejki (08.09.2022)

Jejkowice – Czerwionka	**2:2** (0:0)

TABELA

1. Czerwionka	5	11	29:5
2. Jejkowice	5	10	20:3
3. Orzepowice	4	10	19:7
4. Palowice	4	6	12:11
5. Łaziska	4	6	10:13
6. Kornowac	4	3	7:18
7. Kokoszyce	4	3	11:30
8. Krzyżkowice	4	0	1:22

V kolejka (15.09.2022)

Palowice – Kokoszyce (cz 17:00), Kornowac – Krzyżkowice (cz 17:00), Łaziska – Orzepowice (cz 18:00).

VI kolejka (17/18.09.2022)

Palowice – Jejkowice (sb 10:00), Czerwionka – Łaziska (sb 12:00), Orzepowice – Kornowac (nd 10:00), Kokoszyce – Krzyżkowice (nd 10:00).

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

VI kolejka (10/11.09.2022)

Krzyżanowice – Nędza	**2:2** (0:1)
Płomień Połomia – Raszczyce	**1:2** (0:1)
Pierwszy Chwałowice – Jastrzębie II	**1:3** (0:2)
Forteca Świerklany – Jedność Jejkowice	**1:0** (0:0)
Dąb Gaszowice – Granica Ruptawa	**2:3** (1:2)
Górnik Radlin – Naprzód Czyżowice	**1:3** (0:0)
Zameczek Czernica – Skrzyszów	**3:2** (2:1)
Tworków – Czarni Gorzyce	**3:1** (1:1)

TABELA

1. Nędza	6	16	21:11
2. Forteca Świerklany	6	13	9:6
3. Tworków	6	12	10:10
4. Raszczyce	6	12	8:9
5. Czarni Gorzyce	6	11	11:7
6. Krzyżanowice	6	10	17:8
7. Płomień Połomia	6	8	13:8
8. Jastrzębie II	6	8	11:13
9. Zameczek Czernica	6	8	10:13
10. Naprzód Czyżowice	6	7	14:11
11. Górnik Radlin	6	7	10:9
12. Gwiazda Skrzyszów	6	7	12:12
13. Granica Ruptawa	6	7	10:16
14. Pierwszy Chwałowice	6	4	9:14
15. Jedność Jejkowice	6	4	7:12
16. Dąb Gaszowice	6	1	7:20

VII kolejka (17/18.09.2022)

Jastrzębie II – Forteca Świerklany (sb 11:00), Raszczyce – Tworków (sb 16:00), Naprzód Czyżowice – Płomień Połomia (sb 16:00), Granica Ruptawa – Górnik Radlin (sb 16:00), Nędza – Dąb Gaszowice (sb 16:00), Jedność Jejkowice – Krzyżanowice (sb 16:00), Gwiazda Skrzyszów – Pierwszy Chwałowice (sb 16:00), Czarni Gorzyce – Zameczek Czernica (nd 11:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

II kolejka (10/11.09.2022)

Rogów II – Pstrążna	**2:1** (1:0)
Rzuchów – Zwonowice	**0:4** (0:3)
Dzimierz – Kuźnia Raciborska	**2:5** (2:2)
Ruda Kozielska – Olza	**3:0** (1:0)
Adamowice – Czernica II	**9:2** (2:0)

TABELA

1. Adamowice	2	6	10:2
2. Kuźnia Raciborska	2	6	8:2
3. Ruda Kozielska	2	6	4:0
4. Zwonowice	2	3	4:1
5. Rogów II	2	3	2:2
6. Olza	2	3	1:3
7. Czernica II	2	3	4:10
8. Pstrążna	2	0	2:4
9. Dzimierz	2	0	2:6
10. Rzuchów	2	0	0:7

III kolejka (17/18.09.2022)

Zwonowice – Dzimierz (sb 16:00), Czernica II – Rzuchów (sb 16:00), Pstrążna – Adamowice (sb 16:00), Kuźnia Raciborska – Ruda Kozielska (sb 16:00), Olza – Rogów II (nd 15:00).

JUNIORZY MŁODSI B2
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK)

IV kolejka (10/11.09.2022)

Kleszczów – Jastrzębie II	**1:5** (1:1)
Rymer Rybnik – Żory	**3:8** (2:3)
Champions Rybnik – Gaszowice	**3:14** (2:8)
Stanowice – pauza	

TABELA

1. Stanowice	3	9	21:6
2. Jastrzębie II	3	9	19:4
3. Gaszowice	3	7	29:5
4. Żory	3	3	9:11
5. Rymer Rybnik	4	2	9:21
6. Champions Rybnik	4	2	14:28
7. Kleszczów	4	1	10:36

V kolejka (15/21.09.2022)

Jastrzębie II – Champions Rybnik (cz 17:00), Żory – Kleszczów (cz 17:00), Gaszowice – Stanowice (śr 17:30), Rymer Rybnik – pauza.

VI kolejka (17/18.09.2022)

Champions Rybnik – Żory (sb 10:00), Gaszowice – Jastrzębie II (sb 10:00), Stanowice – Rymer Rybnik (nd 16:00), Kleszczów – pauza.

JUNIORZY MŁODSI B2
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

II kolejka (10.09.2022)

Płonia Racibórz – Gracz Lyski	**0:8** (0:6)
Wojnowice – Grzegorzowice	**0:18** (0:8)
Gorzyce – pauza	

TABELA

1. Grzegorzowice	2	6	27:0
2. Gracz Lyski	2	6	18:2
3. Płonia Racibórz	1	0	0:8
4. Gorzyce	1	0	0:9
5. Wojnowice	2	0	2:28

III kolejka (17.09.2022)

Grzegorzowice – Płonia Racibórz (sb 10:00), Gorzyce – Wojnowice (sb 10:00), Gracz Lyski – pauza.

A KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

V kolejka (10/11.09.2022)

Markowice – Syrynia	**2:3** (1:1)
Pawłów – Krzanowice	**2:3** (0:1)
Chałupki – Lubomia	**3:2** (1:0)
Lyski – Zabełków	**6:0** (2:0)
Nieboczowy – Bełsznica	**5:0** (3:0)
Nowa Wieś – Studzienna	**3:0** (2:0)
Rudy – Rogów	**1:3** (1:1)
Pietrowice Wielkie – Zawada Książęca	**3:0** (wo)

drużyna gości oddała mecz walkowerem

TABELA

1. Syrynia	5	13	20:5
2. Nieboczowy	5	13	15:4
3. Studzienna	5	12	18:7
4. Krzanowice	5	12	15:10
5. Chałupki	5	10	17:11
6. Lubomia	5	10	11:5
7. Nowa Wieś	5	10	10:5
8. Pietrowice Wielkie	5	8	8:5
9. Rogów	5	8	11:9
10. Rudy	5	6	7:14
11. Pawłów	5	4	13:14
12. Markowice	5	4	7:13
13. Lyski	5	3	10:20
14. Bełsznica	5	1	6:16
15. Zabełków	5	0	4:18
16. Zawada Książęca	5	0	7:23

VI kolejka (17/18.09.2022)

Rogów – Bełsznica (sb 16:00), Lubomia – Pietrowice Wielkie (sb 16:00), Studzienna – Chałupki (sb 16:00), Syrynia – Nowa Wieś (sb 16:00), Krzanowice – Markowice (sb 16:00), Zabełków – Pawłów (sb 16:00), Rudy – Lyski (sb 16:00), Zawada Książęca – Nieboczowy (nd 15:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

IV kolejka (10/11.09.2022)

Baranowice II – Chwałowice II	**1:3** (1:3)
Wielopole – Skrbeńsko	**0:0**
Książenice – Radlin II	**4:0** (4:0)
Jastrzębie-Bzie – Świerklany	**1:0** (0:0)
Kamień II – Krostoszowice II	**5:2** (2:0)
Polaris Żory – Gaszowice II	**0:17** (0:6)

TABELA

1. Chwałowice II	4	12	19:4
2. Gaszowice II	4	9	28:10
3. Książenice	4	9	11:4
4. Baranowice II	4	9	8:4
5. Skrbeńsko	4	7	11:4
6. Jastrzębie-Bzie	4	6	10:5
7. Świerklany	4	6	10:8
8. Kamień II	4	6	9:9
9. Wielopole	4	4	8:6
10. Polaris Żory	4	3	5:36
11. Krostoszowice II	4	0	4:17
12. Radlin II	4	0	5:21

V kolejka (18.09.2022)

Skrbeńsko – Kamień II (nd 11:00), Radlin II – Polaris Żory (nd 11:00), Gaszowice II – Wielopole (nd 14:00), Chwałowice II – Jastrzębie-Bzie (nd 16:00), Krostoszowice II – Baranowice II (nd 16:00), Świerklany – Książenice (nd 16:00).

TRAMPKARZE C1
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

IV kolejka (10/11.09.2022)

Czyżowice – Szczerbice	**0:6** (0:4)
Markowice – Rydułtowy	**2:1** (1:1)
WSP Wodzisław – Rogów	**3:0** (1:0)
Winners Gołkowice – Jastrzębie II	**0:3** (0:2)

TABELA

1. Szczerbice	4	12	19:2
2. WSP Wodzisław	4	9	18:7
3. Markowice	4	6	7:6
4. Jastrzębie II	4	6	7:14
5. Rydułtowy	4	4	8:10
6. Rogów	4	4	4:8
7. Winners Gołkowice	3	3	6:9
8. Czyżowice	3	0	6:19

V kolejka (14.09.2022)

Jastrzębie II – Markowice (śr 17:00), Szczerbice – Winners Gołkowice (śr 17:00), Rogów – Czyżowice (śr 17:00), Rydułtowy – WSP Wodzisław (śr 17:00).

VI kolejka (17/18.09.2022)

Czyżowice – Rydułtowy (sb 10:00), Winners Gołkowice – Markowice (nd 10:00), WSP Wodzisław – Jastrzębie II (nd 11:30), Szczerbice – Rogów (mecz przełożony na 19.11.2022, sb 10:00).

A KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

V kolejka (10/11.09.2022)

Łaziska – Bełk II	**4:3** (2:3)
Mszana – Jankowice	**2:0** (1:0)
Marklowice – Niewiadom	**2:0** (1:0)
Rydułtowy – Orzepowice	**3:3** (0:3)
Szczejkowice – Rymer Rybnik	**3:1** (1:1)
Boguszowice – Ochojec	**1:1** (0:0)
Gotartowice – Stanowice	**0:6** (0:6)
Baranowice – Radziejów-Popielów	**2:4** (1:2)

TABELA

1. Stanowice	5	15	25:2
2. Ochojec	5	13	21:5
3. Baranowice	5	12	13:4
4. Boguszowice	5	11	14:6
5. Mszana	5	10	10:8
6. Marklowice	5	9	8:6
7. Łaziska	4	9	10:9
8. Radziejów-Popielów	5	7	11:11
9. Szczejkowice	5	6	14:12
10. Bełk II	4	6	10:11
11. Rydułtowy	5	5	9:12
12. Rymer Rybnik	4	3	9:12
13. Gotartowice	5	3	7:26
14. Orzepowice	5	1	5:15
15. Niewiadom	4	0	2:15
16. Jankowice	5	0	3:17

VI kolejka (17/18.09.2022)

Stanowice – Orzepowice (sb 16:00), Jankowice – Rydułtowy (sb 16:00), Radziejów-Popielów – Marklowice (sb 16:00), Niewiadom – Mszana (sb 16:00), Bełk II – Boguszowice (nd 16:00), Rymer Rybnik – Łaziska (nd 16:00), Ochojec – Baranowice (nd 16:00), Gotartowice – Szczejkowice (nd 16:00).

TRAMPKARZE C1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

II kolejka (10.09.2022)

Gmina Lubomia – Czernica	**8:0** (3:0)
Unia Racibórz – GMKS Nędza	**3:4** (3:2)
Krzanowice – Tworków	**1:16** (0:7)
Krzyżkowice – pauza	

TABELA

1. GMKS Nędza	2	6	7:3
2. Tworków	2	3	17:4
3. Gmina Lubomia	2	3	8:3
4. Krzyżkowice	1	3	3:1
5. Unia Racibórz	2	3	10:9
6. Czernica	1	0	0:8
7. Krzanowice	2	0	6:23

III kolejka (13/17.09.2022)

Krzyżkowice – Gmina Lubomia (wt 17:00), GMKS Nędza – Krzanowice (sb 10:00), Czernica – Unia Racibórz (sb 11:00), Tworków – pauza.

TRAMPKARZE MŁODSI C2
(PODOKRĘG RYBNIK - GR. B)

IV kolejka (10/11.09.2022)

Niewiadom – Rudy	**14:2** (8:1)
Jejkowice – Krzyżanowice	**10:0** (4:0)
Marklowice – Markowice	**3:5** (3:2)
Rapid Wodzisław Śląski II – pauza	

TABELA

1. Rapid Wodzisław Śląski II	3	9	39:5
2. Niewiadom	4	7	30:16
3. Markowice	3	7	13:8
4. Jejkowice	3	6	22:6
5. Marklowice	3	3	12:15
6. Krzyżanowice	4	3	4:30
7. Rudy	4	0	7:47

V kolejka (14/15.09.2022)

Krzyżanowice – Niewiadom (śr 17:00), Rapid Wodzisław Śląski II – Marklowice (śr 17:00), Markowice – Jejkowice (cz 17:30), Rudy – pauza.

VI kolejka (17/18.09.2022)

Jejkowice – Niewiadom (sb 10:00), Markowice – Rapid Wodzisław Śląski II (sb 10:00), Marklowice – Rudy (nd 11:00), Krzyżanowice – pauza.

(ak)

AUTOPROMOCJA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

eprasa.pl ba5fef6c7d

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Skup Aut – Złomowanie. Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, gotówka, najlepsze ceny, legalna firma.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta trzynastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. Tel. 730-809-809.

• Kredyty konsolidacyjne do 250 tys., stała rata, stałe oprocentowanie, tel. 790-501-503.

• Upadłość, oddłużanie, restrukturyzacja. Zacznij życie bez długów. Obsługa Prawna. Tel. 796-801-801.

• Szybka pożyczka oddłużeniowa na spłatę chwilówek, zadłużeń, komornika, 733-556-449.

MATRYMONIALNE

• Pani w wieku 58 lat pozna spokojnego pana na „jesień życia', tel. 505-793-476.

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę pokój w mieszkaniu przy ul. Zamoyskiego w Raciborzu (ok. 11 mkw.) dla studenta lub studentki. Tel. 600-248-086.

• Wynajmę willę 500 mkw. na obrzeżach Raciborza w parku krajobrazowym, kontakt: 0049-1573-810-03-35, email: freizait.activ@yahoo.de.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne. Tel. 794-474-490.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Firma z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem w branży poszukuje kierowcy na stanowisko: Pilot pojazdów nienormatywnych. Praca na terenie kraju lub w Niemczech. Znajomość języka niemieckiego będzie dodatkowym atutem. Kontakt: +48-515-425-900.

• Zatrudnię: hydraulika, elektryka, instalatora, serwisanta, pomocnika. Praca przy instalacjach klimatyzacji, wentylacji, pomp ciepła, 690-018-800.

RÓŻNE

• Uwaga absolwenci LO dla Pracujących w Raciborzu rocznik 1972, klasa mgr Jadwigi Janik – z okazji 50-lecia ukończenia szkoły organizujemy spotkanie absolwentów. Kontakt: tel. 884-362-656 (Bronisława) do 20.09.2022.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, tel. 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Prace malarskie i roboty wykończeniowe, remonty elewacji i docieplenie, płytki, panele, dzwonić po 18-ej, 669-921-972.

• Czyszczenie mechaniczne kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, impregnacja. tel. 606-364-748.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:
Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł
- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 15 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud.– 15 zł
- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko 5 zł

POGRUBIENIE*
• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

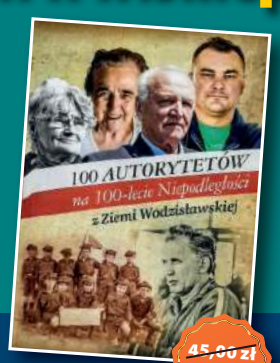

~~45,00 zł~~ 20,90

~~59,90 zł~~ 20,40

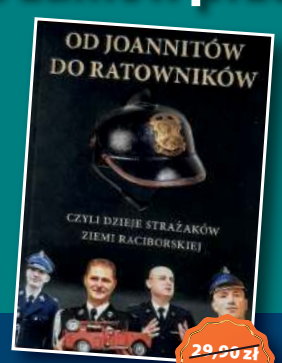

~~29,90 zł~~ 19,85

~~40,00 zł~~ 19,85

~~18,90 zł~~ 10,40

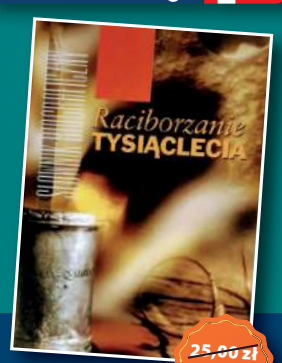

~~25,00 zł~~ 12,50

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl ba5fef6c7d

BROWAR GŁUBCZYCE • aquaBrax SZYMOCICE • BraxTon • RADIO VANESSA FM

zapraszają na

BIESIADĘ POPROWADZĄ:
Inga Papkala
Piotr Scholz

CENY BILETÓW:
VIP Strefa I 100 zł
Strefa II 70 zł
Strefa III 50 zł

Oktoberfest 2022
1 października
BIERFEST

Gwiazda wieczoru
BACIARY

W programie również:
Happy Jędrowski Show
★
Inga Papkala Show
★
Mirek SZOŁTYSEK
★
Golden Mix
★
Orkiestra Blaskapelle

Bilety do nabycia na: www.aquabrax.pl
AquaBrax Szymocice 32 410 20 85, Restauracja BraxTon 32 415 75 85 i w zakładach pracy.

RADIO VANESSA FM | BROWAR GŁUBCZYCE | Prymat spółka z o.o. | WÓDKI RACIBORSKIE | JANETA | EMILIA KRISTOF PIEKARNIA Boguszowice

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna
Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna
Poradnia internistyczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny
mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny; pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia alergologiczna
Poradnia chorób płuc
Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

Punkt szczepień przeciw COVID-19
lek. Jakub Ostrowicz
koordynator punktu szczepień

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia dermatologiczna
lek. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo
transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; usługi pielęgniarskie w domu pacjenta; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.eu

Największy portal informacyjny w regionie
nowiny.pl

Kompleksowe Usługi pogrzebowe
JERUZALEM
CAŁODOBOWO
Trumny, obsługa pogrzebu, miejsca pochówku, wieńce, przewóz zwłok
Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl
Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku" na terenie Cmentarza

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów
Nowiny art
Już 15 lat na rynku!
WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych
Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl ba5fef6c7d

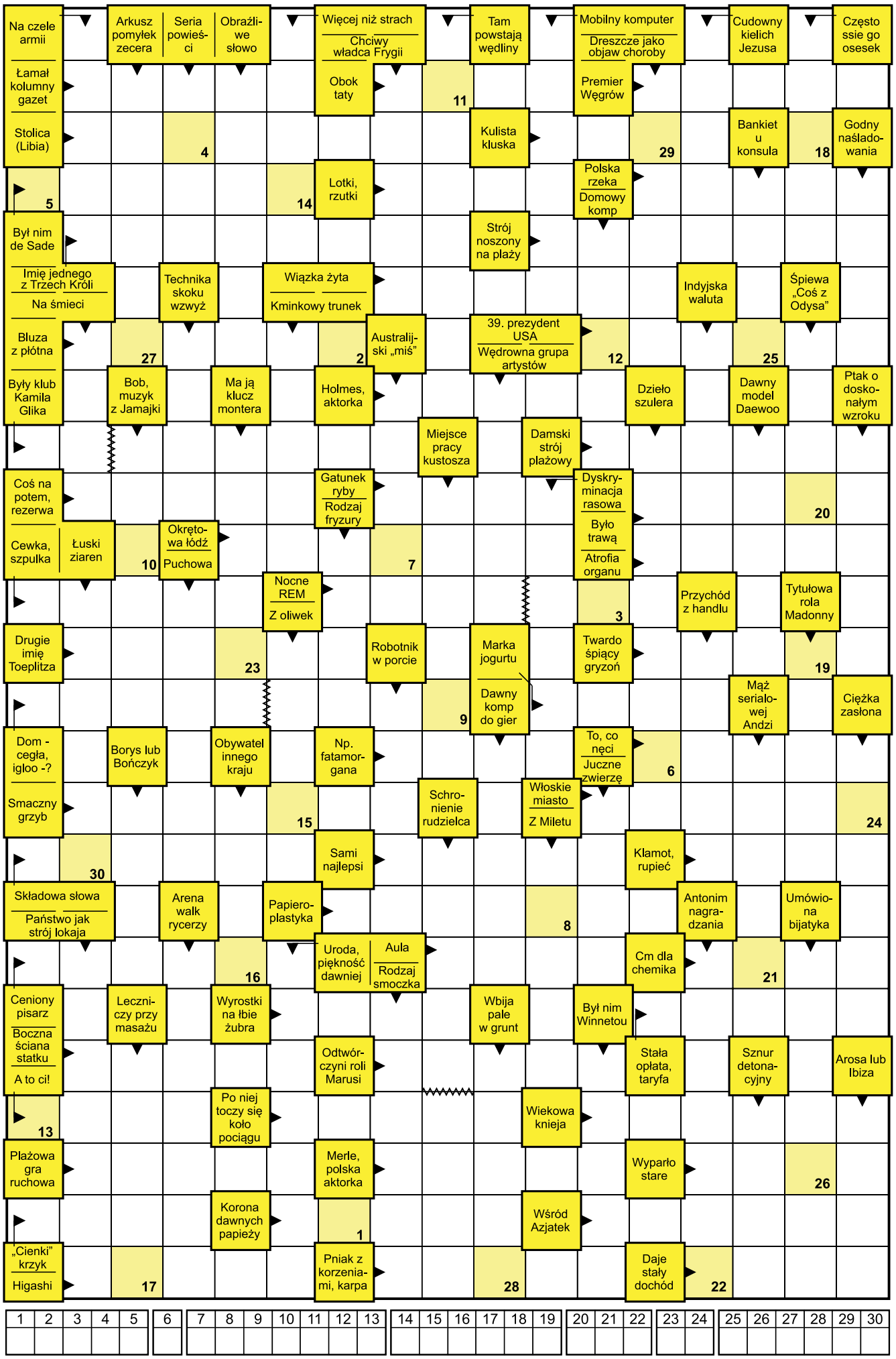

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Jest to czas na podróż w głąb siebie i zastanowienie się czego pragnie twoje serce. Twoje marzenia mają szansę na realizację. Zachowaj spokój a wszystko pójdzie dobrze.

BYK 21.04 – 20.05
Nowe spotkania i nowi ludzie sprawią, że poczujesz się jak szczęśliwe dziecko otoczone miłością. Nie podejmuj teraz impulsywnych decyzji. Dzięki nowemu spojrzeniu odnajdziesz równowagę.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Przed Tobą nieuchronne pozytywne zmiany. Podchodź do tego spokojnie i z zaufaniem – nie musisz od razu gnać przed siebie, ale przygotuj się. W środę nieoczekiwane spotkanie z Wagą.

RAK 22.06 – 22.07
Rób plany na przyszłość z uwzględnieniem długofalowych możliwości. Czasy pełne wyzwań są już za tobą. Partner pomoże ci celebrować zwycięstwo i pozwoli patrzeć w przyszłość z optymizmem.

LEW 23.07 – 22.08
Masz wrażenie, że wszystko stoi w miejscu, ale to stan przejściowy. Wykorzystaj dodatkowy czas do przemyślenia swoich strategii. Być może będziesz musiał wyjść poza przyjęte normy.

PANNA 23.08 – 22.09
Nadszedł czas poszerzenia kręgu swoich przyjaciół. Pomoże Ci to pokonać wszelkie blokady. Randka w środku tygodnia to początek wspaniałej przygody nie tylko miłosnej, ale i zawodowej.

WAGA 23.09 – 22.10
Ciekawa propozycja zawodowa może być początkiem kariery, o której zawsze marzyłaś. W miłości bez uniesień, ale odrobina spokoju nie zaszkodzi.

SKORPION 23.10 – 21.11
Stwórz szczegółowy plan dotyczący tego, jak masz zamiar dalej postępować. Następnie w sposób łagodny, ale stanowczy czuwaj nad jego realizacją. Ruszaj przed siebie i zrealizuj marzenia.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zebrałeś już wystarczająco doświadczeń, aby otworzyć serce na miłość. Teraz możesz rozwinąć skrzydła i bezpiecznie dawać i przyjmować uczucia. Cokolwiek zrobisz osiągniesz sukces.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Świat stoi przed Tobą otworem. Może warto się zastanowić, czy coś zmienić w pracy? Zobacz czy tu gdzie jesteś masz jeszcze coś do zrobienia. To dobry czas na zmiany.

WODNIK 20.01 – 18.02
Lubisz pracować i osiągasz sukcesy, ale jeszcze więcej zadowolenia i spełnienia przyniesie Ci praca w grupie. Podejmij to wyzwanie, a zobaczysz, że cała siła, jest w grupie.

RYBY 19.02 – 20.03
Jeśli tylko możesz, to zrób sobie zasłużony odpoczynek. Tu nie ma zmian i niczego pilnować nie musisz. Wrócisz do pracy z nowymi pomysłami i świeżym spojrzeniem na to, co cię otacza.

opracowała Lety • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

W szkole:
– Hej, ty tam, pod oknem – kiedy był pierwszy rozbiór polski? – pyta nauczyciel.
– Nie wiem.
– A w którym roku była bitwa pod Grunwaldem?
– Nie pamiętam
– To co ty właściwie wiesz? Jak chcesz zdać maturę?
– Ale ja tu tylko kaloryfer naprawiam.

☺☻☺

Kierownik sklepu poucza praktykanta – sprzedawcę:
Powinieneś być bardziej skupiony na pracy. Klient prosił pięć ciastek a ty zapakowałeś mu sześć. W ten sposób puścisz sklep z torbami.
– Spokojna głowa szefie. Skasowałem go za siedem ciastek

☺☻☺

– Córuś, idź do sklepu po kisiel.
– A magiczne słowo, tatusiu?
– Internet odłączę!
– Już lecę!

☺☻☺

Wieczorem w szpitalnej świetlicy pielęgniarka podchodzi do jedynego pacjenta, który jako jedyny nie spał, tylko oglądał telewizję.
– Proszę przestać oglądać telewizję. Już północ! Teraz idziemy do łóżka.
– A jak nas ktoś przyłapie?

☺☻☺

Sędzia prowadzi pierwszą w swoim życiu rozprawę. Oskarżonym jest mężczyzna, który pędził bimber. Sędzia waha się jaki wydać wyrok, ogłasza przerwę i dzwoni do Zdzicha, doświadczonego kolegi:
– Słuchaj Zdzisiu, mam tu gościa który pędzi bimber. Jak myślisz, ile mam mu dać?
– Hmmm, 20 zł za litr i ani grosza więcej!

☺☻☺

Żona świeżo po kursie prawa jazdy prowadzi samochód: – Spójrz Edek, co za ludzie! Ten facet już od minuty biegnie przed maską naszego samochodu. Zupełnie jakby chciał, żebym go przejechała.
Co mam zrobić? – Zjedź z chodnika.

☺☻☺

eprasa.pl ba5fef6c7d